Cena egz. 20 groszy

Przedpłatę za „Dziennik Bydgoski“ na luty wzgl. luty i marzec 1939 r. przyjmują listowi w całym kraju do 25 stycznia z zapewnieniem dostawy wszystkich, zwłaszcza pierwszych gazet w nowym miesiącu

14 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17; w Grudziądzu, ul.Toruńska 22; w Inowrocławiu, Król. Jadwigi 22/23; w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie; 8,85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie; 10.00 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Nr Zbiorowy 2650 (trzy przewody). — Oddział w Bydgoszczy 1299.

Założyciel Jan Teska.

Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 594.

Numer 17 | BYDGOSZCZ, sobota dnia 21 stycznia 1939 r. | Rok XXXIII.

Nieunikniona konieczność.

I.

Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej o rozwiązaniu Izb ustawodawczych uzasadnił akt ten koniecznością zmiany ordynacji wyborczej — ze względu na zmianę nastrojów w społeczeństwie. Wystarczy podkreślić znaczenie tego aktu, aby zrozumieć, że obecnym Izbom ustawodawczym *nie wolno* sprawy tej ani odwlekać ani wykręcać się od jej załatwienia, jak się tu i owdzie twierdzi. Zbyt silnie bowiem zaangażowany jest autorytet Pana Prezydenta.

Nie wolno wykręcać się sianem od załatwienia tej niesłychanie ważnej sprawy także ze względu na szerokie masy myślące politycznie. Łatwo bowiem mogłoby przyjść do tego, że straciłyby wiarę do wszelkich działań politycznych. Jest bowiem rzeczą nadzwyczaj dodatnią, że masy robotnicze wierzą swoim przywódcom czy to z PPS czy też ze St. Pracy, że masy chłopskie wierzą swym przywódcom ze Str. Ludowego, jak i rzeczą dodatnią jest, że całe społeczeństwo wierzy w zapowiedź zmiany ordynacji wyborczej, skoro ta zapowiedź wyszła ze strony najbardziej miarodajnej.

Zmiana ordynacji wyborczej stała się twardą koniecznością. Z tą zmianą nie należy zwlekać pod żadnym warunkiem.

Jeżeli chodzi o Str. Narodowe, to zmiana ta mało co dla niego znaczy, gdyż to stronnictwo chce innym sposobem przemawiać do społeczeństwa. My jego sposobów przemawiania nie uznajemy. Także Obozowi Zjednoczenia Narodowego nie przemawia do przekonania zmiana ordynacji wyborczej, a to dlatego, bo ten obóz może przez zmianę wszystko stracić, a nie zyskać nic. Ale Polska zyska.

Twardą koniecznością jest nie tylko sama zmiana ordynacji wyborczej. Ale twardą, choć dla obozu rządzącego niebardzo przyjemną koniecznością jest *jakość* tej zmiany, bo może ona iść wyłącznie w duchu demokratycznym. To nie ulega żadnej wątpliwości.

Kto uznaje konieczność zmiany, może tylko taką, a nie inną zmianę uznać za politycznie mądrą. Wielu poczciwym katolikom, wychowanym w Uniwersytecie Lubelskim, śni się coś o korporacjoniźmie. Niech sobie ci katolicy dają spokój z korporacjonizmem. Na korporacjonizm nie nadszedł jeszcze czas.

Rozwój historii nie zna żadnych skoków. Walka w polityce była i będzie. Walka między pracodawcą a pracobiorcą też była i będzie. Polityk katolicki może tylko dbać o to, by ta walka dokonywała się w formach przyzwoitości i moralności. Sumienni przywódcy partyjni, świadomi swej odpowiedzialności, zawsze stać będą na straży, by ta walka nie przybrała form niemoralnych.

Przeciwnicy zmiany ordynacji wyborczej w kierunku demokratycznym głoszą, że taka ordynacja przywróciłaby falę partyjnictwa. Płonne obawy i niepoważna argumentacja. Partie są w obecnym klimacie politycznym najlepszymi wychowawcami społeczeństwa politycznego. A co przy całym partyjnictwie jest najlepsze, to okoliczność, że to wychowanie skarb państwa nie kosztuje ani grosza.

Kto twierdzi, że partie to wymysł obcych agentur i masonerii, daje świadectwo, że w polityce jest prostakiem i nieukiem.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Do czego dążą Niemcy?

Zagadnienie Czecho-Ukrainy. — Tylko kolonie. — W Gdańsku spokój. O Rosji później!

(Od własnego korespondenta politycznego).

Warszawa, 20 stycznia.

Już od dwóch dni Warszawa jest spowita w gęstej mgle. Nie jest ona jednakże dla nas tak szkodliwa, jak **mgły berlińskie,** jakie snują się po prasie zagranicznej i krajowej w związku **z ostatnią podróżą polityczną naszego ministra spraw zagranicznych płk. Becka.**

Dlatego też tym chętniej udałem się na spotkanie z osobą bardzo dobrze skontaktowaną z ul. Wierzbową, aby porozmawiać na tematy tak bardzo aktualne i coś się dowiedzieć zakładając nawet z góry, że mój rozmówca będzie chciał się również chować za mgłą i nie o wszystkim mówić będzie.

Przy „pół czarnej“ w Europejskiej rozmowa potoczyła się bardzo gładko.

Chodziło przede wszystkim o zagadnienia polsko-niemieckie i o „wielką“ politykę na Wschodzie. Otóż mój rozmówca z góry uplasował aktualną sytuację tak, że Niemcy równie z Włochami najżywiej są zainteresowani problemami kolonialnymi i tam kierują całą swoją uwagę.

Wszelkie przypuszczenia, jakoby Niemcy chciały wzmóc swą aktywność polityczną na Wschód Europy należy uważać za niesłuszne.

Wprawdzie na Zachodzie pisze się o tym w prasie, ale taka robota jest dlatego prowadzona, aby „zrzucić ciężar z własnej głowy“ i odwrócić uwagę Rzeszy od zagadnień kolonialnych, od sprawy Hiszpanii i skierować ją na Wschód. Takie manewry są z góry skazane na niepowodzenie, o czym się już teraz dowodnie przekonywujemy. Wytyczne niemieckiej polityki w stosunku do Polski nie uległy zmianie, czego manifestacyjnym stwierdzeniem będzie wizyta niemieckiego ministra spraw zagranicznych w Warszawie, który przybywa do nas z liczną ekipą swych współpracowników. Program nie został ustalony, ustalono definitywnie jedynie datę. **Za niesłuszne należy też uważać pogłoski, jakoby Niemcy w dalszym ciągu chciały kłaść akcent na zagadnienia ukraińskie. I w sprawie Gdańska stanowisko Niemców nie uległo zmianie.**

Słysząc te wynurzenia, właśnie w tym samym dniu wygłaszane, gdy prasa warszawska przyniosła wiadomości o wydalaniu polskich działaczy z Niemiec musiałem się ustosunkować nieco sceptyczniej do jego słów i zapytałem: czym więc można wytłumaczyć dotychczasowe angażowanie się Niemców po stronie Czech w sprawie Rusi Podkarpackiej? I taką usłyszałem odpowiedź: **po wypadkach sudeckich Niemcy szły drogą wielkiego rozpędu.** Wydarzenia rozgrywały się z wielką szybkością. Niemcy nie miały po prostu czasu na sprecyzowanie swoich poglądów dokładnie. Pewne zapalone głowy w Niemczech zaczęły przychodzić do głosu. Czesi zaczęli rozbudzać na terenie niemieckim iluzje co do rzekomo wielkich zagadnień czecho-ukraińskich... Dziś rzeczywistoć jest inna, zmieniły się nastawienia. **Dużą rolę może odegrał tu również Rzym**, który nie chciał dopuścić do tego, aby partner niemiecki wikłał się w problematyczne zabiegi ze szkodą dla zagadnienia głównego tj. **ze szkodą zagadnień kolonialnych jako najpierwszych i najważniejszych na rok 1939.** Obecnie w Rzeszy działania proukraińskiego prawie że nie ma. Zmienia również swoje przekonania, choć bardzo powoli Praga. Wzięto w ryzy rząd na Podkarpaciu. Zaznaczyć przytem należy, że i incydent w Munkaczu był wywołany bez natchnienia czynników z Pragi Czeskiej.

Jeszcze interesowała mnie sprawa Gdańska. Czy nie było jakich rozmów na ten temat, może nawet z Niemcami? Otóż usłyszałem odpowiedź, iż 1. **żadnych rozmów na tematy gdańskie z nikim nie prowadzono,** 2. żadnych prób usunięcia komisarza Ligi Narodów z Gdańska nie było, 3. sytuacja pozostała taką, jaką była dotychczas. Wiadomości o dzisiejszych obradach konferencji trzech, działających z ramienia Rady Ligi te założenia potwierdzają.

Mówić o wizycie niemieckiego ministra spraw zagranicznych w Warszawie byłoby przedwczesne. Ale prasa zagraniczna snuje na ten temat wiele pogłosek, więc też i ja skromne pytanie swoje dorzuciłem, a mianowicie: **czy przewiduje się przedterminowe prolongowanie układu polsko-niemieckiego** z roku 1934? Na to pytanie otrzymałem przede wszystkim odpowiedź, że żadne negocjacje polityczne w związku z przyjazdem znakomitego naszego gościa **nie są przewidziane,** ale też nie miało to znaczyć, aby sugestie o przedłużeniu umowy polsko-niemieckiej już teraz, a więc przed terminem jej wygaśnięcia nie mogły się zrealizować.

W końcu ogólnie tylko poruszyliśmy tematy różne: a więc **za politykę Czecho-Ukrainy odpowiedzialną dziś jest tylko Praga czeska.** To stwarza jasną sytuację, która może się odbić na stosunkach polsko-czeskich. Ta odpowiedzialność będzie na nich ciążyła bez względu na to, jaki będzie rząd i jaki kurs nam zaprezentują, bowiem **Niemcy obecnie minimalnie się tym interesują.** Ze strony Słowaków, wobec których postępowaliśmy tak rycersko, nastąpiło pewne otrzeźwienie w sprawach ogólnej polityki, a przede wszystkim w stosunku do Polski. **Z Litwinami będziemy prowadzili cały szereg rozmów** m. in. w sprawie stosunków turystycznych, wolnej sprzedaży gazet itd. Sytuacja w Kłajpedzie formalnie nie uległa zmianie. Nastąpił kompromis i kompromis załagodził pewne naprężenie. **Do omówienia tematów sowieckich nie przyszło.** Zapewniłem sobie usilną prośbą, że przy następnym spotkaniu, gdy będzie pod tym względem więcej materiału, usłyszę coś ciekawego. Nie czas też było na omawianie, jako rzecz przedwczesna wizyty w Polsce ministra spraw zagranicznych Włoch i Rumunii. Te tematy równie mogą być bardzo ciekawe. **(ski)**

(Wynurzenia powyższe pokrywają się artykułem włoskiego asa dziennikarskiego Gaydy, który przytaczamy na innym miejscu i dążą całkowicie po linii oceny sytuacji znanej już naszym Czytelnikom np. z art. „Berchtesgaden“. Jest oczywiste, że Niemcy zwracając się na zachód na żądanie Włoch nie rezygnują bynajmniej ze wschodu raz na zawsze. Ale w chwili obecnej jest ważne dla nas, gdzie kieruje się główny nacisk, który kierunek ma nr 1, a który nr 2. Jeśliby nawet na krótką falę można było przyjąć punkt widzenia rozmówcy z M. S. Z., **na długą musimy uważać, że Niemcy wrócić mogą zawsze do „Drang nach Osten“! — Red.).**

Lody na Wiśle ruszyły.

Groźny zator pod Sandomierzem.

Kielce, 20. 1. (PAT). Pod wpływem długotrwałej odwilży i padających ostatnio deszczów lody na **Wiśle** ruszyły, tworząc dwa długie zatory, które przy pomocy materiałów wybuchowych usiłują rozbić minerzy.

Na obszarze woj. kieleckiego najgroźniejszy zator lodowy utworzył się wczoraj w pobliżu **Sandomierza** przy ujściu Sanu do Wisły. Wskutek zatoru poziom Wisły gwałtownie wzrósł i w godzinach południowych wynosił **3,30 m. ponad stan normalny,** nad sytuacją czuwają miejscowe władze administracyjne, które wydały odpowiednie zarządzenia ochronne okolicznej ludności.

Na innych rzekach województwa kieleckiego sytuacja nie przedstawia się groźnie i nie ma obawy powodzi.

Czerwoni uciekają do Francji.



Zwycięski napór wojsk gen. Franco na Barcelonę powoduje masowe przechodzenie uchodźców czerwonych przez granicę francuską. Na zdjęciu — grupa uchodźców w **miejscowości Bourg Madame pod strażą policji francuskiej.**

Nieunikniona konieczność.

(Ciąg dalszy)

Były czasy, gdy w świecie istniał tylko jeden światopogląd. Wtedy mogły być stany gospodarcze czy zawodowe (korporacje).

Dziś tak nie jest. Korporacjonizm, nawet ten najlepszy, ten katolicki, nie wytrzymałby próby życiowej. I my katolicy możemy sobie tylko życzyć, żeby odżył parlament oparty o dobrowolne zrzeszenia polityczne. Katolicka Austria zrobiła złę doświadczenie z pewnego rodzaju korporacjonizmem katolickim.

Katolicyzm ma swoją ideę polityczną, ma swoją ideę gospodarczą, ale nie ma sobie właściwego gotowego oblicza ustroju politycznego i gospodarczego, który by nie był zmienny i który by nie liczył się z klimatem historycznym czasów dzisiejszych.

Katolicy, którzy chcą w polityce coś znaczyć, muszą politycznie się angażować. Tu Akcja Katolicka absolutnie nie wystarczy. Ustawy nie bywają uchwalane na zebraniach Akcji Katolickiej, lecz w Sejmie. Źle czynią ci katoliccy działacze, którzy zapatrzeni są w jakiś przyszły ustrój korporacyjny, a politykę dnia dzisiejszego zostawiają odłogiem.

Jest prawdą, że praca polityczna w partii jest rzeczą przykrą, ciężką, denerwującą, ale taka praca, gdy jest rozumna, wytrwała i wierna, przynosi swoje dobre owoce.

Katolicy dnia dzisiejszego winni być zainteresowani stanem rzeczy politycznych swego kraju. Moim skromnym zdaniem winni stać po stronie demokracji. Dlaczego? Bo najszersze warstwy chcą być pełnoletnie. Biada, kto im odbiera tę świadomość pełnoletności. Najszersze warstwy chcą coś znaczyć i nie wolno im odmawiać prawa udziału w życiu politycznym.

Przemysław Mariański.

(Dokończenie w przyszłym numerze „Dziennika".)

—«:»—

Marsz na Barcelonę trwa.

Bilbao, 20. 1. (PAT). Powstańcza ofensywa na froncie katalońskim poczyniła wczoraj dalsze postępy. W godzinach rannych na odcinku na wschód od Cervera wojska gen. Franco zajęły **miejscowość Montfalco, połączoną na linii kolejowej Manresa—Barcelona** oraz wzniosłość terenową Monestral. Przeprowadzająca akcję na południe armia aragońska **zdobyła miejscowość La Moraina.**

Rząd Barceloński konfiskuje aparaty radiowe.

Barcelona. Pojawiło się rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych, mocą którego wszystkie aparaty radiowe, należące zarówno do osób cywilnych, jak i wojskowych, mają być opieczętowane przez policję w ciągu najbliższych dni. Koła polityczne Barcelony tłumaczą to zarządzenie tym, że rząd barceloński pragnie uniknąć szerzenia paniki wśród ludności Katalonii drogą radiową.

Ciano poluje w Jugosławii.

Białogród, 20. 1. (PAT). Włoski minister spraw zagr. **hr. Ciano** przybył wczoraj z rana o godz. 8,45 do Beli Monastir.

Na dworcu powitał hr. Ciano premier Stojadinowicz. Po śniadaniu gość włoski wraz ze swym otoczeniem **w towarzystwie premiera Stojadinowicza** udał się do Knoscheva, stamtąd zaś na tereny, gdzie odbyć się ma polowanie.

Po łowach o godz. 15 przewidziane jest śniadanie myśliwskie.

Przed 30 stycznia w Niemczech.

Berlin, 20. 1. (PAT) W związku ze zbliżającą się datą 30 stycznia, rocznicą objęcia władzy przez partię narodowo-socjalistyczną, krążą w pewnych kołach Berlina najrozmaitsze pogłoski na temat zamierzanych **rzekomo zmian personalnych na wysokich stanowiskach Rzeszy.** Podsekretarz stanu w min. propagandy i szef prasowy Rzeszy dr Dietrich zaprzeczył tym pogłoskom, jako pozbawionym podstaw.

Przypuszczać można, iż — podobnie jak w latach ubiegłych — 30 stycznia odbędzie się posiedzenie Reichstagu, przy czym utartym zwyczajem **wygłosiłby przy tej okazji przemówienie kanclerz Hitler.** W kołach politycznych przypuszczają, że przemówienie to obejmie zagadnienia zarówno z dziedziny polityki wewnętrznej, **jak i zagranicznej.**

O jednakowe traktowanie emerytów na Zaolziu.

Sen. Wolf domaga się zmiany dekretu emerytalnego.

Z senackiej komisji budżetowej.

(Od własnego sprawozdawcy parlamentarnego).

Warszawa, 20. 1.

Na czwartkowym posiedzeniu senackiej komisji budżetowej rozpatrywano budżet emerytur i rent. W dyskusji poruszono drażliwą kwestię przyznania emerytom polskim na Zaolziu tylko 75% zaopatrzenia, które pobierali nasi rodacy od Czechów. Sen. **Wolf** imieniem **całego Zaolzia domagał się zmiany tego krzywdzącego dekretu.** Dzieli się przy tym obywateli Zaolzia na dwie kategorie. dekret bowiem przyznaje 100% emerytury tylko za szczególne **zasługi.** Ja bym chciał — powiedział sen. Wolf, aby **wszyscy obywatele Zaolzia czuli się dobrymi Polakami i nimi pozostali.**

Za zasługi poczytuje się wytrwanie przy narodowości polskiej. Ja wytrwałem, lecz miałem stanowisko **niezależne, wytrwali nauczyciele, rolnicy i in. Nie uważam tego za zasługę.** Byli jednak tacy, którzy musieli posyłać swe dzieci do szkoły czeskiej, zapisywać się do czeskich organizacyj, bowiem byli **w ciężkiej** sytuacji a nacisk Czechów był bardzo silny. Sen. Wolf cytuje szereg wypadków nacisku czeskiego, gdzie zmuszano robotników do posyłania dzieci do szkoły czeskiej. Robotnicy pozornie ulegli i uczyli swoje dzieci po polsku.

Mówca przytacza szereg innych wypadków, które obecnie wywołują słuszne **rozgoryczenie rodaków Zaolzia.**

Wiceminister Grodyński oświadczył, że sprawa ta **zasługuje na uwzględnienie** i że uwagi jego będą wzięte pod rozwagę przy wydaniu rozporządzeń wykonawczych do dekretu emerytalnego.

Przy rozważaniu rent inwalidzkich **sen. W. Malinowski** domagał się przeprowadzenia rewizji akt tych osób, którzy otrzymują zaopatrzenie ze skarbu państwa jako uczestnicy walk o niepodległość. **Są bowiem między nimi tacy, którzy działali przeciw pracy niepodległościowej** i wymienia przy tym nazwisko **niej. Mickiewicza.** W odpowiedzi wiceminister skarbu oświadcza, że sprawa ta będzie zbadana przez ministerstwo z całą ostrożnością tak, aby nie naruszając zasłużonych uprawnień równocześnie usunąć nadużycia. (r).

Zamachy bombowe terrorystów irlandzkich trwają.

Londyn, 20. 1. (PAT). Zamachy bombowe terrorystów irlandzkich trwają w dalszym ciągu.

Ubiegłej nocy dokonono zamachu bombowego na mały hotel, położony w miejscowości Traloe, w hrabstwie Kerry (południowo-zachodnia Irlandia). Okolice tej miejscowości słynne są ze znakomitych polowań. W hotelu tym **nocował właśnie syn premiera Chamberlaina, młody 24-letni Frank Chamberlain,** który jest inżynierem jednej z fabryk amunicji i broni w Birmingham, rodzinnym mieście Chamberlaina. Frank Chamberlain przybył do Traloe w towarzystwie jednego z kolegów **na kilkudniowy wypoczynek i na polowanie.**

Trudno ustalić, czy zamach był ostatnio skierowany przeciwko synowi premiera. Raczej wydaje się, że właściwym celem zamachu **były posterunek i koszary policji,** mieszczące się naprzeciw hotelu. Wybuch, poza wybiciem setek szyb i wyrwaniem wielkiego dołu w chodniku, nie wyrządził większych szkód. Syn premiera nie odniósł żadnych obrażeń **i w 4 godziny po zamachu udał się na polowanie.**

Olbrzymia obława, podjęta w Anglii przez policję i Scotland Yard w celu ujęcia sprawców ostatnich zamachów bombowych, trwa w dalszym ciągu. Londyński Scotland Yard **poszukuje specjalnie kierowników organizacji,** odpowiedzialnej za zamachy oraz głównego składu broni, amunicji i materiałów wybuchowych, który — jak przypuszczają — znajduje się w Londynie. Rewizje trwają w dalszym ciągu. Wielu podejrzanych aresztowano. Główna uwaga skierowana jest oczywiście **na kolonię irlandzką.** Niemniej szczegółowe śledztwo przeprowadzane jest również na prowincji, szczególnie w portach.

Gayda kreśli cele polityki włoskiej.

Rzym, 20. 1. (PAT) Virginio Gayda omawiając w korespondencji z Białogrodu na łamach „Giornale d'Italia" program rozmów Ciano—Stojadinowicz pisze, że liczba spraw, wymagających przedyskutowania jest duża. Autor korespondencji wymienia: 1) **spór francusko-włoski,** 2) zagadnienia hiszpańskie, 3) zagadnienia morza Śródziemnego w związku z ostatnimi rozmowami Chamberlain—Mussolini, 4) zagadnienie akcji komunistycznej, 5) **rozwój polityki osi Rzym — Berlin,** w związku z interesami Europy naddunajskiej i bałkańskiej.

W sprawie sporów włosko-francuskich Jugosławia **jest neutralna.** Tę neutralność zachowuje Jugosławia również wobec kwestii hiszpańskiej. W obliczu polityki komunistycznej, Jugosławia, bez przystąpienia do paktu antykomunistycznego, zajmowała i zajmuje od dawna stanowisko nieugięte, czym różniła się zawsze od innych państw Małej Ententy.

Z kolei Gayda donosi, że wkrótce nastąpi podpisanie **paktu przyjaźni i współpracy pomiędzy Węgrami a Jugosław**[illegible] Pakt ten oparty będzie na wzajemnym poszanowaniu granic i poszanowaniu uprawnionych interesów mniejszości węgierskiej, zamieszkującej Jugosławię. Trudniejszą, ale nie beznadziejną jest **sprawa polepszenia stosunków pomiędzy Węgrami a Rumunią** — kontynuuje autor. Zagadnienie tych stosunków da się też rozwiązać przy wzajemnej dobrej woli.

Omawiając z kolei stosunki z Polską, Gayda pisze, że Polska nie graniczy wprawdzie ani z Włochami ani z Jugosławią, ale posiada znaczny wpływ na wiele spraw w Europie naddunajskiej. **Jugosławia rozpoczęła uzgadniać swą politykę z Polską,** począwszy od białogrodzkiej wizyty min. Becka, która miała miejsce w styczniu r 1936. Z drugiej zaś strony stosunki polsko-włoskie znalazły swój serdeczny wyraz w szeregu okazyj, a nową **manifestacją tej serdeczności będzie zbliżająca się wizyta min. Ciano w Warszawie.**

Kończąc swe wywody, Gayda stwierdza, że w wielkiej części Europy od Renu do granicy Rosji, od morza Północnego do Adriatyku i morza Egejskiego, dają się zauważyć poważne wysiłki, zmierzające do pojednania i wyjaśnienia stosunków, podczas, gdy **na zachodzie Europy nadal widnieją chmury.** (Z wynurzeń Gaydy można nakreślić cele polityki Włoch i... Niemiec. Polegają one na zabezpieczeniu sobie tyłów i dostaw żywności oraz nafty! — red.)

De Kerillis chce wiedzieć, czy Francja może się sama bronić...

Paryż, 20. 1. (PAT) W kuluarach parlamentarnych duże zainteresowanie budzi kwestia, jakie stanowisko zajmie rząd wobec inicjatywy deputowanego de Kerillisa **zwołania izby deputowanych na tajne posiedzenie** celem wysłuchania opinii wodzów francuskich sił zbrojnych **gen. Gamelin i admirała Darlan oraz b. szefa wojskowej misji francuskiej w Czechosłowacji gen. Faucher.**

W liście, wystosowanym do premiera, dep. Kerillis wskazuje jako powody swej inicjatywy: konieczność wysłuchania opinii szefów francuskich sił zbrojnych na temat **ostatniego wrześniowego kryzysu międzynarodowego** oraz konieczność zasięgnięcia ich opinii co do orientacji francuskiej polityki zagranicznej na przyszłość. Głównym naszym zadaniem jest poinformowanie się — pisze de Kerillis — **czy wodzowie francuskich sił zbrojnych uważają za możliwą obronę Francji i jej imperium kolonialnego na wypadek wojny europejskiej przy wycofaniu się Francji z Europy.**

Prawicowy „Journal des Debats" wypowiada się przeciwko inicjatywie de Kerillisa, wyrażając przekonanie, że wszystkie okręty obrony narodowej, ujawnione przed izbą, natychmiast dostaną się do wiadomości czynników zainteresowanych. Sam fakt, że w izbie **zasiada 60 komunistów,** zdaniem dziennika, winien przesądzić odrzucenie inicjatywy dep. Kerillisa.

Według opinii kuluarów parlamentarnych **jest mało prawdopodobne, by rząd zdecydował się zadośćuczynić wnioskowi dep. Kerillisa.**

(We Francji zdaje się przeważać przekonanie, że pomoc Anglii wystarczy przeciw koncentrycznemu atakowi Niemiec i Włoch i że dlatego nie należy się oglądać na wschód, tylko wydać go na łup Trzeciej Rzeszy! — red.).

—«:»—

Czesi emigrują. W ub. sobotę i niedzielę opuściły dobrowolnie powiat frysztacki 23 osoby pochodzenia obcego. Z tego 22 osoby wyemigrowały na stałe do Czecho-Słowacji, a jedna do Niemiec.

—«:»—

Lody ruszyły na Warcie.

Poznań, 19. 1. (PAT). W związku z podniesieniem się temperatury ruszyły lody na Warcie. Od Obrzycka w dół płynie gęsta kra. Poziom wody na Warcie podnosi się. W Poznaniu pod mostem Chwaliszewskim również pęka skorupa lodowa.

W zwierciadle dnia

Niemcy w Czechach poczynają sobie już jak u siebie w domu. Słynny pos. Kundt, wódz pozostałej w granicach nowej republiki mniejszości ustalił żądania jej pod adresem większości. W punkcie Nr 5 domaga się dobrych stosunków z Rzeszą i niemieckim narodem nie tylko w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej, ale i politycznej.

Czesi byli przed wrześniem mniejszością w swym państwie i obecnie nią będą nadal mimo stosunku, 5 milionów Czechów do 400 tys. Niemców!

* * *

Polemika francusko-włoska trwa. W „Ordre" prof. Gugot twierdzi, że jeden francuski rezerwista jest tyle wart, co 10 włoskich żołnierzy. „Paris Midi" przekonywa natomiast, że włoscy marynarze decydują się stracić z oczu ląd jedynie w wypadku, gdy ukształtowanie wybrzeża do tego ich zmusza i powołuje się na ocenę francuskiej admiralicji.

Włosi rewanżują się za taką reklamę ich wartości bojowych pluciem na wszystko, co francuskie w piśmie „Tevere", jak to wczoraj donosił nasz korespondent paryski.

* * *

Kogo Pan Bóg chce zgubić, temu rozum odbiera. Były min. Marcel Déat na łamach „Paris-Soir" zastanawia się nad zdrowym rozsądkiem ludu francuskiego i sądzi, że dla niego jest jasne, iż Niemcy mają interes w pogodzeniu się z Francją, bo łatwiej mogą swe cele zaspokoić na Wschodzie.

Obawiać się trzeba, że Hitler zawiedzie p. Déat! (s)

Na marginesie

W kronice gdyńskiej „Dziennika Bydgoskiego" znaleźli Łaskawi Czytelnicy wczoraj wiadomość o dziwach meldunkowych, w których imiona żydowskie w tajemniczy sposób zamieniają się w imiona chrześcijańskie.

Nie jest to bynajmniej wypadek odosobniony. Żydzi w Polsce, można powiedzieć, nałogowo przybierają imiona i nazwiska polskie, aby zatrzeć ślady swego pochodzenia i oszukać społeczeństwo polskie. Dla osiągnięcia celu, tzn. dla wpchnięcia się z kaloszami w żywe ciało narodu polskiego — wszystkie drogi są dla nich dobre. Nawet — drogi kryminalne.

Wyczytaliśmy właśnie — nie pierwszy zresztą raz — w prasie warszawskiej wiadomość o skazaniu przez sąd w Warszawie na trzy miesiące aresztu nauczyciela gimnazjalnego, który skończył aż trzy wydziały universyteckie i ma aż dwa pięknie brzmiące imiona katolickie: Henryk Marcin. Za to rodzice jego wyszli z ghetta. Dlatego też oskarżony został o sfałszowanie metryki, gdzie przerobił datę chrztu z 1937 r. na 1909 oraz imiona rodziców „Josek i Tauba" na „Józef i Teodora".

Oskarżony do winy się nie przyznawał, twierdząc, że wywabił i zmienił niektóre pozycje w swej metryce dla zabawy, czyniąc doświadczenia z odczynnikami chemicznymi.

Gdy kuratorium szkolne zażądało nadesłania aktu urodzenia, żona oskarżonego zaniosła stanowiący przedmiot sprawy dokument do dyrekcji gimnazjum, nie wiedząc, iż na papierze tym były robione doświadczenia.

Żydowski fałszerz posiedzi w kryminale. Posiedzi ich też więcej. Ale tu nie tylko o samą zasłużoną karę chodzi.

Przede wszystkim trzeba chronić społeczeństwo polskie przed nahalnym przenikaniem do niego żydów. Trzeba chronić polskie nazwiska i katolickie imiona.

A ta ochrona — jeśli ma być naprawdę skuteczna — sprowadza się znowu do jednego: trzeba nam jak najprędzej i na tym odcinku bezwzględnych ustaw przeciwżydowskich.

Tylko ustawą, opatrzoną surowymi rygorami, można z żydami walczyć!

——«:»——

Humor polityczny.

PODAREK.

— Podobno premier Daladier kupił prezent Mussoliniemu.
— Cóż takiego?
— Młotek.
— ???
— Tak, aby sobie nim wybił z głowy Tunis i Korsykę.

(„Mucha").

MUSSOLINI.

— Czym jest Mussolini?
— Chyba właścicielem zakładu kąpielowego.
— A to dlaczego?
— Bo wciąż duma tylko o tym, jakby to urządzić Francji łaźnię z naparzaniem.

(„Mucha").

U MNIE.

Podobno Stalin, wyjrzawszy raz z Kremla, a ujrzawszy w około pustkę, zawołał:
— Gdzież są moi poddani?
A na to odezwał się głos św. Piotra z nieba:
— U mnie. Sam ich tu posłałeś.

(„Mucha").

ACH!

— W Marsylii zastrajkowali sekwestratorzy.
— Ach! Gdyby to u nas.

POD WODĄ.

Wedle morskich traktatów
Zgodnie z nową umową,
Niemcy flotę budują,
W szybkim tempie bojową...

Tylko Londyn się trwoży,
Że z tych umów zawodnych,
Niemcom jakoś za wiele
Wyjdzie łodzi podwodnych...

Bowiem zdania są zgodne:
Po skończeniu tej floty,
Pójdą łodzie podwodne
Do podziemnej roboty...

(„Kurier Warszawski").

WYJŚCIE.

— Dlaczego nie przyjąłeś wyzwania tego Goldfingera?
— Bo ja się biję tylko do pierwszej krwi aryjskiej.

List z Paryża.

Współtwórca hitleryzmu o zamiarach Hitlera.

Dokąd pójdzie: na Kijów czy na Bagdad?

Przez wielką Ukrainę do nowej organizacji środkowej Europy.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego").

Paryż, w styczniu.

Andrzej de Reka zamieszcza w „L'Epoque" bardzo interesujący **wywiad z Ottonem Strasserem.** Nazwisko, które rzadko dzisiaj pojawia się na łamach prasy — było kilkanaście lat temu bardzo popularne w Niemczech. **Bracia Strasser, katolicy bawarscy, stali się w niemniejszym stopniu aniżeli Hitler twórcami nowej Rzeszy.** Organizowali północne Niemcy i oddali je Hitlerowi. Goebbels, dzisiejszy wszechwładny minister propagandy był sekretarzem Grzegorza Strassera i w taki sposób wszedł w łączność z Hitlerem. W roku 1925 w Bamberg, kiedy zarysowały się pierwsze różnice między Grzegorzem Strasserem a dzisiejszym kanclerzem —

GOEBBELS PORZUCIŁ STRASSERA, PRZECHODZĄC CAŁKOWICIE NA STRONĘ HITLEROWSKĄ.

Otto Strasser rozporządzał w Berlinie 60.000 nie „ludzi", ale członków elity niemieckiej. Miał poza tym z pół tuzina dzienników i wywierał ogromny wpływ na opinię publiczną. **Co łączyło go z Hitlerem?** Wspólny pogląd na niesprawiedliwość pokoju Wersalskiego, który „poniżał Niemcy". Ale zapatrywania na drogi przyszłości obu polityków różniły się: **Hitler chciał zastąpić Traktat Wersalski przez nowy Brześć Litewski. Otto Strasser nie chciał ani Wersalu francuskiego, ani Wersalu niemieckiego.** Chciał pomyślności gospodarczej Niemiec i pokoju Trzeciej Rzeszy — **to jest pokoju świata.** Stąd różnica zdań między nim a Hitlerem. Stąd rozbieżności na temat spraw społecznych i gospodarczego programu nacjonal-socjalizmu. I stąd wreszcie tragedia: **Grzegorz Strasser zostaje rozstrzelany w dniu 30 czerwca 1934 roku. Otto Strasser, powiernik i najbliższy współpracownik Hitlera, ratuje się ucieczką.**

Ofensywa hitlerowska trwa.

De Reka spotkał Ottona S. w jednym z państw graniczących z Francją. Rozmowa toczyła się na temat obecnej sytuacji europejskiej.

— Co pan myśli — zapytywał de Reka — o rozmowach rzymskich?

— Jestem przekonany — mówił Strasser — że ofensywa trwa w dalszym ciągu.

— Jaka ofensywa?

— **Ofensywa hitlerowska, mająca na celu panowanie nad światem.**

— Czy atak idzie przeciwko Francji?
— Tak jest.
— Dlaczego?

— Albowiem Francja padnie na samym końcu, ale nieodwołalnie ofiarą napaści. **Lecz na razie jest ona jeszcze za silna.** Osłabienie Francji na morzu Śródziemnym i w koloniach, oraz zwiększenie sił niemieckich na Wschodzie — oto są metody, wzajemnie się uzupełniające.

— Nie nalegam na bliższe wyjaśnienia — mówił de Reka — gdyż wiem, że pan przemyślał te kwestie jeszcze przed wyjazdem Chamberlaina do Rzymu. Oczywiście, że jest to niebezpieczne dla Francji. Obawiam się, aby Francja nie została wciągnięta w jakieś konferencje, których ostatecznym celem byłyby ustępstwa wobec państw „osi". Lecz czy pan widzi jakieś inne niebezpieczeństwa grożące w tej chwili Francji?

— Tak jest — ucina krótko Otto Strasser. — **Widzę ofensywę moralną, o gwałtowności dotąd nieznanej.** Ma ona na celu rozkład wewnętrzny sił francuskich. Lecz ofensywa ta nie idzie tylko w kierunku Francji. Zwraca się ona jednocześnie przeciwko Anglii, przeciwko jej imperium kolonialnemu — i tu spotyka się z pomocą Japonii. Zwraca się ona przeciwko Ameryce, przeciwko całemu światu. Nie są to puste słowa. Każdy sukces wzmacnia tylko akcję i przenosi ją na coraz to większe tereny...

Po chwili milczenia Strasser wrócił znów do przerwanej myśli:

Zwycięstwo Niemiec — nieszczęściem dla świata.

— Twierdziłem, na krótki czas przed wybuchem wojny, rozmawiając z mym kolegą, który był oficerem pruskim: **„Jeżeli Niemcy wygrają wojnę — nastąpi wówczas scentralizowanie Europy przez Prusy. Będzie to nieszczęściem dla świata!"**

— Tych słów nie powtarzał pan Hitlerowi?
— Ależ tak!
— I co on odpowiedział?
— Zczerwienił się z gniewu. W końcu oświadczył, że **jestem złym Niemcem.**
— I co?
— Nic. Zwróciłem mu uwagę, że **gdyby Niemcy wygrały wojnę, to nie byłby kanclerzem i nie mógłby rozwijać swoich idei.** Skarżył się na mnie wobec brata...

De Reka roześmiał się. Nagle Strasser spoważniał i zapytał:

— Czy wy nie macie mężów stanu we Francji...
— Nie znam ich...

— **Jak można** — mówił dawny współpracownik Hitlera — **jak można nie widzieć tego, co się dzieje, jak można nie przewidywać przyszłości!** Jak można nie ogarniać szerszych horyzontów! Jak można sądzić, że ta siła, raz wprawiona w ruch — zniszczy się sama przez się! Jeżeli wypadki dziejowe będą postępowały w takim rytmie, w jakim toczą się obecnie — to nie będziemy długo czekali, aby zobaczyć żołnierzy Hitlera na Węgrzech i nad Morzem Czarnym... Wtedy będzie zastanawiał się on **jaki szlak ma obrać: północny na Odessę i Kujów czy też południowy, w kierunku Bagdadu...**

— I jaką drogę, według pana, obierze Führer?

Hitler marzy o Ukrainie.

— Sądzę, że północną. Niech pan weźmie pod uwagę, że ta droga prowadzi **do opanowania Ukrainy — tej Ukrainy, która w zamysłach Hitlera odgrywa tę samą rolę, jaką w planach Napoleona odgrywała Polska... Chodzi o stworzenie nowej Rosji, państwa o ustroju faszystowskim, któreby było złączone jak najściślejszym sojuszem gospodarczym i wojskowym z Niemcami.** To będzie wstępem do ogólno-światowej przewagi Niemiec.

— Jakimi środkami rozporządzają Niemcy hitlerowskie, zmierzając do tego celu?

— Przede wszystkim propaganda, miliony marek, **które mają za zadanie szerzenie fermentów i sprzecznych poglądów w państwach jutrzejszych przeciwników.** Propaguje się ideały „rewolucji rasistowskiej", dalej niemieckie zapatrywania gospodarcze, polityczne, społeczne... I tak np. w Anglii uprawia się jednocześnie i bolszewizm i pacyfizm. W Ameryce wspiera się ruch przeciwko Rooseveltowi, propagując idee neutralności bezwzględnej...

— Jak widzę jest to program dość obszerny...

— Będzie to trwało tak długo, dopóki nie skończy się ze Wschodem, to znaczy dopóki nie dojdzie do ostatniej rundy... **Niemcy biorą pod uwagę w tej chwili przede wszystkim pograniczne kraje słowiańskie: Polskę, Ukrainę tudzież państwa bałtyckie...**

Nowa organizacja środkowej Europy.

Otto Strasser podnosi głos:

— **Wchłonięcie krajów zachodnio-rosyjskich, polityka, którą się będzie prowadziło wobec Polski, polityka zmierzająca do stworzenia Ukrainy — oto środki, które zmierzają do osiągnięcia pierwszego celu. Jest nim organizacja Środkowej Europy pod przewództwem Niemiec.**

— A po tym?

— Po tym sprawdzą się słowa Massaryka, wypowiedziane trzydzieści lat temu: **„Jeżeli Niemcy osiągną przewagę na Wschodzie — to będzie dla nich o wiele łatwiejszą rzeczą wyrównać wszystkie rachunki, jakie pangermanizm posiada na Zachodzie. Rachunki z Francją, z Anglią, może ze Stanami Zjednoczonymi".**

— Tak, — odpowiedział de Reka — trzeba się będzie bić za ludzi ślepych. W taki sposób wyjdzie się może z orbity tego zgniłego pokoju, który nie może niczego uratować. Nie łudźmy się bowiem. **Rokowania pokojowe nie zapobiegną wojnie.** Przeciwnie, Francja ustępująca, Francja słaba — będzie dla potężnych Niemiec nie przykładem lecz pokusą.

— I ja tak sądzę — zakończył rozmowę Otto Strasser.

Dr Tadeusz Kiełpiński.

——«:»——



Rząd Czesko-Słowacki na otwarciu parlamentu słowackiego

Grupa członków rządu czesko-słowackiego po przybyciu do Bratislawy na otwarcie pierwszego parlamentu słowackiego. Od lewej ku prawej: premier rządu centralnego Beran, b. premier i obecny minister obrony narodowej gen. Syrowy, gen. Prchala (mianowany ostatnio trzecim członkiem rządu Rusi Zakarpackiej), oraz minister komunikacji gen. Elias.

Widmo wyludnienia zagraża Wielkiej Brytanii.

„Catholic Herald" w czołowym artykule zwraca uwagę opinii publicznej w Anglii na zagrażające coraz bardziej Wielkiej Brytanii niebezpieczeństwo wyludnienia. Zjawisko to staje się groźne nie tylko w samej Anglii, ale i we wszystkich dominiach Wielkiej Brytanii, jak Kanada, Nowa Zelandia, Australia, Afryka Południowa itd. W 1875 r. w Nowej Zelandii na 1000 mieszkańców przybywało rocznie 40 dzieci. W r. 1899 — 25, w roku 1936 już tylko nie całe 17 na tysiąc. Jest to tym bardziej charakterystyczne, że Nowa Zelandia wykazuje najmniejszą śmiertelność na całej kuli ziemskiej (zaledwie 8,75 na tysiąc). Podobnie rzecz się przedstawia i w Australii. Ludność Kanady nie wymiera jedynie dzięki płodności emigrantów Francuzów, a ludność Afryki Południowej (kolonie brytyjskie) jedynie dzięki Burom. „Anglicy — pisze „Catholic Herald" — jak widać potrafią produkować kosmetyki, samochody i bezrobotnych w ilościach więcej niż potrzebnych, ale nie dzieci".

W dalszym ciągu artykułu cytuje katolicki tygodnik wyjątki z ostatniej książki o depopulacji światowej pióra znakomitego lekarza i badacza tych zagadnień, dra Mc Cleary, który udowadnia na podstawie cyfr, **że Anglia ze wszystkich krajów na świecie wykazuje prawie najmniejszy przyrost, podczas gdy największy przyrost ludnościowy można zanotować w Rosji sowieckiej.** Cztery państwa poczyniły poważne wysiłki w kierunku zatrzymania wzrastającej depopulacji. Są to Francja, Włochy, Niemcy i Belgia.

W końcu „Catholic Herald" podaje nieco cyfr, świadczących o masowej sprzedaży środków zapobiegawczych przeciwko ciąży. I tak w samych tylko Stanach Zjednoczonych A. P. wydaje się rocznie ni mniej ni więcej, tylko 570.000.000 dolarów na środki zapobiegawcze.

Zdaniem dra Mc Cleary przyczyną stałych postępów depopulacji na świecie, a zwłaszcza w krajach europejskich jest w dużym stopniu pogoń za „wrażeniami", za „dreszczykiem" emocji wszelkiego rodzaju, nocne życie w miastach, alkohol oraz brak jakiejś głębszej filozofii życiowej.

Rząd a ordynacja wyborcza.

Warszawa, 20. 1. W senackiej komisji budżetowej na zakończenie dyskusji nad budżetem Prezydium Rady Ministrów zabrał głos p. premier Składkowski, który omówił najpierw sprawę t. zw. inflacji, odznaczeń a następnie dotknął sprawy zmiany ordynacji wyborczej. P. premier stwierdził, że między rządem a sejmem nie ma żadnej rywalizacji odnośnie tej kwestii, a następnie oświadczył:

„W zarządzeniu swym o rozwiązaniu poprzedniego Sejmu i Senatu Pan Prezydent był łaskaw napisać: „Od nowych Izb ustawodawczych oczekiwać będę zajęcia stanowiska w sprawie ordynacji wyborczych do Sejmu i Senatu" Jeżeli chodzi o stanowisko rządu, mogę p. senatora zapewnić, że rząd tę sprawę docenia i uważa ją za bardzo ważną dla przyszłości państwa polskiego".

Z KRAJU

Sprytnym żydkom nie udał się przemyt. Na poczcie Warszawa II podczas segregacji gazet do wysyłki, znaleziono w żydowskiej gazecie, adresowanej do Palestyny, 5.000 zł, w walucie angielskiej. Przemyt waluty wykryto przypadkowo, z powodu zniszczenia opaski, na której był uwidoczniony adres odbiorcy i nadawcy. Władze pocztowe powiadomiły o tym zainteresowane organa państwowe. Pieniądze skonfiskowano.

Pochwały godna uchwała. Celem nawiązania duchowej łączności z rycerską przeszłością twierdzy zamojskiej rada miejska w Zamościu uchwaliła wyasygnować 300 zł subsydium dla ochotniczej orkiestry straży ogniowej z tym, aby począwszy od 1 kwietnia br. był grywany codziennie z ratusza w południe hejnał „Bogurodzica".

Skazanie komunistów w Krzemieńcu. W procesie 36 mieszkańców Krzemieńca, oskarżonych o komunizm zapadł wyrok skazujący 32 osoby na kary od 12 lat do 2 lat więzienia. Czterech oskarżonych uniewinniono.

Artyści bywają ludźmi praktycznymi. Artyści nasi coraz częściej myślą obecnie o praktycznym oparciu dla swej egzystencji... Śladem Jana Kiepury, właściciela hotelu w Krynicy — Zizi Halama i Feliks Parnell założyli w Zakopanem pensjonat „Halama". W Warszawie otwarta będzie wkrótce kawiarnia pod nazwą „Café Bodo". Właścicielem jej będzie znany aktor sceniczny i filmowy — Eugeniusz Bodo.

Afrykańskie psy w warszawskim Zoo. W Ogrodzie Zoologicznym w Warszawie urodziły się po raz drugi lycaony. Ponieważ matka nie troszczyła się zupełnie o swoje pierwsze potomstwo, urodzone obecnie małe dodano pod opiekę psiej matki. Lycaony, należące do najdzikszych przedstawicieli rodziny psów, wielkości mniej więcej wilka, żyją na wolności w Południ. Afryce. Narodziny lycaona w warszawskim ogrodzie zoologicznym są jedynym wypadkiem w Europie.

Badanie podziemi płockich. Zarząd miasta Płocka powołał do życia specjalną komisję, która przeprowadzi badania podziemi płockich. Według niestwierdzonych wersji pod miastem istnieje cała sieć przejść podziemnych, biegnących promieniście od katedry, — należącej dawniej do kompleksu zabudowań zamku płockiego, — do kościoła po-reformackiego, Teatru Miejskiego, zboru ewangelickiego i wreszcie do gimnazjum im. Małachowskiego.

Pożar teatru miejskiego w Sosnowcu. Jednej z ostatnich nocy wybuchł groźny pożar w budynku teatru miejskiego w Sosnowcu. Ogień udało się zlokalizować. Zniszczeniu uległa konstrukcja sceny i sufit. Straty wynoszą kilkanaście tys. zł. Wskutek pożaru teatr przez kilka tygodni będzie nieczynny, zespół zaś będzie kontynuował przedstawienia objazdowe.

Skazanie zwyrodnialca. Sąd Okręgowy w Łodzi rozpatrywał przy drzwiach zamkniętych sprawę 56-letniego Kazimierza Olszycy, oskarżonego o deprawowanie nieletnich dziewczynek. Sąd skazał Olszycę na 1 rok i 3 miesiące więzienia.

Pogrzeb nestora kupiectwa wielkopolskiego.

Poznań, 20. 1. W środę po południu tłumy obywatelstwa uczestniczyły w ostatniej ziemskiej wędrówce śp. Telesfora Otmianowskiego. nestora kupiectwa wielkopolskiego, honorowego prezesa Konfraterni Kupców Chrześcijańskich i sodalisa-jubilata.

Spokojny, niemal pogodny wyraz twarzy Zmarłego świadczył, że opuścił ten padoł ziemski po rzetelnym trudzie pracowicie spędzonego żywota, który przeżył jako gorliwy Polak-patriota i gorący czciciel Marii.

Nad otwartą trumną pożegnał Zmarłego prezes Stefan Kałamajski, poświęcając Mu serdeczne wspomnienie imieniem kół gospodarczych Wielkopolski i kupiectwa wielkopolskiego. Dyr. Grandkowski pożegnał śp. Otmianowskiego imieniem kupiectwa zbożowego, Rady Giełdy Zbożowo-Towarowej i Sodalicji Mariańskiej Kupców.

Po przemówieniach ruszył długi kondukt, który prowadził proboszcz parafii świętomarcińskiej ks. prałat dr Taczak w otoczeniu duchowieństwa.

Po odprawieinu modłów przez duchowieństwo przy grobach rodzinnych na cmentarzu farnym, chórzyści opery poznańskiej odśpiewali żałobną pieśń pożegnalną.

Udział olbrzymich rzesz obywatelstwa miejscowego i zamiejscowego, stał się podniosłym hołdem dla patriotycznej pracy zgasłego nestora kupiectwa wielkopolskiego. R. i. p.

Czemu Hermann Rauschning opuścił Gdańsk?

Były prezydent senatu Wolnego Miasta Gdańska ogłosił w Szwajcarii ciekawą książkę pod tytułem „Die Revolution des Nihilismus" („Rewolucja nihilizmu"). Podaje w niej bardzo surowej krytyce podstawy ideologii narodowego socjalizmu (hitleryzmu), sposób, w jaki narodowy socjalizm dorwał się do władzy, jego działalność i niedołęstwo tych, którzy go do władzy dopuścili, przede wszystkim rządy Brüninga i von Papena.

Rauschning zna dobrze kulisy narodowego socjalizmu, gdyż aż do r. 1936 sam był narodowym socjalistą. Gdy zaś z hitleryzmem się poróżnił, musiał ustąpić z urzędu prezydenta i opuścić teren Gdańska, a następcą jego został p. Greiser, kupiec, o którym jego znajomi opowiadają bardzo ciekawe rzeczy. Nie przytaczamy ich ze względu na nasze „dobre" stosunki z Gdańskiem. Greiser jest dziś powolnym narzędziem w ręku Gauleitera Forstera, a Rauschning spożywa gorzki chleb wygnańca i ukrywa się przed tajną policją niemiecką (Gestapo), która ma bardzo długie ręce.

Nas w pierwszym rzędzie interesuje bezpośredni powód ustąpienia Rauschninga, o czym w swej książce tak pisze: „Kiedy partia (narodowo-socjalistyczna) zażądała ode mnie stanowczo zglajchszaltowania Gdańska i wystąpiła z żądaniem aresztowania niemiłych (jej) duchownych pozbawienia praw (Entrechtung) ludności żydowskiej i zniesienia partii, **odwołałem się do decyzji najwyższego wodza** (Hitlera), wyłuszczając równocześnie powody, dla których moje pojmowanie rzeczy ze względów zewnętrzno-politycznych i gospodarczych przeciwstawiało się życzeniom narodowo-socjalistycznym. Najwyższy wódz partii odmówił zajęcia stanowiska w tej sprawie i pozostawił decyzję mojemu przeciwnikowi, narodowo-socjalistycznemu Gauleiterowi (Forsterowi.) Tym samym ustąpienie moje stało się nieuniknione."

Z powyższego przedstawienia sprawy wynika jasno, że w Gdańsku nie rządzi ani senat, ani zglajchszaltowany zresztą sejm (Volkstag), lecz wyłącznie Gauleiter Forster jako pełnomocnik Hitlera, który nie dba ani o konstytucję Wolnego Miasta Gdańska ani nie troszczy się o międzynarodowe zobowiązania jego, a zwłaszcza o uprawnienia Polski w Gdańsku, czego niezliczone dał już dowody.

Cierpliwość, z jaką Polska patrzy na jego postępowanie, jest zastanawiająca i zatrważająca.

„Dyplomacja" Watykanu.

Z okazji wizyty ministrów angielskich prasą francuska podkreśla, że tzw. „dyplomacja Watykanu" różni się zasadniczo od międzynarodowej gry politycznej, jaką prowadzą reprezentanci państw świata. Cele, do których prowadzi Kościół, są wieczne, niezmienne, a ich zdobywanie zostało uzależnione od wprowadzenia w życie jednostek i społeczeństw zasad moralności Chrystusowej. Sukcesy za tym „dyplomacji" Kościoła „są ściśle związane z sumieniem, stusowej. Sukcesy zatem „dyplomacji" polityków, wprowadzających w grę międzynarodową elementy często nie mające nic wspólnego z moralnością".

Ze Świata

— **„Geopolitik" atakuje Polskę.** Wydawane przez generała Haushofera, jednego z najbliższych współpracowników von Hessa, czasopismo „Geopolitik" w ostatnich numerach poświęca wiele miejsca zagadnieniom wschodniej Europy oraz środkowej, atakując Polskę.

— **Filipińczycy nie chcą mieszkać w domach.** Rząd filipiński, który przystąpił w stolicy kraju Manilli do budowy nowoczesnych mieszkań, przeznaczonych dla tubylców, mieszkających w jaskiniach skalnych i norach natrafił w realizacji swej polityki mieszkaniowej na nieprzewidzianą przeszkodę. Tubylcy, przyzwyczajeni do swych nor, nie chcą przenosić się do nowoczesnych domków, a zmuszeni do tego siłą, przy najbliższej sposobności uciekają.

— **Testament dentysty.** Zmarły w Sidney dentysta przeznaczył cały swój majątek na zbudowanie u wejścia do portu wieży z dzwonami, wygrywającymi melodię pieśni marynarskiej. Dzwony te mają być uruchamiane przy wjeździe każdego, choćby najmniejszego statku do portu.

— **Starania Niemców o surowce dla przemysłu wojennego.** Niemcy czynią wzmożone starania o przywóz surowców z krajów północnej Europy, zwłaszcza ze Szwecji i Finlandii, potrzebnych dla przemysłu wojennego. Import surówki żelaznej ze Szwecji do Niemiec osiągnął już 70%. Niemcy wysłały ostatnio inżynierów górniczych do Szwecji. Zadaniem ich będzie zwiększenie wydobywania surowców, a następnie wysyłki tychże do Niemiec.

— **Likwidowanie żydowskich sklepów i warsztatów w Hamburgu.** Z 300-tu sklepów żydowskich w Hamburgu, 100 przeszło już w ręce aryjskie. Gorzej przedstawia się sprawa z żydowskimi warsztatami rzemieślniczymi, na które nie ma reflektantów. Dotychczas na 250 żydowskich warsztatów rzemieślniczych zgłosiło się 22 rzemieślników aryjskich.

— **Rumuńscy bankierzy kradną jak kruki.** Władze rumuńskie zarządziły rozwiązanie 64 banków ludowych i kooperatyw z powodu wykrycia w nich nadużyć.

— **„Galowe przedstawienie" w pałacu kanclerza Hitlera.** Przyjęcie korpusu dyplomatycznego w pałacu kanclerskim było najwspanialsze w ciągu ostatnich 25 lat. Sale nowego gmachu przyozdobiono obrazami, z których część sprowadzona została z dawnego pałacu cesarskiego w Wiedniu. Poszczególne części programu przyjęcia były starannie wyreżyserowane. W przededniu przyjęcia odbyła się próba generalna, ze wszystkimi akcesoriami, użytymi dnia następnego.

— **Niezwykły pomysł reklamowy wydawcy.** Na oryginalny pomysł reklamowy wpadł pewien wydawca amerykański. Zapowiadając ukazanie się nowego romansu kryminalnego, wydawca ogłosił, że dla uważnego czytelnika, który najdalej w 4-ry tygodnie po wyjściu książki wynajdzie błąd drukarski, i poda stronicę, na której błąd ten znajduje się, otrzyma premię w wysokości 30 tysięcy dolarów. Rezultatem tego ogłoszenia było zwiększenie nakładu dzieła w ciągu jednego miesiąca do 160 tys. egzemplarzy.

Andrew Soutar

NOC ZGROZY

Przekład autoryzowany z angielskiego.

17)

(Ciąg dalszy)

— Myślałem, że znacie się na tego rodzaju sztuczkach — powiedział sarkastycznie Dargot. — Może was źle wynagradzam? Mówcie!

— Przeciwnie, milordzie, jesteśmy zupełnie zadowoleni. Zapewniam milorda, że niepowodzenie, jakie nas spotkało, odczuwamy bardzo boleśnie. Musieliśmy zresztą pamiętać o instrukcjach milorda: żadnych gwałtów, żadnej przemocy; taktownie, spokojnie, żeby nie było skandalu. Możeby warto zobaczyć Spinnetta.

— Już wam mówiłem, żebyście nie chodzili do jego mieszkania. Nie chcę, żeby zaczął coś podejrzewać. Mnie go zostawcie. Daję wam jeszcze trzy dni. Jeżeli do tego czasu nie znajdziecie dziewczyny, wypłacę, co wam się należy, i możecie szukać innego zajęcia.

Tu lord przycisnął chustkę do ust i wpadł na Horana:

— Coś pan mówił o gwałtach?

Szczególny ton zabrzmiał w jego pytaniu.

Horan poruszył się niespokojnie i spojrzał pytająco na towarzysza. Ten wybawił go z kłopotu.

— Moglibyśmy się z nią spotkać na ulicy, milordzie. W takim wypadku byłby może kłopot z namówieniem panienki, żeby wsiadła do taksówki.

Dargot znów rzucił im pogardliwe spojrzenie.

— Zadaję sobie pytanie, komu właściwie powierzyłem tę tak delikatną misję. Zapomnieliście o maskach i rewolwerach? Mądry wywiadowca o tym nie zapomina. Rewolwer nosi się dla postrachu. Ostrzegam, że gdyby jej włos miał spaść z głowy, nie spocząłbym, póki bym was nie zgnębił. Taktu, taktu i jeszcze raz taktu. Macie działać ostrożnie, delikatnie. Chcę wyświadczyć dziewczynie wielki zaszczyt.

— Milord daruje — przepraszał Horan. — Nie możemy wiedzieć, jakie milord ma zamiary. Jesteśmy sługami milorda i jedyne nasze pragnienie: dobrze sobie zasłużyć na zapłatę.

— Więc daję wam jeszcze trzy dni. Do widzenia. Nie marnujcie mojego czasu.

Agenci wyszli razem.

Na ulicy Horan powiedział do Streebera:

— Podejmowałem się w życiu różnych robót, ale tej nie rozumiem. Gdybym się chociaż trochę domyślał, dlaczego mu tak zależy na tej „donnie", byłbym w lepszym humorze.

— Co się głowić? Płaci szczodrze, a to grunt.

— Co ty o nim myślisz?

— Niejeden nazwałby go wariatem, ale ja nie jestem tego zdania. Ostatnio często go widywałem i czasami wydaje mi się, że to wyjątkowo inteligentny człowiek i wybitny intelektualista.

— W tej sprawie jest coś dziwnie tajemniczego. Na samym początku powiedział mi, żeby się nie liczyć z pieniędzmi. „Trzeba będzie płacić za informacje" — mówił — „to się pan nie targuj".

A w hotelu Dargot przyjmował nowego interesanta — wysokiego, barczystego blondyna, wyglądającego na Norwega.

— Panie Grissen, przekonałem się, że mam wśród moich ludzi furę durniów. Dwaj tylko co wyszli. Nie chciałbym, żeby pan znalazł się w jednym szeregu z nimi. No, co pan masz do powiedzenia?

— Jacht czeka. Możemy wyjść na morze w każdej chwili, milordzie.

— Kiedy pan przybył do Falmouth?

— Osiągnęliśmy Southamton wczoraj wieczorem, milordzie. Natychmiast po otrzymaniu depeszy wypełniłem rozkazy. Możemy podnieść kotwicę w każdej chwili.

— Świetnie kapitanie. Zawsze miałem pana za człowieka oddanego i godnego zaufania. Nikomu innemu nie powierzyłbym tego jachtu.

— Jestem milordowi głęboko zobowiązany za uznanie. Cieszę się, że będę miał milorda na pokładzie.

— Doprawdy? — szczeknął Dargot w przystępie nagłego gniewu. — Właśnie, że nie jadę.

— Więc podróż odwołana, milordzie?

— Nie. Popłyniecie do Lizbony z jednym pasażerem — niejakim Spinnettem. Wsiądzie w Southamptonie. Proszę go przyjąć z największymi honorami. Powinien się czuć niemal jak właściciel jachtu — rozumiesz pan?

— Postaram się milordzie, umilić mu podróż. A po powrocie...

Lord strzepnął z pasją palcami.

— Czy pan taki tępy jak tamci? Za szybko pan przewiduje. Czemu pan nie stara się wejrzeć w moje myśli? Dla Spinnetta powinna ta podróż być najpamiętniejsza w życiu. Przyjrzyj się pan tej fotografii: teraz go poznasz. Popłyniecie niby do Lizbony, a on niby to będzie zaproszony do mojej willi. No, cóż, kapitanie, zaczyna pan rozumieć?

Kapitan Grissen kiwnął głową.

— Gdyby ten okaz nie wrócił do Anglii — ciągnął Dargot — nie włożyłbym żałoby. Niech pan zwróci uwagę, że człowiek, który w roztargnieniu opiera się o poręcz, by śledzić smugę piany za statkiem, często traci równowagę — to jest, chciałem powiedzieć: głowę. Czytałem, że niektórzy ludzie, zahipnotyzowani spienionymi odmętami rzucają się w morze. Pan woli brandy niż whisky?

— Tak jest, milordzie.

— Więc proszę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Notatki polityczne.

KŁOPOTLIWE PYTANIA.

W związku z antysemickimi deklaracjami „Ozonu" tygodnik „Jutro Pracy" pyta:

„Czy wiadome jest władzom OZN, że wielu żydów ciągle jeszcze zajmuje stanowiska zależne od ministrów należących do OZN?"

„Czy wiodomo jest władzom OZN, że niektórzy z pośród wybitnych członków OZN mają za żony żydówki?"

„Czy wiadomo jest władzom OZN, że przez obsadzanie żydami stanowisk oraz przez małżeństwa z żydówkami dokonywana jest systematycznie infiltracja żydowska, protegowanie i w ogóle zażydzanie Polski od góry?"

„Co władze OZN zamierzają w najbliższym czasie uczynić, aby przeciwstawić się temu niebezpieczeństwu od wewnątrz?"

CHOROBA B. WIĘŹNIA BRZESKIEGO.

Przebywający w Paryżu były socjalistyczny poseł i więzień brzeski, Lieberman ciężko zaniemógł. Po przebytej grypie rozwinęła się infekcja ucha. Operacja dokonana w pokoju hotelowym nie dała wyniku. Ma się odbyć druga operacja w klinice, dokąd Lieberman będzie przewieziony, jeśli w najbliższych dniach nie nastąpi poprawa.

Sejm w poniedziałek.

Warszawa, 20. 1. (Tel. wł.). Plenum sejmu marszałek Makowski wyznaczył na poniedziałek na godz. 4 po południu. Na porządku dziennym znajdują się projekty ustaw ratyfikacyjnych, załatwione przez komisję sejmową oraz szereg spraw drobniejszej wagi. (r)

Czy przemówi min. Beck?

Warszawa, 20. 1. (PAT). Dziś w piątek rozpoczęły się obrady komisji budżetowej sejmu. Na porządku obrad **budżet ministerstwa spraw zagranicznych** oraz budżety **długów państwowych i monopoli państwowych.** Budżet min. spraw zagranicznych referuje pos. **Surzyński.** Powszechna uwaga skupia się na tym, czy będą poruszone sprawy polityki aktualne zagranicznej, czy też tylko dyskusja ograniczy się do strony formalnej budżetu. (r)

Rozpoczęcie spisu ludności w ZSRR

Moskwa. Rozpoczął się na całym terytorium ZSRR od dawna zapowiadany powszechny spis ludności. Komisje spisowe zainstalowao również w 688 pociągach, biegnących na rozmaitych liniach kolejowych ZSRR.

Spisu mieszkańców Kremla dokonała specjalna komisja, składająca się z członków centralnego komitetu partii komunistycznej.

Prasa sowiecka przywiązuje wielkie znaczenie do powszechnego spisu ludności, który — jak pisze „Prawda", powinien wykazać „rozkwit ojczyzny socjalistycznej" i „podziałać zachęcająco na inne narody świata w duchu ideologii komunistycznej".

Jubileusz 30-lecia pracy naukowej ministra Swiętosławskiego.



W dniu 19 stycznia nauka polska święciła jubileusz 30-lecia pracy naukowej prof. Wojciecha Świętosławskiego, ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego, profesora Politechniki Warszawskiej i znakomitego fizyko-chemika. Uroczystość jubileuszowa odbyła się na Zamku królewskim w Warszawie, pod protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, prof. dr. I. Mościckiego.

Nowakowski się broni.

Sprawa krakowska staje się coraz głośniejsza.

Kraków 20. 1. (tel. wł.). Jak donosiliśmy, w „Ilustrowanym Kurierze Codziennym" ukazał się komunikat urzędowy, zamieszczony na podstawie art. 30 dekretu prasowego. Na podstawie tego artykułu obowiązana jest redakcja każdego z pism zamieścić na żądanie Prezesa Rady Ministrów na pierwszej stronie komunikat urzędowy, liczący do 250 wierszy.

Komunikat urzędowy zawierał dwa listy wymienione między marszałkiem sejmu i senatu a premierem.

Listy te dotyczyły felietonu Zygmunta Nowakowskiego, jaki ukazał się w „Ilustrowanym Kurierze Codziennym", a omawiający odjazd z Krakowa reprezentacji obu izb parlamentarnych.

List marszałków zawierał kilka **zarzutów** przeciwko Zygmuntowi Nowakowskiemu.

Zygmunt Nowakowski zażądał przeprowadzenia śledztwa w sprawach poruszonych w jego felietonie.

W związku z tym w dniu wczorajszym został skonfiskowany „Ilustrowany Kurier Codzienny".

Zarówno ukazanie się komunikatu urzędowego, jak i konfiskata wyjaśnień Zygmunta Nowakowskiego wywołała olbrzymie poruszenie w całej opinii polskiej, oraz liczne komentarze w całej prasie wszystkich odłamów politycznych.

Jednocześnie we wczorajszym numerze „IKC" ukazało się następujące ogłoszenie:

Osoby dobrej woli

które dnia 7 grudnia ub. roku w godzinach popołudniowych znajdowały się w okolicach dworca kolejowego w Krakowie na dworcu i na peronie, uprzejmie proszę o zakomunikowanie mi swych spostrzeżeń.

Zygmunt Nowakowski,

Kraków, ul. Pększyca Grudzińskiego.

Śladami Parylewiczowej...

Sensacyjny proces o „interwencje" u władz sądowych i szkolnych.

Kraków, 20. 1. W Sądzie Okręgowym w Krakowie toczy się sensacyjny proces o „niedozwolone interwencje" u władz sądowych i szkolnych, którego głównym oskarżonym jest dobrze znany społeczeństwu inowrocławskiemu emerytowany płk Dziekanowski. Wraz z nim na ławie oskarżonych zasiada kilku żydów, pomiędzy którymi znajduje się żyd-analfabeta Ehrlich, odpowiadający m. in. za oszustwa popełnione wraz z Dziekanowskim, współzałożycielem fikcyjnego banku.

Rozprawa ze względu na osobę głównego oskarżonego i jego żydowskich wspólników wzbudziła ogromne zainteresowanie w kołach sądowych i szkolnych.

Obecnie odbywa się badanie świadków.

Abonentom pocztowym przypominamy,

że przedpłatę za „Dziennik Bydgoski" na miesiąc **luty** względnie **luty i marzec 1939 r.** przyjmują listowi i poczty w całym kraju **z zapewnieniem dostawy wszystkich, zwłaszcza pierwszych gazet w nowym miesiącu**

do 25 stycznia rb.

Prenumerata miesięczna wynosi 3,34 zł już z kosztami przesyłki i doręczenia.

Abonentów, którzy zamawiają „Dziennik Bydgoski" wprost w administracji prosimy o terminowe przesłanie przedpłaty. Pieniądze można przekazać na konto P. K. O. nr 203 713 lub wprost pod naszym adresem przekazem rozrachunkowym.

Dalsze wydalania Polaków
z ziemi Złotowskiej.

Landrat w Złotowie (Flatow) na pograniczu wydał na mocy ustawy o zabezpieczeniu granic Rzeszy **i odwecie** nakaz opuszczenia ojcowizny:

1) Wojciechowi Piochowi z Rudni,
2) Szymonowi Schefflerowi z Werska i
3) Marcinowi Łangowskiemu z Zakrzewa.

(O jaki „odwet" chodzi, nie rozumiemy. Władze polskie, jak nam wiadomo, **wstrzymały** nakaz opuszczenia Wołynia przez pastora Kleindiensta. — Red.).

P. Jastrzębski będzie planował.

Warszawa, 20. 1. (Tel. wł.). Jak się dowiadujemy wiceminister opieki społecznej Wincenty Jastrzębski opuszcza zajmowane stanowisko i niebawem ma być mianowany podsekretarzem stanu w Prezydium Rady Ministrów i objąć **sprawy planowania** i kontroli cen.

Wiceministrem opieki społecznej mianowany zostanie dr Tadeusz Garbusiński, zastępca naczelnego dyrektora BGK.

Nowa umowa handlowa polsko-niemiecka.

Warszawa, 20. 1. (Tel. wł.). Na komisji spraw zagranicznych rozpatrywano wczoraj projekt ustawy o ratyfikacji umowy handlowej z Rzeszą Niemiecką, który referował pos. B. Sikorski.

Omówiono wyczerpująco całokształt stosunków handlowych z Rzeszą, jak również przemian, jakie dokonały się przez przyłączenie b. Austrii oraz sytuację jaka się wyłoniła po włączeniu do Polski ziem zaolziańskich a do Rzeszy ziem posudeckich.

Oficjalne potwierdzenie.

Berlin, 20. 1. (PAT). Minister spraw zagranicznych Rzeszy **von Ribbentrop udaje się 25 stycznia br. z zapowiedzianą już rewizytą do Warszawy.** Zgodnie z przewidywaniami zatrzyma się on **2 dni w Warszawie.**

Tajemnicze wycieczki Lindbergha.

Paryż, 20. 1. (PAT). W środę po południu na lotnisku Le Bourgot wylądował **płk. Lindbergh w drodze z Berlina.** Po wylądowaniu odjechał on do swego mieszkania paryskiego, którego adres trzymany jest w ścisłej tajemnicy.

Mówili o kartelach, ale uchwał nie powzięli.

Warszawa, 20. 1.(tel. wł.) Na posiedzeniu czwartkowym sejmowej komisji przemysłowo-handlowej referent pos. **Sikorski** bardzo krytycznie ocenił **działalność karteli w Polsce.** W dyskusji wszyscy wypowiedzieli się przeciw nadmiernym cenom kartelowym. Komisja zgodziła się pójść na rządowy projekt ustwy, który ma zaostrzyć nadzór nad kartelami, wprowadzając do projektu kilka poprawek.

Dyskutowano również nad ustawowym ograniczeniem nadmiernych wynagrodzeń w przedsiębiorstwach. W szeregu spółkach cały zysk obraca się na pensje władz i dlatego akcje nie przynoszą zysku i pensje pracownicze są niskie.

Uchwał komisja nie powzięła, odraczając obrady do nast. posiedzenia. (r)

Sławny kartel drożdżowy jeszcze działa.

Warszawa, 20. 1. (Tel. wł.). Do Warszawy przybyła delegacja m. Lwowa w sprawie utrzymania fabryki drożdży w Lesiennicach, zatrudniającej **około 300 robotników,** którą kartel drożdżowy chce zlikwidować. Delegacja odbyła konferencję z przedstawicielami zainteresowanych resortów. Wśród delegacji panuje przekonanie, że nie wróci ona z pustymi rękami do Lwowa. (r)

Nowy projekt ustawy antyżydowskiej.

Warszawa, 20. 1. (tel wł.) Prasa warszawska donosi, że poseł ozonowy Kieńc (z Wilna) opracował nowy projekt ustawy przeciw żydom, który ma być wkrótce zgłoszony do laski marszałkowskiej.

Z treści projektu pos. Kieńcia wynika — piszą prasa warszawska — że nie jest on oparty na zasadach rasistowskich, bowiem z pełni praw obywatelskich w dalszym ciągu mają korzystać żydzi, którzy bezspornie dowiedli czynami swoimi polskości. Jeżeli idzie o wyznanie mojżeszowe, to ograniczeniom — zgodnie z tym projektem — podlegać będą żydzi w jednym tylko pokoleniu, oraz ich dzieci, jako wychowane w określonej atmosferze.

Tenorem całego projektu ma być zasada, że żydzi nie mogą pełnić funkcji, wymagających zaufania publicznego. Co do żydów chrzczonych, nie będą podlegali ograniczeniom ci tylko, którzy chrzest przyjęli jako pełnoletni przed 1918 rokiem, wszyscy inni traktowani mają być jako ludzie, którzy chrzest przyjęli z pobudek oportunistycznych.

Kiedy i jaka będzie uchwalona nowa ordynacja wyborcza do parlamentu?

Warszawa, 20. 1. (PAA). Z kół dobrze poinformowanych dowiaduje się PAA, że sprawa projektów nowej ordynacji wyborczej do parlamentu nie jest wcale przesądzona. Znajdują się one na warsztacie pracy. Który z projektów ostatecznie zostanie wniesiony do laski marszałkowskiej oraz kiedy to nastąpi, jest w poważnej mierze uzależnione od tego, jak szybko oraz w jakich rozmiarach i formach nastąpi konsolidacja społeczeństwa odnośnie zjednoczenia.

Nowa ordynacja wyborcza, zdaniem tych kół, winna się już opierać na mocnych podstawach dużego obozu politycznego polskiego. I dlatego wszystkie stronnictwa polityczne muszą zająć wyraźne stanowisko do tego zagadnienia.

A ponieważ ścierają się jeszcze zapatrywania — jaką ostateczną formę ma przyjąć samo zjednoczenie — moment decyzji w sprawie ordynacji wyborczej nie zdaje się być zbyt bliski. Niemniej jednak wiele zależy od stanowiska i decyzji z jednej strony OZN, a z drugiej strony polskich stronnictw opozycyjnych.

Wiceminister rolnictwa w Poznaniu'

Poznań, 20. 1. Wczoraj rano przybył do Poznania wiceminister rolnictwa i reform rolnych Michał Wierusz-Kowalski. Przed południem p. wiceminister obecny był na posiedzeniu Wlkp. Izby Rolniczej, a w godzinach popołudniowych wygłosił w sali Akademii Handlowej odczyt pt. „O przygotowaniu gospodarstw rolnych do dzisiejszych potrzeb państwowych" na zebraniu odczytowym, zorganizowanym przez Polski Związek Rolników i Leśników z wyższym wykształceniem oddział w Poznaniu.

Iwan Muzżuchin zmarł w nędzy.



Jak już donosiliśmy, w jednym ze szpitali paryskich zmarł w całkowitej nędzy i opuszczeniu znany aktor filmowy, z pochodzenia Rosjanin, Iwan Mozżuchin.

Dalsze 15 kilometrów naprzód.

Salamanka, 20. 1. (PAT). Komunikat kwatery głównej wojsk gen. Franco donosi, że oddziały narodowe prowadziły dalej natarcie na wszystkich odcinkach frontu **posuwając się do 15 km. naprzód**. Na odcinku północnym zajęto 7 miejscowości, na odcinku środkowym 6 miejscowości. Obsadzić zdołano również odcinek szosy Tarroja—Calaf. Na odcinku południowym odniesiono również szereg sukcesów w postaci zajętych 7 miejscowości i 2 szczytów górskich. Nieprzyjaciel zostawił na polu setki zabitych, **do niewoli wzięto 1.485 jeńców**. Natarcie na odcinku andaluzyjskim spowodowało wielkie straty po stronie przeciwnika. **Wzięto 428 jeńców.**

Katastrofa autobusowa pod Nakłem.

Nakło, 20. 1. Wczoraj rano wydarzyła się katastrofa na szosie Wyrzysk—Nakło, koło miejscowości Mrozowa. Autobus, zdążający na godz. 8 do Nakła, najechał na furmankę, należącą do firmy Kryszkiewicz z Nakła i potrzaskał ją doszczętnie. Autobus został również poważnie uszkodzony. Jak stwierdzono. winę ponosi woźnica niej. Drygała, który jechał po nieprawidłowej stronie szosy. Szofer z powodu mgły nie zauważył furmanki wcześniej jak dopiero na odległość zaledwie kilku kroków. Wypadku w ludziach nie było. Również woźnica i konie wyszły z katastrofy cało.

Samochodem po zatoce puckiej.

Puck. (PAT). Przejazdu samochodem przez zmarzniętą zatokę pucką naprzełaj dokonał jeden z miejscowych lekarzy, celem szybszego przyjścia choremu z pomocą. Wypadek ten jest pierwszym, jaki zanotowano w kronice Pucka.

Droga zaoszczędzona dzięki przejazdowi przez zamarzniętą zatokę, wynosi 8 km., szerokość zaś zatoki w linii prostej 12 km.

Tabela wygranych

12 dzień ciągnienia IV klasy 43 Loterii Państwowej

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE.

50.000 zł. — 11507 76498
10.000 zł. — 148448
5.000 zł. — 35576 48820 102904 111367 122843 126404
2.000 zł. — 795 4463 7400 19479 47103 58519 60053 64132 81492 96497 108562 109377 112415 122906 134838 136987 141213 155456
1.000 zł. — 1712 17783 17797 29675 36487 53939 63672 63948 69069 79827 81439 84680 89528 100769 107036 109927 118438 127180 128949 143170 144372 145493 152347

PO 250 ZŁOTYCH.

320 35 96 407 978 96 671 701 70 862 1062 198 247 475 600 28 776 2002 45 83 216 68 333 38 519 721 817 52 907 3192 270 359 407 12 73 512 623 702 3 886 4054 129 74 75 289 349 404 772 837 923 5003 17 84 97 179 385 693 640 830 51 925 29 6205 48 391 474 99 714 68 867 901 25 27 7162 207 19 36 687 760 66 77 84 935 8032 72 117 650 828 93 969 9016 216 45 366 603 39 757 932 90 10176 207 33 94 917 54 936 11048 85 93 97 172 362 430 53 75 542 657 900 32 51 69 96 12235 432 85 558 601 823 927 62 68 82 13038 47 76 96 183 88 248 574 86 91 620 33 86 90 92 839 82 14091 96 512 23 63 615 53 724 76 822 26 956 15116 259 308 643 52 90 96 867 921 71 97 16059 173 262 79 329 75 440 75 80 551 57 603 16 30 717 853 67 930 93 17081 229 18 534 752 65 966 18031 105 280 399 428 76 88 514 629 41 920 20144 91 223 63 334 434 580 890 902 65 94 21289 305 41 446 516 603 19 49 729 892 990 22075 165 215 373 525 74 805 23 44 23043 247 446 572 942 99 24195 325 547 602 806 948 61 25048 125 226 28 397 507 799 811 15 32 82 960 26021 132 66 336 427 549 75 626 731 853 986 27202 344 81 539 45 73 673 728 824 28270 96 581 688 78 306 716 906 11 29121 80 248 92 320 414 81 540 757 50 78 904 64 94

30062 169 70 270 305 425 41 549 780 82 802 31041 58 97 196 229 208 58 333 561 606 722 30 803 17 81 916 55 32090 190 304 488 526 749 918 96 33072 89 140 66 85 232 41 70 316 57 545 801 10 88 826 43 78 994 34163 259 380 461 82 95 722 838 41 66 925 40 61 35001 75 122 216 378 547 91 795 890 36087 200 65 315 513 71 654 80 37205 42 67 591 78 656 915 38005 28 53 288 330 61 304 69 84 638 58 53 729 62 896 39005 304 24 28 668 99 716 880 96 904

40083 89 111 254 310 28 569 643 875 915 78 97 41154 209 32 376 99 874 76 42131 527 52 625 718 865 935 62 43049 121 249 464 541 78 641 51 99 777 819 67 956 44137 71 97 220 301 20 61 84 416 527 654 83 798 829 45006 80 147 81 98 408 15 49 540 69 87 88 673 862 989 46018 21 103 87 337 68 642 859 931 47124 61 291 360 586 836 98 987 48223 42 44 61 65 79 461 579 784 893 909 11 49108 51 202 323 555 930 51 862

60032 163 298 345 650 79 88 530 630 65 51025 119 354 68 405 8 72 539 720 811 902 34 38 52007 183 304 428 503 95 641 712 828 958 53185 202 9 336 507 642 844 75 993 54013 50 56 275 392 98 404 590 95 636 52 71 85 709 56 815 97 55400 516 88 95 686 734 36 877 56087 89 125 207 35 302 13 461 514 601 27 707 45 91 932 57030 102 286 304 95 929 58104 65 242 367 82 86 483 551 706 843 56 959 59445 70 89 506 708 803 11 63 81 946 88

60109 220 86 331 49 76 447 516 99 702 84 871 958 61017 109 96 216 413 40 47 798 99 841 53 229 97 62127 40 98 425 64 606 702 63009 213 376 91 519 71 670 769 828 80 999 64144 97 273 98 373 94 531 38 51 80 86 99 614 67 776 95 940 70 65031 191 257 319 450 576 883 6606 101 268 320 533 34 85 728 67 931 44 57 67217 74 503 11 913 88 68112 794 876 69004 56 109 41 342 56 416 563 696 747 70073 174 263 99 306 10 93 95 748 801 44 74 75 911 30 71024 159 411 563 72024 51 92 300 4 11 435 559 633 39 998 73100 3 72 236 75 319 74035 181 258 911 427 47 68 521 823

75118 34 264 66 94 491 611 14 790 810 30 920 76085 95 225 356 607 85 88 704 33 914 77114 64 78 325 527 721 51 844 69 78016 62 124 31 224 410 557 96 609 32 66 957 86 79379 433 54 936 80050 136 290 353 61 449 524 765 70 886 936 97 81033 141 495 512 66 93 614 727 82052 134 99 268 86 325 42 413 50 501 602 31 764 916 95 83098 180 405 9 19 550 651 63 721 43 842 84134 74 246 90 300 440 676 89 896 963 85116 99 280 90 422 26 674 776 909 86524 89 839 53 83 933 87131 90 408 906 88048 74 256 82 416 51 63 543 98 653 98 703 33 89036 91 120 261 447 53 90128 377 712 973 91002 254 363 81 620 773 919 42 92031 167 461 779 877 950 93064 105 74 251 59 300 10 75 463 941 94008 252 319 40 403 26 37 583 775 873 95066 171 415 93 96055 171 422 86 509 672 778 862 87 921 97546 828 38 986 98255 93 451 77 519 51 857 957 99115 67 481 555 62 780 861 98 919.

100192 96 282 85 92 311 24 407 23 637 751 807 41 48 101186 350 70 458 954 102124 456 504 890 103314 18 20 407 75 562 661 104128 48 412 50 509 642 62 747 99 887 105021 248 343 49 89 446 504 612 861 935 78 106078 170 92 384 447 531 69 93 662 893 107038 61 347 435 572 718 62 879 902 108093 338 521 86 694 709 72 73 88 806 22 985 109054 420 80 635 44 744 52 829 86 996 110021 169 409 563 666 709 33 801 66 85 111010 44 251 80 430 676 713 818 63 95 912 112055 125 235 482 99 600 802 39 78 966 77 113116 99 316 95 454 63 89 552 743 78 910 114018 88 107 239 51 74 421 582 97 838 63 929 115262 76 604 836 116092 191 201 496 587 634 92 756 802 31 50 117009 53 63 240 328 482 769 823 50 951 118390 640 761 918 19 119037 88 452 73 543 650 59 776 841 92 932 97.

120011 450 595 653 72 747 78 814 34 121154 80 205 9 28 34 546 78 999 122156 310 444 561 833 987 123007 24 63 562 639 69 77 774 982 124003 31 168 328 449 555 657 719 48 866 77 91 992 98 125289 505 31 643 77 85 712 86 95 830 126153 391 671 773 76 809 127009 61 111 315 65 416 541 75 83 724 72 80 819 32 968 128083 182 94 449 54 601 880 129121 24 56 279 348 63 84 698 887 130222 29 453 347 72 608 22 752 92 847 903 14 42 131127 213 34 450 576 678 85 767 954 132031 159 230 420 787 823 96 98 902 60 133041 42 94 129 214 38 46 39 372 531 93 652 64 818 46 94 925 134037 90 290 322 479 521 616 752 883 915 95 135014 20 244 326 43 645 756 59 94 875 86 962 136012 72 113 19 70 302 9 416 80 545 48 88 628 749 926 51 137164 77 204 378 418 35 58 523 666 860 900 26 138108 210 33 446 529 664 776 861 68 916 39 139229 390 97 602 60 807 74 952 97.

140116 29 280 315 413 90 731 58 915 34 94 141000 4 61 137 98 453 623 735 81 802 142140 48 59 223 66 98 487 700 55 87 825 58 143040 159 73 270 332 98 405 550 617 48 767 976 144013 44 116 283 86 404 58 561 696 971 145062 107 295 325 86 498 514 644 80 760 98 919 25 146104 50 82 240 402 55 59 567 604 749 98 88 976 147344 419 53 69 525 693 793 810 69 86 148066 400 526 53 881 981 93 149023 128 381 492 560 637 742 867 907 150210 308 412 68 816 80 978 88 151021 101 79 95 366 690 732 806 152463 565 924 37 66 153039 115 81 360 423 68 612 13 722 60 905 61 154211 413 60 85 537 612 769 820 901 155072 210 87 529 769 883 968 156236 37 380 484 577 85 687 747 70 811 157070 171 452 597 709 877 99 900 42 86 158189 471 503 659 807 38 919 74 159094 456 504 15 677 706 917.

III ciągnienie

PO 250 ZŁOTYCH

150 72 284 324 861 1105 219 68 414 567 934 2185 748 3237 4410 522 802 927 5024 436 801 6085 242 409 507 758 7043 504 824 949 8377 503 56 603 849 995 9242 505 76 836 10285 703 11004 219 315 521 628 884 903 12390 508 803 51 13100 34 284 522 38 656 772 829 936 14011 126 360 828 15221 593 709 43 858 86 16138 353 74 691 17169 88 457 60 660 745 18112 547 936 19062 110 221 342 88 559 65 610 863 906 11 60 20176 542 772 899 21004 18 98 248 57 311 458 666 22456 23146 315 22 545 764 24095 437 53 25061 140 268 647 26180 322 59 424 27038 79 217 427 28114 37 495 950 29044 46 199 252 584 629 907 30102 428 37 31145 346 47 495 579 613 32039 175 94 358 33314 40 41 416 34650 702 821 34 35209 330 99 400 38 623 30 758 36135 95 264 80 525 647 832 37370 700 38218 51 309 578 646 758 875 39141 47 527 55 809 41 40173 41052 333 540 851 42642 43316 537 652 766 914 44100 60 279 545 867 45071 267 399 949 46090 535 72 85 686 724 873 959 82 47104 29 321 715 854 48000 148 338 85 491 516 99 641 843 49048 244 720 87 815.

50036 448 562 917 51100 220 953 52086 148 78 376 53042 187 204 63 431 721 895 54026 703 824 55038 62 208 428 56 890 940 83 56079 671 856 949 50 57213 76 427 511 16 57 686 790 58173 625 48 59212 684 87 925 59 60356 901 61006 148 405 16 675 90 788 875 906 72325 999 63142 214 390 415 562 700 31 52 64290 581 890 65155 406 16 66019 97 98 504 76 67037 291 519 966 68637 742 60517 677 773 903 70014 16 531 679 91 947 94 71188 325 970 72939 73570 601 767 74081 274 492 507 92.

75128 53 58 368 84 797 76316 544 789 809 973 77184 400 44 78068 522 823 79993 80031 83 311 33 964 81569 607 737 82680 783 891 985 83131 209 705 8 851 925 84392 412 67 505 23 68 74 699 958 85084 443 59 697 833 58 917 48 86095 184 331 52 542 87125 215 53 767 69 889 986 88015 253 360 523 665 89174 444 675 94 955 78 90117 228 529 717 803 29 924 91177 246 552 779 802 92095 761 93380 436 806 15 51 926 29 94116 218 488 95302 895 96186 429 619 741 97271 308 573 98331 834 41 99034 452 701 824 987

100219 360 71 654 711 101493 528 944 102705 83 958 103173 299 422 607 82 871 104343 61 426 661 714 105382 239 629 35 68 777 831 222 355 67 602 825 916 87 108194 268 96 307 543 109226 459 572 650 851 110332 969 111027 352 607 44 825 112155 91 228 563 669 86 726 113194 287 318 750 882 114317 419 612 740 816 956 116345 436 557 85 730 843 116101 213 94 463 97 693 921 117335 504 118269 300 516 915 119493 500 757 910 120126 331 504 741 846 121042 185 311 770 809 122255 550 681 742 123380 81 644 916 124176 85 374

125031 150 263 386 420 569 906 07 126154 74 247 96 372 98 622 25 708 51 822 945 127136 402 42 545 981 128070 114763 68 129035 169 225 513 610 130673 714 99 131063 85 92 327 413 22 897 132308 38 432 584 716 846 64 133101 386 524 612 18 772 81 85 831 64 919 134192 502 622 706 821 135402 57 749 884 88 136056 161 868 137262 482 727 56 138063 396 850 139576 778 804 140186 210 635 733 95 885 928 44 141023 351 748 954 142549 806 94 143082 466 874 920 80 144123 201 450 642 992 145196 361 567 146192 238 49 383 489 560 793 901 147238 379 420 34 686 148057 134 73 266 149185 94 206 601 855 150376 55 787 920 151156 222 42 572 824 44 66 152291 361 927 153438 632 853 98 919 154066 138 249 301 497 591 811 35 948 155009 152 292 548 715 923 156340 83 494 551 637 801 926 157272 407 34 743 932 54 158488 700 159440 630 804

IV ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE.

20.000 zł. na nr. 41606
10.000 zł. na n-ry: 50756 99464
5.000 zł. na nr.: 159717
2.000 zł. na n-ry: 1369 11127 31490 35445 43510 44544 88871 89888 97343 103186 126481 144051 145459 159135
1.000 zł. na n-ry: 4769 4985 6197 9087 34000 40379 40562 41683 44778 55436 61399 61754 66560 75507 81525 86594 95468 96991 103190 114819 115560 119353 124055 134880 136294 141086 142801 148999 150608 151922 157107 158153 158188

PO 250 ZŁOTYCH

202 45 58 354 650 904 55 1389 405 15 86 698 784 975 2329 677 3012 82 400 37 522 4227 735 5459 684 735 6018 77 106 247 494 698 793 984 658 760 74 9261 716 34 823 906 52

10002 22 353 928 11007 56 260 511 49 69 12247 504 53 617 21 965 13027 93 463 592 95 96 639 14117 658 742 15181 99 608 514 16087 113 231 330 17141 977 18056 179 445 740 19263 379 485 680 20118 71 79 234 369 456 531 90 813 21082 164 518 630 36 885 973 22406 797 929 23218 98 620 24013 38 278 595 652 25215 305 403 959 26095 222 374 561 721 852 27140 368 70 561 658 714 911 28106 261 99 438 509 731 38 94 931 29141 42 277 441 510 25 602 85 852

30030 158 389 661 784 961 31083 251 621 85 717 971 82 32049 122 215 349 469 953 33100 830 906 56 34004 19 198 276 81 608 35031 154 343 431 570 36224 507 37022 266 609 34 930 38006 106 294 555 670 39131 376 981

40024 166 359 852 41352 528 775 42119 354 461 577 616 83 797 822 43948 44360 565 900 45056 65 385 451 738 46910 22 47084 205 357 455 892 48485 93 545 88 938 49201 308

50247 462 874 51094 524 52204 29 575 658 967 53105 54 587 979 54451 760 990 594 610 880 954 91 56384 609 57181 493 803 945 58059 126 611 59287 367 409 672 843

60469 61002 139 61 537 698 715 43 62048 509 63085 64226 508 662 826 60 65655 876 66903 67000 362 687 688121 443 749 970 60031 733

70003 358 670 710 71047 93 132 844 58 927 63 72013 237 382 804 73083 163 224 30 565 824 74337 461 614 20 963

75011 95 195 333 472 76035 320 598 622 38 64 824 952 67031 66 616 921 78185 347 834 64 79067 156 221 28 387 792 95 925 80194 255 326 637 46 859 81057 191 461 602 854 988 82136 42 498 687 818 95 928 83070 172 920 34 84325 624 995 85064 245 373 604 86008 81 454 87048 231 374 431 507 738 923 61 88418 766 859 89227 64 715 42 72 90109 97 273 540 631 962 91536 764 865 991 92209 493 561 883 96 93136 61 373 720 88 94029 253 81 353 77 509 95287 451 844 96360 67 72 894 919 97048 76 297 378 928 98210 313 700 99011 428 688 930.

100145 352 947 101233 592 102320 407 637 972 103078 253 570 723 61 72 104246 354 429 53 640 792 105415 98 694 106005 335 79 107231 99 490 806 16 909 108078 83 641 845 76 109212 729 964 110044 129 213 307 681 722 111924 112145 807 912 113664 981 114129 93 283 658 85 115113 75 208 746 92 858 116263 642 714 117027 88 211 57 555 989 118577 627 728 119045 117 57 249 517 759.

Piła — buduje port.

Z Piły (Schneidemühl) donoszą, że już w niezadługim czasie będzie można nadrzeczny port pilski, leżący nad brzegami Głdy (po niemiecku: Küddow) wykorzystać w całej pełni do śródlądowej żeglugi. Ze względu na częste zapiaszczenie ujścia Głdy, wpadającej do Notoci, postanowiono wybudować na końcowym odcinku jej biegu kanał, długości 500 metrów. Na odcinku tym stanowi Głda granicę pomiędzy Polską a Niemcami. Granica ta biegnie środkiem łożyska rzeki. Z tego powodu potrzebne było do przeprowadzenia budowy kanału zezwolenie władz polskich. Obecnie udzieliła Polska swego zezwolenia, tak że prace wstępne nad budową kanału zostaną na wiosnę podjęte.

Włóczęga zmarł w stodole.

Gębice. (mk) Do rolnika Mayera przybył pewien włóczęga, prosząc o nocleg. Rolnik pozwolił przespać się włóczędze w swojej stodole. Nazajutrz, kiedy rolnik wszedł do stodoły, zastał trupa włóczęgi. Ustalono, że zmarłym był 58-letni Kowalski.

Krzyże dla zasłużonych.

Złotym krzyżem zasługi za zasługi na polu pracy społecznej po raz pierwszy odznaczeni zostali: śp. ks. Nikodem Kowalski, b. proboszcz w Kazanicach, śp. ks. dr Franciszek Liss, b. proboszcz w Nieżywięciu, ks. Franciszek Majka, proboszcz w Kazanicach, śp. ks. dr Aleksander Okoniewski, proboszcz w Lubawie, śp. ks. Walenty Pełka, b. proboszcz w Grodzicznie, śp. ks. Franciszek Wachowski, b. proboszcz w Zwiniarzu.

Srebrnym krzyżem zasługi za zasługi na polu pracy społecznej po raz pierwszy odznaczony został p. Kazimierz Kaliszewski we Wrześni; za zasługi na polu pracy zawodowej pp.: red. Roman Kobierski w Toruniu, Kazimierz Reszelski w Krotoszynie, Mieczysław Wojciechowski w Brodnicy, Wacław Wytyk w Toruniu.

Brązowym krzyżem zasługi za zasługi na polu pracy zawodowej odznaczony został p. Leon Freyer w Ostrowie Wlkp.

Wybory do rad gromadzkich w pow. mogileńskim.

Mogilno. (mk) W dniu 11 bm. zarządził starosta powiatowy mogileński przeprowadzenie wyborów samorządowych do rad gromadzkich i gminnych na terenie całego powiatu mogileńskiego. Wybory odbędą się w niedzielę dnia 12 lutego br.

Śp. ks. Edmund Klitsche, proboszcz w Pakości.

Pakość. (mk) Nieubłagana śmierć wyrwała spośród cenionych, gorliwych kapłanów dekanatu żnińskiego zacnego proboszcza śp. ks. Edmunda Klitschego, który zaledwie przez niecałe 8 lat sprawował rządy duszpasterskie w Pakości, pow. mogileńskim. Zmarły kapłan urodził się 23. 10. 1889 r. w Mchach pow. Śrem. Gimnazjum ukończył w Poznaniu i tutaj skończył seminarium duchowne, otrzymując w 1913 r. święcenia kapłańskie. Pierwsze kroki w pracy duszpasterskiej stawia na wikariacie w Obornikach i w Środzie. W r. 1916 mianowany zostaje kapelanem przy kościele nadwornym w Dreźnie, pełniąc jednocześnie obowiązki duszpasterskie pomiędzy Polakami, zamieszkałymi w królestwie saskim. W 1918 r. przeniesiony został na wikariat do Inowrocławia, a w r. 1923 otrzymuje prezentę na probostwo w Dębnicy pod Gnieznem. Po powołaniu ks. prał. Kiełczewskiego do Gniezna otrzymuje ks. prob. Klitsche parafię w Pakości.

W ciągu 8 lat włodarzenia parafią dał się śp. zmarły poznać jako wzorowy i gorliwy kapłan, zdobywając sobie serca tak wielkich jak maluczkich. Znany był śp. ks. prob. Klitsche ze swej pracy społecznej, angażując się nawet poza parafią. To też śmierci jego towarzyszy szczery żal. R. i p.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

INOWROCŁAW

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Inowrocławiu mieści się przy **ul. Król. Jadwigi 22/23 I piętro, prawo** (naprzeciw magistratu).

Biblioteka Tow. Czytelni Ludowych, mieszcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17 do 19.

Biblioteka Kolejowego Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska" przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz 17 do 19.

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

— **Nocny dyżur** pełni Apteka pod Orłem.

Karetka sanitarna, telefon 276 — czynna w dzień i w nocy.

REPERTUAR KIN:

As: „Ludzie zaułku"
Słońce: „Moi rodzice rozwodzą się".
Stylowe: „Blond niebezpieczeństwo".
Świt: „Straceńcy".

— **Walne zebranie klubu szachistów** odbyło się w lokalu klubowym. Obszerne i wyczerpujące sprawozdanie zarządu złożył wiceprezes Konarkowski, przedstawiając zebranym cały przebieg pracy Klubu Szachistów w okresie sprawozdawczym Do nowego zarządu wybrano pp.: Konarkowski prezes, Drogowski zast., Chybicki sekr., Nickowski skarbnik, dr Mierosławski i Zawżarów ławnicy; kom. rew.: Sikorski i Bodendorf, sąd hon.: prezes Konarkowski, dr Mierosławski, Sikorski, Rajek i Drauszke.

— **Budżet m. Inowrocławia** na rok obrachunkowy 1939/40 wyłożony jest do wglądu dla obywateli miasta w godzinach urzędowych w zorządzie miejskim pokój nr 3a w czasie od 19—25 stycznia 1939 r.

— **Zmiana lokalu Tow. Rolniczego Powiatowego.** Członkom Kółek Rolniczych pow. inowrocławskiego podajemy do wiadomości, że z dniem 20 bm. przeniesiono biura pow. T. R. z ul. św. Mikołaja 29 na ul. św. Ducha 26, wejście z Targowiska.

— **Akcja dożywiania biednych dzieci** przez komitet Pomocy Zimowej dzieciom i młodzieży w bież. roku jest wykonywana bardzo sprawnie. Akcja ta będzie trwać w tym roku do końca kwietnia. Czynnościami dożywienia w szkołach zajmują się komitety rodzicielskie, a nadzór nad rozdzielaniem żywności sprawują kierownicy szkół. W ochronkach funkcje komitetów rodzicielskich pełnią siostry, nadzór zaś sprawują Panie Miłosierdzia przy poszczególnych parafiach. Dożywiane dzieci otrzymują posiłek złożony ze skibki chleba wagi 150 gramów i porcji pożywnej zupy z kartoflami. Poza tym dzieci otrzymują kawę. Komitet zajął się również kwestią odzieżową. Ogółem akcja dożywiania obejmuje 2.864 dzieci. Na zapoczątkowanie jej wydano: na akcję odzieżową 1400 zł. pomoc szkolną 65 zł, inne rodzaje pomocy 268 zł. W styczniu akcja dożywieniowa obejmie jeszcze większą ilość dzieci. Dotychczas wydatkowano na akcję dożywiania łącznie z zaliczkami na styczeń 5.355,29 zł. Na gwiazdkę w szkołach i ochronkach obdarowano 2.864 dzieci żywnością, odzieżą i obuwiem. Ogólny koszt tej gwiazdki wyniósł 7.118,80 zł.

— **Huligani.** Na przejeżdżającego wozem szosą lipską p. Klemensa wraz z synem z Gniewkowa ulicznicy zaczęli rzucać śniegiem. Gdy napadnięci ostro przeciw temu zaprotestowali, ulicznicy wskoczyli na wóz i obydwóch Klemensów w bezprzykładny sposób pobili.

— **Gwiazdka u nauczycielstwa.** W kawiarni „Renaissance" urządziło Chrz. Nar. Stow. Nauczycielstwa uroczysty opłatek. Przed opłatkiem odbyło się pod przewodnictwem prezesa Kamińskiego zebranie, na którym omawiano obszernie projekt urządzenia obchodu 20-lecia istnienia miejscowego koła. Uroczystości jubileuszowe uchwalono urządzić w lutym br. Do komitetu organizacyjnego wybrano ks. prof. Szukalskiego, pp. Dominiczakównę ze Złotnik Kuj., Wnuka, W. Kasprzyka z Kościelca, Wujca ze Sławska Wielkiego oraz delegatów kół Kruszwicy i Gniewkowa. Następnie przy jarzącej choince odśpiewano kolędy, po czym przemówił ks. prof. Szukalski, który w serdecznych słowach wskazał na znaczenie narodzin Bożej Dzieciny w życiu codziennym, po czym wszyscy dzielili się opłatkiem i składali sobie wzajemnie serdeczne życzenia, a następnie zasiedli do pięknie udekorowanych stołów i wspólnej kawy. W końcu odbyła się wesoła zabawa, podczas której jak zwykle panował miły nastrój.

— **Opłatek „Szarotki".** W lokalu przy ul. Solankowej 44 odbyła się uroczystość gwiazdkowa Tow. Śpiewu „Szarotka", którą zagaił okolicznościowym przemówieniem por. rez. Małecki, witając prezesa hon. M. Męclewskiego, prezeskę Wincentek par. św. Józefa p. dyr. Duszyńską, prezesa tow. śpiewu „Moniuszko" Karwowskiego i przedstawiciela „Dz. Bydg.", po czym prezes hon. Męclewski podniósł znaczenie tradycyjnego dzielenia się opłatkiem. Następnie zasiedli śpiewacy do stołów, śpiewając kolędy. Po wspólnej kawie rozpoczęła się wesoła zabawa.

MOGILNO. (mk) Kino Bałtyk: „San Francisco".

— Wlk. Tow. Ogrodników, koło w Mogilnie połączyło doroczne walne zebranie z uroczystością łamania się opłatkiem. O godz. 9,30 w kościele farnym wysłuchali członkowie mszy św. za zmarłych członków, a następnie w lokalu p. Kausa odbyło się łamanie opłatkiem. Walnemu zebraniu przewodniczył p. Baranowski Ant. Sprawozdanie z rocznej pracy zdał prezes Fertykowski z Twierdzynia, kasowe skarbnik Liszka. Do nowego zarządu wybrano pp. Fertykowskiego z Twierdzynia prezesem, Saroszewskiego sekretarzem, Michalskiego skarbn., Wosia i Rembiałkowskiego radnymi. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Baranowskiego, Michalskiego i Wosia. Uchwalono urządzić jesienią pokaz ogrodniczy.

— Korzystając z nieobecności personelu nieznany złodziej skradł z piekarni abonenta naszego p. Robaka z ul. Hallera około 20 bochenków chleba. Strata 6 zł.

GĘBICE. (mk) W Kamieńcu pobłogosławił ks. kan Kaszyński związek małżeński pomiędzy p. Bruchem Janem a p. Mrozówną Stan.

TRZEMESZNO. (mk) Grono profesorów przy miejsc. gimnazjum im. Kosmowskiego zorganizowało powszechne wykłady oświatowe. Pierwszy referat wygłosił prof. Krzyżanowski na temat „Budowa wszechświata". Następny referat wygłosi 5 bm. prof. Stankowski nt. „Potrzeby wsi w Polsce współczesnej".

WĄGROWIEC. (a) W mieszkaniu gorzelnika p. Stan. Markowskiego w Glinnie, pow. wągrowieckiego, dokonano kradzieży dwóch pistoletów automatycznych. Dochodzenia wykazały, że kradzieży dokonało dwóch osobników, którzy chodzili po domach ze żłóbkiem, śpiewając kolędy.

— Koło Śpiewackie w Wągrowcu urządziło obchód gwiazdkowy dla swych członków i gości. Słowo wstępne wygłosił prezes p. Czapracki. Po dzieleniu się opłatkiem nastąpiła wspólna kawa, a następnie zabawa taneczna.

— Na zebraniu Kat. St. Mężów członkowie dzielili się opłatkiem i składali sobie życzenie. Piękne przemówienie wygłosił do zebranych ks prob. Wróblewski oraz prezes AK p. Wilczek. Po odśpiewaniu kilku kolęd p. Fr. Kaczmarek wygłosił referat nt. „O nowego człowieka w Polsce".

ŻNIN. Niedzielne zebranie Tow. Powst. Wlkp. zagaił por. rez. Kruszka, przewodniczył p. Balski. Po przyjęciu uzupełnionego porządku obrad uczczono pamięć zmarłych ostatnio patriotów i członków, po czym przyjęto protokół odczytany przez sekr. Jałuskowskiego i St. Rozwarskiego. Dłuższa dyskusja wywiązała się nad sprawozdaniami członków zarządu, w której zabierali głos pp. Kornet, Olszewski, Graczyk, Nowak, Nowicki i inni. W głosowaniu tajnym wybrano prezesem p. K. Rychłowskiego, a dalszych członków zarządu przez aklamację mianowicie B. Mosieka, J. Janiszewskiego, A. Średzińskiego, W. Jąsienieckiego, Nowaka i Mielcarka, którzy podzielą funkcje poszczególne między sobą. Gosp. orkiestry został p. F. Murek. Komisję weryfikacyjną tworzą pp. Ulatowski, Graczyk i Załuskowski. Do komisji rew. weszli pp. B. Krantz, K. Graczyk i I. Goc.

— Kat. Stow. Mężów odbyło roczne walne zebranie w ub. niedzielę w Domu Kat. pod przewodnictwem nacz. poczty Wryczy. Zapoczątkowano je modlitwą, po czym p. Zimnicki odczytał protokół. Kwadrans religijny o przeznaczeniu współczesnego człowieka wygłosił ks. prob. Hoffmann, a referat religijny p. Wrycza. Do kierownictwa wybrano pp.: E. Jankowski prezes, J. Zimnicki sekr., Jakubowski zast., i Fr. Bartkowiak skarbnik. Na zakończenie dzielono się wspólnie opłatkiem.

WRZEŚNIA. W lokalu Hotelu Polskiego odbyło się walne zebranie Tow. Pomocy Naukowej. Zebranie zagaił p. apt. Konieczny. Na przewodniczącego wybrano p. Koniecznego, który w swym przemówieniu poświęcił kilka serdecznych słów zmarłemu redaktorowi śp. A. Prądzyńskiemu, zasłużonemu członkowi Komitetu. Po tym nastąpiło sprawozdanie z rocznej działalności tow. Omawiano niesumienność tych stypendystów, którzy korzystali z Pomocy Naukowej, a nie uiścili dotąd swego honorowego długu, mając już odpowiednie finansowe stanowiska. Po sprawozdaniu kasowym, wygłoszonym przez p. dyr. Fedyka, wybrano na skarbnika p. inż. Bogusławskiego, ponieważ dotychczasowy skarbnik urząd swój złożył. W końcu wybrano delegatów na walny zjazd do Poznania: pp. hr. Mycielskiego, ks. dziek. Konarskiego i apt. Koniecznego.

JABŁONOWO. (jl) W zagrodzie Sylwestra Godlewskiego w Goralach przy Jabłonowie powstał pożar, który strawił stodołę, szopę, narzędzia rolnicze i całoroczne zbiory. Szkody są znaczne, lecz na razie nie można ich ustalić ze względu na nieobecność właściciela, który przebywa w Warszawie. Przyczyna pożaru nieznana.

ŚWIECIE. (t) Ze Świecia do Bogumina na Zaolzie został przeniesiony zast. nacz. urzędu poczt.-tel. Ludwik Madeja po 13-letnim pobycie w Świeciu.

— Kino Astoria: „Ich stu a ona jedna".

— W ostatnich dnia 12 i 15 odbyły się walne zebrania dwóch miejscowych najsilniejszych, bo posiadających największą liczbę członków organizacji. W pierwszym wypadku chodzi o walne zebranie oddziału Kat. Stow. Mężów, oddziału liczącego 250 członków. Po części sprawozdawczej został skompletowany nowy zarząd w składzie: pp. Ciesielski prezes, Topolewski zast., Urbański sekr., Nowotny zast., Lubomski skarbnik, Partyka, Szweczko i Roguszka — komisja rewizyjna. Walne zebranie Apostolstwa Modlitwy odbyło się 15 bm. przy bardzo licznym udziale członków. Jest to zrzeszenie o największej liczbie członków w Świeciu i posiada ono świetnie prosperującą kasę zapomóg pośmiertnych. Odbyte walne zebranie, uchwalając nowy regulamin oraz przytąpienie do głównych władz w Krakowie, podwyższyło wysokość zapomóg pogrzebowych do 220 zł dla członka i 150 zł dla jego żony. Apostolstwo w Świeciu liczy 310 członków. Nowy zarząd przedstawia się następująco: pp. Antoni Piotrowski prezes, Fr. Wesołowski zast., Jan Kościelski sekretarz, Józef Dziewiątkowski zast., H. Manikowski skarbnik, B. Piotrowski, Grabiszewski i Ant. Krzemiński ławnicy, Urbański, Wiecki i Partyka komisja rewizyjna.

— Z inicjatywy władz wojskowych jak i Polskiego Zw. Zachodniego odbyły się i w kilku miejscowościach pow. świeckiego kolędy wojska polskiego. Dobrany zespół żołnierzy z garnizonu chełmińskiego z własną orkiestrą na czele wystąpił w Przechowie, Grucznie, Topólnie, Wielkim Komórsku, Mątawach i Grupie. Udział ludności w tych imprezach był nadzwyczaj liczny, bo w takim Grucznie było ponad 1000 osób i nie wszyscy znaleźli pomieszczenie w wielkiej sali miejscowej. Kolędy wojska w pow. świeckim, jak zresztą wszędzie, udały się bardzo dobrze i należycie spełniły swe posłannictwo.

— Zamieszkali we wsi Polskie Łąkie, Bukówiec małżonkowie Kozłowscy (mistrz stolarski) obchodzili w tych dniach diamentowe gody. Jubilaci doczekali się sędziwego wieku, ale mimo to cieszą się jeszcze dobrym zdrowiem. Szczęść Boże!

WĄBRZEŹNO. W lokalu „Dwór Wąbrzeski" odbyło się pod przewodnictwem prezesa Chwiałkowskiego nadzwyczajne zebranie Bractwa Kurkowego. Na wstępie uczczono pamięć śp. Kellasa. Następnie omawiano urządzenie balu królewskiego, który odbędzie się 4 lutego br., przy czym wybrano komisję zabawową w osobach pp. Kwaśnego, Napierały i Piotrowskiego. Ponadto ustalono termin walnego zebrania na dzień 13 lutego br.

— Kino Słońce: „Druga miłość".

— Pod przewodnictwem prezesa Caudra odbyło się w lokalu p. Napierały roczne walne zebranie Zw. Sam. Rzemieślników Chrz. Po zagajeniu i przywitaniu gości w szczególności burm. Schwarza, przystąpiono do sprawozdania zarządu z rocznej działalności. Zarządowi udzielono pokwitowania. Wskutek ustąpienia części zarządu dokonano wyboru kompletu na rok 1939.

WEJHEROWO. (ap) Wejherowskie Stow. im. ks. Piotra Skargi odbyło swe walne zebranie pod przewodnictwem prof. Chylińskiego. Do nowego zarządu wybrano: adw. Kolasiński prezes, dr Majerowski zast., prof. Maciejewski sekr, J. Westphal skarbnik, dr Jagalski, prof. Nowak, prof. Chyliński komisja rewizyjna. Rogowski dyr Ub. Sp., Szornak, mgr Grüning sąd hon. Asystenteem kościelnym jest ks. prałat Roszczynialski.

— Kino Casino: „Wrzos".

TCZEW. (as) Przed tut. s. gr. zasiadła na ławie oskarżonych młoda, lecz niezwykle wyrafinowana złodziejka 17-letnia Wanda B. z Tczewa. B. od dłuższego czasu grasowała na ulicach Tczewa, zdobywając sobie zaufanie u małych dzieci, które rodzice posyłali do składów po sprawunki. Dzieciom tym bezczelna złodziejka rabowała pieniądze wzgl. niesione sprawunki. W wyniku przeprowadzonej rozprawy sąd gr. wydał wyrok, skazujący wyrafinowaną złodziejkę na 12 miesięcy aresztu.

— Kino Apollo: „Prof. Wilczur". Kino Gryf: „Książę i żebrak".

DZIAŁDOWO. (jl) Starostwo pow. działdowskiego wydaliło z pasa granicznego zawodowych przemytników niej. Piotra i Pawła Żuchowskich z Uzdowa oraz Zygmunta Jaworskiego za nielegalne przekraczanie granicy.

GRUDZIĄDZ

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" mieści się przy ul. Toruńskiej 22, tel. 1294. Biuro czynne od godz. 8—18.

T. C. L. Biblioteka i Czytelnia (ul. Legionów 28) otwarta od godz. 11—12 i 17—19 (w soboty tylko do godz. 18).

Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.

Nocny dyżur pełni apteka „Pod Lwem", ul. Pańska, tel. 2040.

REPERTUAR KIN:

Apollo: „Czarujące oczy" z Martą Eggerth
Gryf: „Moi rodzice rozwodzą się".
Orzeł: „Huragan".

— **Wieczorek gwiazdkowy chóru „Echo".** Ub. soboty w sali „Europy" zebrała się liczna rodzina śpiewacza „Echa" i grono gości na wspólny, tradycyjny opłatek. Uroczystość zagaił długoletni prezes Szubarga, po czym wygłosił piękne przemówienie ks. dyr. Szczurkowski i rozpoczął dzielenie się opłatkiem. Po odśpiewaniu kolęd zjawił się św. Mikołaj (p. Piór), który przyniósł wiele pięknych podarunków i dowcipnych życzeń. Po części oficjalnej rozpoczęła się zabawa taneczna, która w miłym, serdecznym i harmonijnym nastroju trwała przez kilka godzin.

— **Złotym krzyżem zasługi** odznaczony został inż. Józef Kałczyński z Grudziądza

— **„Bocian" w komisariacie.** Dozorczyni Marianna Faus doprowadziła do komisariatu I znajdującą się w ciąży 22-letnią bezdomną Irenę P. Wezwane pogotowie przewiozło P. wraz z urodzonym w komisariacie dzieckiem do kliniki miejskiej

— **Z kroniki policyjnej.** Policja przytrzymała Maks. Sonnenberga (Konarskiego 31) celem odbycia 2 lat więzienia oraz Kurta Fröhlicha (Hallera 47) celem odbycia 7 miesięcy więzienia. Poza tym doprowadzono do komisariatu III jednego osobnika za ścinanie drzewek w lasku garnizonowym i jednego osobnika błąkającego się po ulicach miasta, który nie umiał zapodać miejsca swego zamieszkania.

— **Strajk rolny na pobliskim majątku.** Jak się dowiadujemy, w dniu 11 bm. zastrajkowali robotnicy majątku Orla, którego właściciel Otton Chomse zalega z wypłatą zarobku robotnikom za 7 miesięcy w kwocie ponad 4.000 zł.

Kronika GDYŃSKA

Gdynia, dnia 20 stycznia 1939 r.

Redakcja i administracja mieści się: Skwer Kościuszki 24, (nad cukiernią Fangrata), tel. 14-60.

Nocny dyżur pełnią apteki:
Dr. Jurkowskiego, Skwer Kościuszki — telefon 18-44.
Świętojańska, vis a vis komisariatu.
Bałtycka, ul. Śląska 42.
Magistra Grodzkiego. Morska 155.
Nadmorska w Orłowie, ul. Orłowska.

—«:»—

REPERTUAR KIN:
Bajka: „Penny".
Lido: „Przygoda Robinhooda".
Lily-Chylonia: „Heidi"
Morskie Oko: „Alpejskie Osły".
Miraż-Orłowo: „Brutal".
Polonia: „Dunia córka poczmistrza".
Zorza - Grabówek: „Dziewczyna szuka miłości".

— **Złotym Krzyżem Zasługi** odznaczeni zostali pp.: inż. Marian Zasztowt w Gdyni, inż. Kazimierz Łaski w Gdańsku. Złoty Krzyż Zasługi po raz drugi otrzymał p. Władysław Grabowski w Gdyni.

— **Opłatek Związku Ochotników.** W sali Rodziny Kolejowej odbyła się uroczystość opłatka oddziału morskiego Związku b. ochotników armii polskiej w Gdyni. Po pięknych przemówieniach prezesa Zw. dyr. Szulca oraz księdza prob. Wysieckiego, licznie zebrani b. ochotnicy przy piosenkach żołnierskich spędzili miły wieczór w braterskiej atmosferze.

— **Ruch pasażerski za miesiąc grudzień 1938 r.** W przeciągu miesiąca grudnia 1938 r. ogólny ruch pasażerów w porcie gdyńskim wyniósł 2005 osób, z czego przyjechało 502 pasażerów, a wyjechało 1.503 pasażerów. Największy ruch pasażerski zanotowano między Gdynią a Anglią, Stanami Zj. Ameryki P., Brazylią, Danią, Szwecją, Kanadą i Francją.

— **Średni tonaż statku** zawijającego do portu w grudniu 1938 r. wyniósł 1.078,9 t. r. n. Średnia ilość statków przebywających jednocześnie w porcie 74, a średni postój statków wyniósł 51,1 godziny.

— **Niemcy nauczyli się jeść ryby.** Roczna konsumcja śledzi solonych w Niemczech wynosi 1.200.000 beczek, ostatnio zaś po przyłączeniu nowych terenów, wzrosła do 1.300.000 beczek. Produkcja niemiecka w 1925 r. wynosiła tylko 4 miliony marek. W roku 1937 stosunek ten wynosił już 16 milionów marek wartości, a dochodzi do 12,800 tysięcy marek za śledzie importowane. Przeciętna cena za beczkę wynosiła w roku 1925 — 43,80 marek, podczas gdy w roku 1937 spadła do 24,10 marek. Z powyższych zestawień widać, w jak szybkim tempie odbywa się rozwój niemieckiego rybołówstwa dalekomorskiego.

— **Klub Szoferów** na Pomorze, filia w Gdyni urządza w dniu 22 stycznia br. wspólny opłatek dla członków i ich rodzin, w sali p. Wojewskiego przy ul. Portowej nr 2 o godz. 17.

—**Odciążamy Gdańsk.** W Gdyni rozeszła się pogłoska, że lekarz żydowski z Sopot van de Reich miał jakoby otrzymać zezwolenie na osiedlenie się w Orłowie. P. van de Reich uważa się za Niemca, jest poza tym świetnym internistą i niewątpliwie znajdzie doskonałą praktykę za granicą. Pogłoski te, które notujemy z obowiązku dziennikarskiego, wywołały poruszenie wśród lekarzy gdyńskich.

— **Bandera sowiecka w Gdyni.** W najbliższym czasie oczekiwane jest przybycie sowieckich statków do Gdyni. Od dłuższego już czasu czerwona bandera była rzadkością w naszym porcie. Obecnie wobec nawiązania stosunków handlowych z Rosją, stan ten ma ulec zmianie.

— **Praca i płaca załóg hotelowych na statkach pasażerskich.** W Gdyni toczą się układy pomiędzy Związkiem Armatorów Polskich i Związkiem Zawodowym Transportowców w sprawie warunków pracy i płacy załóg hotelowych na statkach pasażerskich. W związku z tym przybył do Gdyni główny inspektor pracy p. Marian Klott, który odbył konferencje z przedstawicielami obu stron.

Żydzi huculscy...

Po Gdyni kręcił się od dłuższego czasu żyd Berl, który zajmował się domokrążnym handlem kilimami jako przedstawiciel dwóch żydowskich firm z Kossowa.

Ponieważ interes nie szedł zbyt pomyślnie p. Berl postanowił poradzić sobie inaczej i po prostu sfabrykował **cały szereg fikcyjnych klientów,** których zamówienia posłał swym firmom. Żydzi z Kossowa przysłali towar, z którym **nie wiemy bliżej co się stało,** a po jakimś czasie zaczęli się niecierpliwić, że raty nie nadchodzą. Gdy na monita nikt nie reagował zostały wysłane **nakazy płatnicze.** Nakazy te jednak wróciły, gdyż takich osób w Gdyni nie ma. W wyniku tego p. Berl zasiadł na ławie oskarżonych i został skazany na 2 lata więzienia, oraz 2.000 zł grzywny.

Eljen Gdynia!

Gdynia. W czwartek w obecności p. komisarza rządu **mgr. Sokoła** odbył się w kinie „Polonia" pokaz **propagandowego filmu o portach polskich Gdyni i Gdańsku,** nagranego w wersji węgierskiej **specjalnie dla Węgier,** a zrealizowanego przez p. **Bilarzewskiego.**

Film ten oglądaliśmy już poprzednio na pokazie próbnym, teraz uzupełniono go jeszcze szeregiem obrazów, niektóre z nich są rzeczywiście pierwszorzędne i odpowiadają w zupełności swym propagandowym celom. Wspaniale na przykład przedstawia się olbrzymi magazyn w strefie wolnocłowej **„pękający" od skór,** ładowanie **lokomotyw,** najnowsze w Europie urządzenie dla ładunku węgla itp. **Wyładunek „Batorego"** jest świetnym i koniecznym uzupełnieniem pokazu, brakło go na filmie próbnym, zwracaliśmy na to uwagę i cieszymy się, że moment ten został teraz wprowadzony. **Wspaniałe samoloty, sznur samochodów** wyładowywanych z głębin naszego transatlantyku, **największy w Europie nasz dworzec morski** — to naprawdę wszystko trzeba było pokazać ludziom na szerokim świecie, niech wiedzą, co to jest Gdynia: **Znaj pana!** Uważamy, że za mało miejsca poświęcono **elewatorowi zbożowemu.** Węgry to kraj zboża, przecież trzeba im było szczegółowo pokazać całe wewnętrzne urządzenie elewatora i ładowanie zboża. Szkoda, że muzyczka jakoś tam sobie, nie osnuta jest na motywach polskich. Tyle mamy wszakże ślicznych polskich morskich pieśni i rybackich, i marynarskich!

Na pokazie próbnym pokazywano nam **najpierw Gdynię, potem Gdańsk.** Teraz odwrotnie. Zdania co do tego są podzielone. Niektórzy uważają, że **Gdańsk jest starszym portem polskim,** więc należy mu się pierwszeństwo, a przy tym widz wychodzi z kina pod urokiem i czarem Gdyni, która ma — że tak powiemy — „ostatnie słowo". Być może. Trzeba jednak pamiętać, że to jest **film dla obcych,** i patrzeć trzeba na niego oczami cudzoziemców, którzy **wiele głupstw naczytali się** w zagranicznych gazetach o rzekomej „sprawie Gdańska" itp. Mentalność ludzi nienależycie uświadomionych mogłaby łatwo zaprowadzić na manowce. Widz oglądający ten film gotów sobie wyobrazić, że **Gdynia leży też w „Wolnym Mieści",** że stanowi jakieś przedmieście, ogon, czy uzupełnienie „Danzigu", w którym my akurat reklamujemy wielkimi literami **„Chemische Industrie"** a nawet **„Danziger Werft".**

Po pamiętnym skandalu w związku z założeniem stępki pod s/s „Bielsko" takie reklamowanie przez nas stoczni Gdańskiej jest nieco... oryginalne!

—«:»—

— **Lekcja „Estery".** Na polskim rynku rybnym pojawiły się ostatnio większe partie dorszy złowionych pod Bornholmem przez kilka kutrów z Gdyni. Dowozy te są stosunkowo niewielkie, a to z tej przyczyny, że na nie wyjeżdża jeszcze stale zbyt mała ilość naszych kutrów. Należy tu bowiem na marginesie zauważyć, że połowami dorszy i innych ryb zajmują się z powodzeniem znacznie mniejsze np. kutry duńskie, które połowy swe dowożą niejednokrotnie same do Gdyni. Taki niewielki, bo posiadający zaledwie 20 ton rej. brutto kuter duński „Esther", przywiózł dnia 14 stycznia br. transport dorszy, budząc swym pojawieniem się powszechne zainteresowanie w gdyńskim porcie rybackim, gdzie leżą bezczynnie znaczne większe od niego kutry polskie. Samo zainteresowanie nie na wiele się przyda. Trzeba naśladować „Esterę" zamiast wciąż ubolewać nad brakiem szprotów. Nie ma szprotów, ale za to są — dorsze!

W niedzielę

obchód 20-lecia Powstania Wielkopolskiego.

Toruń. W nadchodzącą niedzielę, 22 bm. Związek Powstańców Wielkopolskich obchodzić będzie bardzo uroczyście 20-lecie Powstania Wielkopolskiego. Protektorat nad uroczystościami objęli pp.: woj. pom. min. Władysław Raczkiewicz i gen. Karaszewicz-Tokarzewski.

Bohaterski czyn powstańców wielkopolskich będzie obchodzony w Toruniu bardzo uroczyście, tym więcej, że ma zadokumentować gotowość powstańców do poświęceń na rzecz Niepodległej Polski. W uroczystościach tych społeczeństwo stolicy Wielkiego Pomorza niewątpliwie weźmie gremialny udział, dając tym samym dowód należytej oceny doniosłości czynu wielkopolskiego, tak gorącego w swych pamiętnych dniach zroszonych krwią polskich powstańców.

Uroczystości rozpoczną się o godz. 10 uroczystym nabożeństwem w bazylice św. Jana. O godz. 12,30 w Teatrze Ziemi Pomorskiej odbędzie się uroczysta akademia. Szczegółowy program z uroczystości podamy osobno.

Ciekawy proces żydowski.

Toruń. Przed toruńskim sądem grodzkim toczył się w ub. środę sensacyjny i ciekawy proces, którego bohaterem był 54-letni **Szmul Płoński,** krawiec, zam. w Toruniu przy Rynku Nowomiejskim 16.

Akt oskarżenia zarzucał Płońskiemu, że w dniu 16 października ub. r. w bóżnicy toruńskiej przeszkodził współwyznawcom w odmawianiu ogólnej modlitwy, ponadto, że znieważył słownie rabina dra Glicensztein i woźnego bóżnicy Izbickiego.

Oskarżony do winy się nie przyznał i wyjaśnił co następuje:

Krytycznego dnia w godzinach rannych przybył on do bóżnicy celem odmówienia modlitwy za zmarłą matkę. W czasie, gdy najspokojniej modlitwę tę odmawiał, podszedł do niego woźny Izbicki i kazał mu z polecenia rabina Glicenszteina modlitwy takiej nie mówić. Na tym tle powstała kłótnia, w której Płoński obraził słowami rabina. Płoński w swym wyjaśnieniu zaznaczył, że rabin nie miał prawa zabronić mu odmawiania modlitwy za zmarłą matkę.

Na rozprawę powołano 10 świadków — żydów. Część tych świadków zeznała, że oskarżony Płoński przeszkadzał im w modleniu się, druga znowu część, że Płoński zupełnie słusznie modlił się za zmarłą matkę. Zeznania te poparł rabin wojskowy, Zubenmann, który z całą stanowczością stwierdził, że rabin Glicensztein nie miał prawa zabronić oskarżonemu modlenia się.

Sensacyjną tą rozprawę przerwano ze względu na powołanie dalszych świadków, którzy mają stwierdzić, że oskarżony Płoński nie wywołał „harmideru" w bóżnicy a tylko właśnie sam rabin Glicensztein.

Rozprawa ta wywołała wśród społeczeństwa toruńskiego zrozumiałe zainteresowanie. O zakończeniu jej powiadomimy naszych Czytelników.

P. konsul Hozakowski prezesem

Stowarzyszenia Polsko-Francuskiego w Toruniu.

Toruń, 20. 1. W ub. wtorek odbyło się w Toruniu doroczne walne zebranie Stow. Polsko-Francuskiego, które zagaił p. prezes Bolt. Mimo ostrego pogotowia opl. znaczna część członków przybyła na zebranie, biorąc udział w obradach.

Na wstępie przewodniczący obrad p. Worzica udzielił głosu dotychczasowemu prezesowi p. A. Boltowi, który złożył sprawozdanie z całorocznej działalności. Jak wynika z tego sprawozdania zebrań zarządu odbyło się 10, prócz tego odbywały się nieomal we wszystkie wtorki zebrania dyskusyjne, na których referaty wygłaszane były w języku francuskim. Działalność Stowarzyszenia w roku sprawozdawczym była b. ożywiona i owocna. Skarbnik p. red. Ostręga w swoim sprawozdaniu z zadowoleniem podkreślił, iż p. konsul Hozakowski, który z prawdziwą troskliwością opiekuje się Stowarzyszeniem, zakupił w ub. roku kosztem kilkuset złotych meble, z których Stowarzyszenie korzysta.

Po złożeniu dalszych sprawozdań i udzieleniu zarządowi absolutorium dokonano wyboru nowego zarządu, do którego weszli pp.: prezes — konsul B. Hozakowski, wiceprezesi — Adamska i Worzica, skarbnik — red. Ostręga, sekretarz — Grocholska, bibliotekarka — Dubiecka i gospodarz — inż. Tatarowski.

Do komisji rewizyjnej powołani zostali pp.: prof. Pyszkowski, sędzia Guttmann i Dąbrowska.

W ożywionej dyskusji, jaka się po tym wywiązała, poruszono m. in. sprawę nabycia epidiaskopu celem ilustrowania przezroczami niektórych odczytów o Francji. P. konsul Hozakowski przyrzekł wypożyczyć swój aparat projekcyjny, do którego dostarczy filmy Federacja Stow. Polsko-Francuskiego.

Na zakończenie p. konsul Hozakowski w serdecznych słowach podziękował b. prezesowi Boltowi za dotychczasową owocną pracę dla stowarzyszenia.

—«:»—

— **Usiłowała popełnić samobójstwo.** W nocy z ub. piątku na sobotę 46-letnia M. J., mieszkająca przy ul. Prostej, właścicielka jadłodajni, usiłowała popełnić samobójstwo przez zatrucie się gazem. J. w swym pokoju otworzyła kurki od kuchenki gazowej. Nad ranem służba domowa zauważyła zamach samobójczy i w porę go jeszcze udaremniła. Niedoszła samobójczyni przez kilka dni musiała przeleżeć w łóżku. Jak się dowiadujemy powodem samobójstwa były nieporozumienia rodzinne.

Kronika TORUŃSKA

Toruń, dnia 20 stycznia 1939 r.

Nocny dyżur pełnią apteki:
Centralna — śródmieście
Św. Anny — Bydgoskie Przedmieście.
Pod Łabędziem — na Mokrem.
Nadwiślańska — Jakubskie Przedmieście
Św. Barbary — Chełmińskie Przedm.

Dyżur lekarski Ubezpieczalni Społecznej.
Piątek: dr Jasiński, ul. Grudziądzka 37, telefon 26-60 (dyżur od godz. 20 do 8).

—«:»—

Pogotowie straży pożarnej tel. 12-44.

—«:»—

Pogotowie ratunkowe tel. 19-91.

—«:»—

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego", ul. Mostowa 17, tel. 1446.

REPERTUAR KIN:
Aria: „Paramatta".
As: „Czar nocy majowej".
Mars: „Zakochana pani".
Świt: „Ptasznik z Tyrolu".

— **Z Teatru Ziemi Pomorskiej.** Już jutro, w sobotę, dnia 21 bm. o godz. 20 premiera pysznej komedio-satyry „Chory z urojenia" Jana Moliera ze świetnym wykonawcą roli tytułowej p. Mieczysławem Downuntem Obsadę stanowi cały zespół naszego teatru w osobach pp.: Gołaszewskiej, Ładosiówny, Małkowskiej, Przysieckiej, Butryma, Cybulskiego, Krzyskiego, Klejera, Kuryłły, Strzeleckiego, Wasilewskiego oraz zespołu statystów, stanowiących chór lekarzy. Komedia „Chory z urojenia" powtórzona zostaje na niedzielnym wieczorowym przedstawieniu.

— **Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej.** Piątek 20. 1. godz. 19 „W perfumerii" — dla K. P. W. Sobota 22. 1. godz. 20 „Chory z urojenia" — premiera. Niedziela 22. 1. godz. 12,30 akademia powstańców wielkopolskich, godz. 16 „W perfumerii", godz. 20 „Chory z urojenia".

— **„Łobzowianie" w Teatrze Żołnierskim.** Już w nadchodzącą niedzielę, dnia 22 bm. o godz. 11,15 w Teatrze Żołnierskim zostanie wystawiona świetna sztuka ludowa Anczyca pt „Łobzowianie". Wesoła akcja „Łobzowian" rozgrywa się pod Krakowem i urozmaicona jest tańcami, śpiewami i niefrasobliwym humorem krakowskim. Całość przygotowuje się pod reżyserią p. J. Rozuma bardzo starannie. Nad całą stroną muzyczną czuwa kapelmistrz orkiestry miejscowego pułku piechoty, który dyrygować będzie również pełną orkiestrą.

— **Utworzenie Kręgu Starszoharcerskiego.** Przy jednej z najstarszych drużyn harcerskich, 3 drużynie żeglarskiej w Toruniu powstał z inicjatywy d-ha Szalińskiego wodny krąg starszoharcerski. Celem kręgu będzie prowadzenie roboty harcerskiej i żeglarskiej na szerszej platformie i na odpowiednim poziomie ideowym.

— **Sokół Poznań w Toruniu.** W nadchodzącą niedzielę w hali Okręgowego Ośrodka WF w Toruniu odbędzie się kilkakrotnie odkładany mecz bokserski pomiędzy Gryfem Toruń i Sokołem Poznań. Gryf wystawia przeciwko drużynie poznańskiej swój najsilniejszy skład. Wobec braku wag półciężkich i ciężkich w obu drużynach odbędą się po dwie walki w wagach piórkowej i lekkiej. Skład Gryfu na to spotkanie z uwzględnieniem podwójnych wag przedstawia się w kolejności następująco: Jarmuszewski, Grabowski, Krzemiński, Igielski, Wrzesiński, Bicer, Lelewski i Wezner. Mecz odbędzie się w niedzielę punktualnie o ogdz. 19,30.

— **Walne zebranie Koła Śpiewaczego „Halka" w Podgórzu** odbędzie się w dniu 22 bm. o godz. 17 w sali p .Hilbrunera. Porządek obrad walnego zebrania przewiduje m. in. przyjęcie nowych kandydatów na członków, sprawozdanie zarządu, wybór nowych władz i uchwały, obowiązujące zarząd w roku 1939.

— **Wieczór gwiazdkowy wśród najbiedniejszych harcerzy.** W szkole powszechnej nr 10 na Mokrem 7 Drużyna Harcerska, skupiająca najbiedniejszą dziatwę, obchodziła swój wieczór gwiazdkowy, na który przybyli: ks. prob. Goga, kierownik szkoły p. Widomski, hufcowy km. A. Kizewiński, prezes Grona Przyjaciół Harcerzy p. Adriańczyk, opiekun drużyny p. Makowski oraz liczni goście. Po odśpiewaniu kolędy „Wśród nocnej ciszy" ks. prob. Goga odprawił modlitwy i przemówił w serdecznych słowach do zebranych. Nastąpiło tradycyjne łamanie się opłatkiem. Podczas podwieczorku młodzież harcerska została obdarowana paczkami, zakupionymi przez Grono Przyjaciół Harcerzy. Odśpiewaniem „Wszystkie nasze" i „Idzie noc" wieczór gwiazdkowy zakończono.

— **Zabawa na piękny cel.** W celu zasilenia funduszów na utrzymanie Domu Katolickiego, przy ul. Łaziennej w Toruniu oraz doprowadzenia wspomnianego Domu do stanu jak najlepszej używalności, odbędzie się w niedzielę, dnia 5 lutego br. w tymże Domu Katolickim wielka zabawa urozmaicona imprezami, jak loteria fantowa, przedstawienie dzieci, muzyka, tańce itp. Fanty zbierać będą za pomocą list ofiar, zaopatrzonych pieczęcią parafialną, wyznaczeni członkowie stowarzyszeń katolickich. Zarząd Domu Katolickiego prosi uprzejmie pp. kupców, właścicieli sklepów i przedsiębiorstw, by nie odmawiali kolektorom fantów, choćby najdrobniejszych i już z góry składa wszystkim ofiarodawcom za ofiarowane fanty serdeczne „Bóg zapłać".

Kronika

Bydgoszcz, dnia 20 stycznia 1939 r.

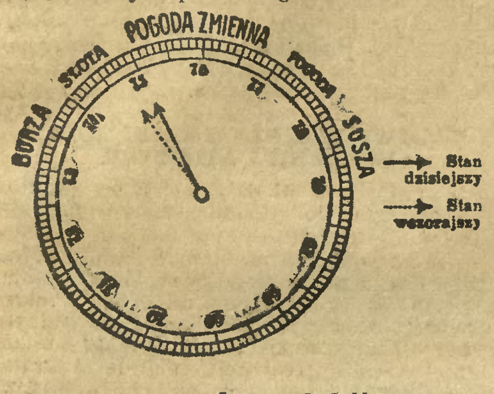
KALENDARZYK

Dziś: Fabiana i Sebastiana.
Jutro: Agnieszki p. i m.
Wschód słońca o godzinie 7.59.
Zachód słońca o godzinie 16.23.

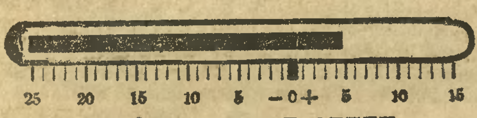
Stan pogody.

ZNOWU OCHŁODZENIE.

Wczoraj panowała w Polsce pogoda chmurna i mglista. Miejscami padał drobny deszcz. Była cisza lub wiał słaby wiatr z północy, a temperatura wynosiła od 2 st. na północy kraju do 9 st. na południu. Stacje górskie notowały: Kasprowy Wierch 1 st., chmurno i umiarkowany wiatr południowo-zachodni, Pop Iwan —1 st., chmurno i dość silny wiatr zachodni. Dziś rano w Bydgoszczy padał deszcz, lecz ciepło. Przewidywany przebieg pogody: W ciągu dnia chmurno z drobnymi opadami, zwłaszcza na południu, z rozpogodzeniami postępującymi od północy. Powolny spadek temperatury (lekki mróz na północym wschodzie kraju, a kilka stopni powyżej zera na południu). Słabe wiatry z północnego wschodu.



Termometr wskazywał dziś rano:



DYŻURY NOCNE APTEK
od 16—22 stycznia br.

1) Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska.
2) Apteka Staromiejska, ul. Długa.
3) Apteka przy Bielawach, ul. Gdańska.

—«:»—

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

—«:»—

— **MUZEUM MIEJSKIE** przy ul. Farnej otwarte codziennie od godz. 11—15, w niedziele i święta od godz. 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa zbiorowa Wojciecha Gersona.

Muzeum Miejskie — Bielawki, ul. Piarackiego 8, otwarte codziennie od godz. 11 do 14. Stała wystawa darów: obrazy Leona Wyczółkowskiego i rzeźby Konstantego Laszczki.

Biblioteka Nowości T. C. L. przy ulicy Gdańskiej 30, I piętro, wypożycza książki od godz. 11—13.30 i od 16—19.

Specjalny skład nut — Bydgoszcz, ul. Gdańska 34.

—«:»—

Z TEATRU MIEJSKIEGO
im. K. H. Rostworowskiego

Dziś w piątek, 20 bm. operetka **„KRYSIA LEŚNICZANKA"** z udziałem Wańskiej, Krzywickiej, Korowicz, Dembowskiego, Domosławskiego, Kowalczyka E., Skirgiełło-Jacewicza, Winczewskiego, Bończy i Zwolińskiego.

Ze względu na niebywałe powodzenie jakie dotychczas było na operetce **„BŁĘKITNA MASKA"** i ogólne żądanie publiczności, która jeszcze nie zdążyła zobaczyć tego wspaniałego widowiska, dyrekcja teatru sprowadza specjalnie na 2 tylko wieczory p. Mary Gabrielli, aby wznowić w sobotę 21 przedstawienie wieczorowe **po cenach zniżonych** i w niedzielę o godz. 16 również **po cenach zniżonych.** Bilety na dwa powyższe przedstawienia do nabycia są już w kasie teatru.

W poniedziałek, 23 po raz ostatni wesoła komedia Bałuckiego **„KLUB KAWALERÓW" po cenach o 50% zniżonych.**

W próbach pod kierunkiem reżyserskim dyr. Aleksandra Rodziewicza **„SZKLANKA WODY"**, komedia w 5 aktach Eugeniusza Scribe.

—«:»—

— **Obchód gwiazdkowy P. W. Konnego „Krakusów".** W dniu 22 grudnia ub. r. w Dąbrówce Nowej koło Bydgoszczy święcili „Krakusi" z P. W. Konnego swoją tradycyjną „gwiazdkę". W serdecznym nastroju świątecznym spędzili „Krakusi" wraz z przedstawicielami społeczeństwa czas przy stole wigilijnym, dzieląc się opłatkiem i odśpiewując kolędy. Podniosłe przemówienie wygłosił ks. proboszcz Janusz oraz ppor. rez. Z. Kamiński. Trud zorganizowania tej miłej uroczystości przypadł p. Bolesławie Chełminiakównie, której życzliwą pomoc okazało okoliczne ziemiaństwo jak również kupcy z Bydgoszczy: F-a Kentzer, Bogacz i Kudrycka.

Burzliwe zebranie cechu rzeźnicko-wędliniarskiego.

KŁÓTNIA O PODZIAŁ ZYSKU ZE SPRZEDAŻY ODPADKÓW POUBOJOWYCH. — NIEKTÓRZY RZEŹNICY ZBYT POCHOPNIE POSĄDZAJĄ ZARZĄD RZEŹNI MIEJSKIEJ O NIEDBALSTWO I ŻĄDAJĄ POSTAWIENIA WINNYCH W STAN OSKARŻENIA ZA TO, ŻE DLA BRAKU ZAMRAŻALNI MIĘSO GNIJE.

(n) Dnia 18 stycznia odbyło się roczne walne zebranie Cechu rzeźnicko-wędliniarskiego w Bydgoszczy, który w tym roku obchodzi **505-lecie swego istnienia.** Udział w walnym zebraniu brało około stu mistrzów samodzielnych (na ogólną liczbę 189 członków Cechu). Zebraniu przewodniczył starszy Cechu p. **Piotr Godek.** Władzę przemysłową reprezentował p. Wolski, prasę — tylko przedstawiciel „Dziennika Bydgoskiego!". Zebranie zaszczycił również swoją obecnością p. radca **Więcek z Torunia, wiceprezydent Pomorskiej Izby Rzemieślniczej,** udzielając bydgoszczanom cennych wskazówek z dziedziny ustawodawstwa przemysłowego. Przed wysłuchaniem referatów o działalności zarządu Cechu w roku 1938 odbyła się przy zapalonych świecach tradycyjna uroczystość przyjęcia do Cechu nowych majstrów, tym razem w liczbie sześciu.

Sprawozdanie kasowe, złożone przez p. **Barcikowskiego** — skarbnika Cechu, wykazało w dochodzie kwotę 17.174 zł, rozchodu 15.986 zł. Kasa pogrzebowa posiada zasób gotówki wynoszący w dniu rewizji 3.166 zł. W imieniu komisji rewizyjnej wniosł p. **Fr. Biernat** o pokwitowanie dla zarządu, wyjaśniając następnie pięć pozycji **budżetu dodatkowego** (3.000 zł udziałów Domu Rzemieślniczego, wydatki na oświatę — **nie na wybory!** o co niesłusznie zarząd posądzano i znaczny zysk ze sprzedaży dodatków poubojowych, krwi, szczeci, kopyt itp.) O podział tego zysku toczyła się namiętna debata, przybierająca chwilami pozory groźnej burzy. Hurtownicy nie byli początkowo skłonni dzielić się z Cechem dochodami z tego źródła, ostatecznie uzgodniono, że 80 proc. wpływów z odpadków poubojowych przeleje się do **funduszu ubezpieczeń wzajemnych zwierząt rzeźnych** — celem zmniejszenia składek za ubezpieczenie, pozostałe zaś 20 procent zabierze Cech na swoje potrzeby.

Jak się postronnie dowiadujemy, dyrekcja państwowej fabryki dykt zawarła nową umowę na **dostawę krwi,** odtąd tylko z firmami chrześcijańskimi: 1) z Cechem rzeźnickim, 2) pp. Dymkowskim i Lewandowskim oraz 3) p. Suszyckim. Czy się za prywatnymi dostawcami nie ukrywają żydowscy „specjaliści", nie zostało stwierdzonym.

W dalszym ciągu walnego zebrania członkowie Cechu wybrali do zarządu w miejsce ustępującyc)h trzech mistrzów następujących nowych: pp. **Wybieralskiego, Karamuckiego Konrada i Boćka juniora,** a jako ich zastępców pp. **Frohwerka, Kluskę i Piątka.** Komisję rewizyjną pozostawiono w dotychczasowym składzie (pp. **Wolniewicz, Biernat i Mellin).**

Pan Schulz w imieniu spółdzielni radził mistrzom, by lepiej uważali na czeladź przy obciąganiu skór, aby nie było żadnych uszkodzeń.

Przy ostatnim odbiorze skór cielęcych na 2.000 sztuk odrzucono 450 uszkodzonych przy ogonie.

Majątku narodowego nie wolno w ten sposób marnotrawić ani wrogom dawać pobudek do twierdzenia, że krajowe skóry niewiele są warte.

Prezes czeladzi cechowej p. Alfons Czarnecki prosił o godziwe zarobki dla pracowników i opiekę nad bezdomnymi. Starszy cechu przyrzekł pomyśleć o założeniu przy Domu Rzemieślniczym

bursy dla czeladzi

w rodzaju dawnej „Herberge", której brak podróżująca czeladź dotkliwie odczuwa.

Na nową burzę zanosiło się przy omawianiu raportu o wynikach (prawie żadnych!) konferencji z zarządem rzeźni miejskiej. Odnośny referent, wśród grzmotu oklasków, postawił sprawę niepotrzebnie na ostrzu noża,

żądając interpelacji w Radzie Miejskiej z wytoczeniem całego oskarżenia i wnioskiem o postawienie dyrektora w stan oskarżenia „za niedbałość" (?!)

Rzekomo mięso na rzeźni dlatego gnije, że nie uruchomiono zamrażalni. Stąd wypadki otrucia w Bydgoszczy.

Padały tak nieparlamentarne wyrażenia, że starszy był zmuszony zbyt krewkich mówców powołać do porządku i sprawę zdjąć z porządku obrad „do następnego zgromadzenia — publicznego". Jeszcze ktoś dorzucił, żeby pana premiera Składkowskiego zaprosić tu na patrol, gdyż „chłopi na wsi mają czyściejsze miejsca ustępowe niż bydgoska wzorowa niby rzezalnia".

Po obradach, które sposobu ćwiczeń obrony przeciwlotniczej odbywały się przy świecach, odbyła się wspólna kolacja podczas której spraw drażliwych więcej nie poruszano.

(Dyrekcji rzeźni miejskiej, której obowiązkowość i sumienność w przestrzeganiu przepisów sanitarnych znamy nie od dziś, chętnie użyczymy naszych łamów na odparcie zarzutów hańbiących dobre imię Bydgoszczy. — Redakcja).

Potępienie dywersji

pewnych członków Stronnictwa Pracy.

Z walnego zebrania Stronnictwa Pracy Koło Bielawy.

W ub. sobotę odbyło się w sali Rzeźni Miejskiej roczne walne zebranie Stronnictwa Pracy koła Bielawy, które zagaił prezes p. Marchlewski, witając przybyłych p. prezesa powiatowego radcę **Beyera,** p. red. **Jana Teskę,** pp. radnych **Konarskiego, Koślickiego i Kurdelskiego,** oraz przedstawicieli bratnich kół. Na przewodniczącego walnego zebrania wybrano p. Beyera a na sekretarza p. Bębnistę. Protokół z ostatniego walnego zebrania odczytany przez p. Graja przyjęto bez zmian, po czym nastąpiły sprawozdania członków zarządu. Ze sprawozdań wynikało, że gospodarka koła była w roku ubiegłym wzorowa a koło liczy obecnie 172 członków.

W końcu zabrał głos p. Grek jako przewodniczący komisji rewizyjnej, który z uznaniem wyraził się o pracy zarządu i stawił wniosek o udzielnie zarządowi absolutorium, które jednogłośnie zarządowi udzielono. W dowód uznania owocnej pracy wybrano dotychczasowy zarząd ponownie w niezmienionym składzie.

Po objęciu przewodnictwa przez prezesa, wygłosił p. Beyer krótkie przemówienie, w którym zobrazował akcję wyborczą Stronnictwa Pracy i w ostrych słowach **potępił dywersję pewnych członków Stronnictwa Pracy,** w końcu podziękował p. Beyer zarządowi koła za sprawne zorganizowanie akcji wyborczej na terenie koła.

W dyskusji zabrał między innymi głos p. red. Teska, który omówił przyczyny uzyskania mandatów przez socjalistów. Mówca stwierdził, że socjaliści uzyskali mandaty radzieckie w innych miejscowościach poza Bydgoszczą dlatego, że nie było tam zorganizowanych kół Stronnictwa Pracy. Po złożeniu życzeń zarządowi solwował prezes zebranie hasłem „Cześć Pracy".

Sprostowanie.

1. Nieprawdą jest twierdzenie, że zjazd niemieckich nauczycieli w Polsce domagał się „wprowadzenia do szkół niemieckich w Polsce podręczników, używanych w Rzeszy".

Natomiast prawdą jest, że zjazd przyjął do wiadomości, iż zarząd Stowarzyszenia władze szkolne poprosił, aby raczyły zatwierdzić podręczniki szkolne, opracowane przez członków Stowarzyszenia i przedłożone Komisji Oceny Książek i Pomocy Naukowych przy Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego już przed dłuższym czasem. Przy opracowaniu tych podręczników są stosowane zasady programu urzędowego, odpowiednio przystosowane do potrzeb i warunków szkół z niemieckim językiem nauczania w Polsce.

2. Nieprawdą jest twierdzenie, że zjazd domagał się „wprowadzenia programu nauczania z uwzględnieniem kulturalnych i sportowych zasad programu szkolnego w Rzeszy".

Natomiast prawdą jest, że przedłożono władzom szkolnym projekt programu języka niemieckiego dla szkół powszechnych z niemieckim językiem nauczania w Polsce, w którym stosowano zasady programu nauki w publicznych szkołach powszechnych z polskim językiem nauczania, wydanego przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w Polsce.

Zjazd w punkcie 2 swoich wytycznych przyjął jako zasadę:

Jak dla dziecka polskiego w urzędowym programie ośrodkiem nauczania jest kultura polska, tak analogicznie dla dziecka niemieckiego **w nauce języka niemieckiego** kultura niemiecka powinna być ośrodkiem.

3. Nieprawdą jest twierdzenie, że zjazd domagał się „dopuszczenia do szkół niemieckich w Polsce jedynie nauczycieli narodowości niemieckiej **odpowiednio wyszkolonych w specjalnych kursach w Rzeszy".**

Natomiast prawdą jest, że w wytycznych zjazdu odnośny ustęp ma brzmienie następujące: „Nauczycielem dziecka niemieckiego może być tylko nauczyciel-Niemiec".

O wyszkoleniu nauczycieli w ogóle nie było mowy, tym mniej o wyszkoleniu na kursach specjalnych w Rzeszy.

Stowarzyszenie Niemieckich Nauczycieli i Nauczycielek w Polsce
Landesverband Deutscher Lehrer
u. Lehrerinnen in Polen
Stowarzyszenie zarejestrowane.
(—) Jendrike (—) Romanowski

Z walnego zebrania II Dywizji Powstańców Wielkopolskich.

Dnia 11. 1. rb. odbyło się Walne Zebranie II Dywizji Powstańców Wielkopolskich w sali p. Mellerowej plac Piastowski przy udziale około 70 członków. Przewodniczył por. rez dyrektor Strzyżowski, który powołał na sekretarza p. por. Gołacha a na ławników powstańców Obremskiego i Jarzynę. Po sprawozdaniu z działalności poszczególnych członków zarządu, udzielono ustępującemu zarządowi w myśl wniosku komisji rewizyjnej jednogłośnie absolutorium. Po 5-minutowej przerwie przystąpiono do wyboru nowego zarządu na przeciąg 2-lat. Skład zarządu jest następujący: prezes — por. rez. Rigall Ludwik, w-ceprezes — Leszczyński Bolesław, sekretarz — Maciejewski Bronisław, zast. sekr. — Kucharski Franciszek, skarbnik — Mikołajczak Józef, zast. skarbn. — Napierała Izydor, komendant — Woźniak Jan, komisja rewizyjna: przewodniczący — ppor. rez. Gołach Antoni, członkowie — powstańcy Małolepszy i Puszczykowski.

—«:»—

— **W uznaniu zasług** położonych około rozwoju towarzystwa czeladzi przy cechu rzeźnicko-wędliniarskim i w podziękowaniu za opiekę jaką zawsze otaczał młodzież rzemieślniczą otrzymał dyplom „członka honorowego" czeladzi cechowej były starszy tutejszego cechu p. Jan Błaszak.

Dziś wieczór autorski poetów poznańskich.

Doskonale się zapowiada dzisiejszy wieczór Rady Artystyczno-Kulturalnej. Poeci, skupieni dokoła czasopisma poświęconego wyłącznie poezji „Prom", mają dobrą markę we współczesnej literaturze polskiej. Mają za sobą całkiem duży dorobek, wyrażający się w szeregu tomików bardzo życzliwie przyjętych przez odpowiedzialną krytykę. Twórczość członków poznańskiego Klubu Poetów „Prom" leży na skrzyżowaniu nowych prądów poetyckich i ma poniekąd charakter reprezentacyjny dla całej młodej poezji polskiej.

Dzisiejszy wieczór (punktualnie o godz. 20 — w auli Miejskiego Gimnazjum im. Kopernika) wypełnią utwory Brodowskiej, Korwin-Piotrowskiej, Odlanickiej, Herberta, Koski, Morskiego, Psarskiego i Przyłuskiego. Recytować będą sami autorzy oraz p. Teofila Koronkiewicz, wybitna artystka Teatru Miejskiego im. K. H. Rostworowskiego.

Dzisiejszy wieczór cieszył się będzie zapewne takim samym powodzeniem, do jakiego przywykliśmy na wieczorach Rady Artystyczno-Kulturalnej.

—«:»—

— **Informacje o ruchu komunikacji autobusowej.** Kierownik dworca autobusowego w Bydgoszczy będzie udzielał podróżnym informacyj na żądanie ustne lub telefoniczne, ale tylko w godzinach urzędowania. Kierownik dworca **nie ma obowiązku** spełniania powyższej funkcji, gdyż informacji właściwie powinni udzielać przedsiębiorcy poszczególnych linii komunikacyjnych. Zarząd Miejski w zrozumieniu warunków lokalnych zgodził się na to, by kierownik dworca autobusowego (o ile to nie przeszkadza jego asystowaniu przy odprawie autobusów!) szedł na rękę publiczności. Było by jednak pożądanym stworzenie na dworcu autobusowym oddzielnego biura informacyjnego, utrzymywanego przez związek właścicieli autobusów.

Stan wody w Wiśle z dnia 19. I. 1939 r. Kraków — 1.86, (2.93), Zawichost + 2.54, (1.22), Warszawa + 1.34, (1.12), Płock + 1.21, (1.14), Toruń + 1.67, (1.62), Fordon + 0.95, (1.07), Chełmno + 1.20, (1.15), Grudziądz + 1.36, (1.31), Korzeniowo + 1.64, (1.62), Piekło + 0.20, (0.48), Tczew + 0.03, (0.25), Einlage + 2,25, (1.50), Schievenhorst + 2.48, (2.30).
Temperatura wody + 0,7. (Liczby w nawiasach przedstawiają stan wody z dnia poprzedniego).

BYDGOSKA GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA

Notowano za 100 kg. z dnia 19. I. 1939 r.

Zboża

Pszenica 19,00—19,50. Żyto 14,50—14,75. Jęczmień browarowy 17,00—17,50. Jęczmień 673—678 g/l 16,75—17,00. Jęcz 644—650 g/l 16,25—16,50. Owies 14,50—14,75.

Przetwory młynarskie.

Mąka pszenna wyciągowa 0—30% wł. w. 39,00—40,00, mąka pszenna gat. 0—35% wł. w. 38,00—39,00, mąka pszenna gatunek I 0—50% wł. worek 35,25—36,25, mąka pszenna gatunek I A 0—65% wł. worek 32,75—33,75, mąka pszenna gatunek II 35—65% wł. worek 28,25—29,25, mąka pszenna gat. II 50—65% wł. w. 00,00—00,00, mąka pszenna gatunek II A 50—65% wł. w. 00,00—00,00, mąka pszenna gatunek II 60—65% wł. w. 00,00—00,00, mąka pszenna gat. III 65—70% wł. w. 00,00—0000, mąka pszenna razowa 0—95% wł. w. 26,25—27,25, mąka pszenna śrutowa eksportowa (2,5% pop). 00,00—00,00, mąka żytnia wyciągowa gat. 0—30% wł. w. 00,00—00,00, mąka żytnia gat. I 0—50% wł. w. 00,00—00,00, mąka żytnia gat. I A 0—55% wł. w. 24,50—25,00, Mąka żytnia gatunek II 30—55% wł. w. 00,00—00,00, Mąka żytnia gat. II A 50—55% wł. w. 00,00—00,00, mąka żytnia razowa 0—95% 19,00—20,50, mąka żytnia śrutowa eksport (2,5% popiołu) 00,00—00,00 mąka żytnia 70% eksport (dla W. M. Gdańska) 23,50—24,00. Otręby pszenne miałkie stand. 12,00—12,50. Otręby pszen. średnie 12,00—12,50. Otręby pszenne grube 13,00—13,25. Otręby żytnie z przemiału stand. 11,50—12,25. Otręby jęcz. 11,50—12,00; Kasza jęczm. krał. wł. w. 26,00—27,00, kasza jęczmienna, pęczak wł. w. 26,00—27,00, kasza jęczmienna perłowa wł. w. 36,50—38,00.

Strączkowe, oleiste, koniczyny nasiona i in.

Groch polny 22,00—24,00 Groch Wiktoria 27,00—30,00. Groch zielony (Folger) 24,00—26,00, Wyka jara 18,00—19,00, Peluszka 22,50—23,50. Łubin żółty 12,25—12,75 Łubin niebieski 10,75—11,25. Seradela 22,00—25,00, Rzepak jary b. w. 45,00-46,00, Rzepak ozimy bez worka 48,00—49,00, Rzepik ozimy bez worka 44,00—45,00, Siemię lniane 57,00—59,00 Mak niebieski 90,00—93,00, Gorczyca 48,00—51,00, Koniczyna czerw. bez kan. o czyst. 97%, 110,00—120,00 Koniczyna biała bez kan. o czyst. 97%, 75,00—85,00, Koniczyna surowa 225,00—275,00 Koniczyna szwedzka 140,00—160,00, Koniczyna żółta odłuszczona 60,00—70,00, Przelot 65,00—75,00 Rajgras angielski 00,00—000,00 Tymotka czyszczona 35,00—40,00.

Artykuły paszowe i inne.

Makuch lniany 24,00—24,50, makuch rzepakowy 15,75—16,25, makuch słonecznikowy 40/42% 00,00—00,00, śrut soja 00,00—00,00, ziemniaki pom. 0,00—0,00, ziemniaki nadnoteckie 00,00—00,00, ziemniaki fabryczne kg. %, 00,00—00,00, ziemniaki jadalne 0,00—0,00, płatki ziemniaczane 16,00—16,50 wytłoki buraczane suszone 0,00—0,00, słoma żytnia luzem 3,00—3,50 słoma żytnia prasowana 3,50—4,00, siano nadnoteckie luzem 5,50—6,00, siano nadnoteckie prasowane 6,25—6,75.

BANK POLSKI PŁACIŁ W DNIU 20. I. 39:

dolary amerykańskie	5,26
dolary kanadyjskie	5,21½
funty szterlingów	24,72
franki szwajcarskie	119,05
franki francuskie	13,55
belgi belgijskie	89,25
liry włoskie	16,40
floreny holenderskie	286,60
marki niemieckie	64,—
guldeny gdańskie	99,75

KRONIKA TOWARZYSTW

PIĄTEK 20 STYCZNIA.

Godz. 20,00: **Bydgoski Chór Męski.** Lekcja śpiewu w lokalu ćwiczeń przy ul. Szczecińskiej 1. Komplet obowiązkowy.
— **Tow. śpiewu „Lutnia".** Lekcja w „Sportowej". Komplet konieczny.

NIEDZIELA 22 STYCZNIA.

Godz. 14,00: **Filia robotnicza Związku Rob. i Rzem. Z. Z. P.** Walne zebranie w lokalu p. Dzierzyńskiego, ul. Wrocławska. Ze względu na ważność spraw, obecność wszystkich konieczna.
Godz. 16.00: **K. S. „Brda".** Roczne walne zebranie w świetlicy klubowej, ul. Bielany 6. Przypomina się wszystkim członkom o odbywającym się turnieju szachowym.
Godz. 17,00: **Filia transportowców Zw. Rob. i Rzem. Z. Z. P.** Walne zebranie w lokalu p. Golińskiego (Bahra), ul. Nakielska. Ze względu na ważność spraw, obecność wszystkich konieczna.

* * *

Stow. śpiewu „Symfonia". Lekcje we wtorki i piątki o godz. 20 w Resursie Kupieckiej. Komplet konieczny.

„Harmonia". W środę 25 bm. o godz. 20 roczne walne zebranie w lokalu p. Mellerowej, plac Piastowki 17. Uprasza się o przybycie wszystkich członków czynnych i nieczynnych.

Kat. Tow. Robotników Polskich parafii św. Trójcy. Walne roczne zebranie odbędzie się w niedzielę 22 bm. o godz. 14 w sali p. Kowalskiego przy ul. Wrocławskiej, na które zarząd towarzystwa zaprasza bratnie organizacje i członków.

Pomorski Automobilklub. Dnia 22 bm o godz. 17 odbędzie się w salach Stow. Techników Polskich, ul. Gimnazjalna 1, walne zgromadzenie. Uprasza się o liczny udział członków w zebraniu.

Stronnictwo Pracy

KOŁO M. BARTODZIEJE - ZIMNE WODY. Roczne walne zebranie **w niedzielę 22 bm.** o godz. 15 w lokalu p. Brüknera, ul. Toruńska 156. Z referatem przybędzie p. **red. Nowakowski.** Udział wszystkich członków bardzo pożądany. — Zarząd.

KOŁO JACHCICE. Z powodu pogotowia opl. zapowiedziane na dzień wczorajszy zebranie nie odbyło się. Walne zebranie odbędzie się **w środę 25 bm. o godz. 19** w lokalu p. Orczykowskiego.

SPORT

Pod znakiem FIS.

— **Ekipa radiowa na zawody F. I. S.** Przy transmisjach i pracy redakcyjnej podczas narciarskich mistrzostw świata w Zakopanem zajętych będzie ponad 60 osób z radia. Ekipa techniczna wynosi 36 osób i w skład jej wchodzą mechanicy i technicy radiowi. Taki liczny skład techniczny tłumaczy się faktem konieczności przeprowadzenia polskimi siłami technicznymi wszystkich transmisyj zarówno polskich jak i zagranicznych. Redakcja wszelkich wiadomości radiowych o FIS obejmie 36 osób, w tym 12 sprawozdawców radiowych ze Szwecji, Norwegii, Finlandii, Niemiec, Jugosławii i Szwajcarii. Polskie Radio chcąc zapewnić zagranicznym gościom radiowym jak najlepszą opiekę, wyznacza trzech łączników, którzy będą towarzyszyli im przez cały czas zawodów FIS.

— **Obsługa turystów na FIS-ie.** Celem zapewnienia należytej obsługi licznych turystów krajowych i zagranicznych, którzy przebywać będą w Zakopanem w okresie zawodów FIS, oprócz stałego oddziału Orbisu istniejącego w Zakopanem uruchomiona zostanie specjalna ekspozytura narodowego biura podróży. Ekspozytura ta załatwiać będzie wszystkie czynności w zakresie obsługi podróżniczo-turystycznej, sprzedawać będzie bilety kolejowe krajowe i zagraniczne, udzielać informacyj itd.

— **Bieg zjazdowy dziennikarzy sportowych.** W dniu 20. 2. br. bezpośrednio po zakończeniu zawodów FIS odbędzie się bieg zjazdowy dla dziennikarzy sportowych krajowych i zagranicznych, którzy z okazji Narciarskich Mistrzostw Świata zgromadzą się licznie w Zakopanem.

— **Próba generalna zawodów FIS.** W dniach 22 do 24 bm. odbędzie się w Zakopanem próba generalna zawodów FIS, mająca na celu ostateczne sprawdzenie sprawności organizacyjno-technicznej całej imprezy. Program próby generalnej przewiduje w dniu 22 bm. próbę slalomu, w dniu 23 bm. — biegu rozstawnego i uroczystości otwarcia, w dniu 24 bm. zaś — próbę skoków.

— **Jazda zimowa do Zakopanego.** W okresie zawodów FIS Krakowski Klub Automobilowy organizuje jazdę zimową, której zakończenie odbędzie się w Zakopanem w dniu 18. 2. 1939 r.

— **Zgłoszenie angielskie.** Angielski związek narciarski potwierdził udział swoich przedstawicieli w zawodach FIS w Zakopanem i zgłosił ostatecznie: dwóch zawodników, 4 zawodniczki, jedną rezerwową, kierownika ekipy i jedną dziennikarkę.

PRZEZ WARSZAWĘ DO MONTE CARLO.

Warszawa. W nocy z środy na czwartek przejechały przez Warszawę samochody, biorące udział w 18-tym rayllye do Monte Carlo. Samochody te przybyły do Warszawy z Tallina przez Rygę.

Droga między Tallinem a R--- była śliska, kilka wozów wyskoczyło z szosy do rowu, m. in. wóz obsady Zagórna—Lange. Wóz ten wyszedł z wypadku bez szwanku.

Wóz nr 33 miał zgnieciony lewy błotnik, a wóz nr 132 — wyładowany akumulator. Defekty naprawiono w Warszawie.

Większość załóg wyjechała z Warszawy o czasie oficjalnym, to zn. najwcześniej, jak pozwalała marszruta oficjalna. Kilka wozów miało kilkuminutowe opóźnienie, nie powodujące jednak punktów karnych.

Doskonałą formą zwracały uwagę załogi: Bakker—Schutt, G. Macher, Bellen—Pronaszko, Borowik—Wierzba, Stemerdink, pani Lamber-Jack i Marek—Palewski.

HOLANDIA WYCOFAŁA SIĘ Z FIS.

Kraków. Holandia, która zgłosiła do zawodów FIS w Zakopanem dwóch zawodników, obecnie start ich odwołała.

L. T. C. TYM RAZEM ROZGROMIONE PRZEZ KANADĘ.

Praga. W środę wieczorem kanadyjscy hokeiści Smoke Eaters pokonali w Pradze drużynę L. T. C. 4:1 (1:0, 2:1, 1:0). Widzów 9 tysięcy.

NOWY REKORD ŚWIATA W PŁYWANIU.

Kopenhaga. Na międzynarodowych zawodach pływackich w Kopenhadze Dunka Soerensen ustanowiła nowy rekord świata na 400 m klasycznym, mając wynik 6:16,2 min.

O MECZ CHMIELEWSKI—BROUILLARD.

Nowy Jork. Zbyszko Cyganiewicz donosi nam, że pertraktacje z Lou Brouillardem o mecz z Chmielewskim nie dały rezultaty, gdyż Brouillard otrzymał od Paryża doskonałe warunki na mecze w Europie. Mimo to Zbyszko zamierza doprowadzić do walki swego pupila z Brouillardem, jak tylko ten ostatni powróci do Nowego Jorku.

Na razie Cyganiewicz zabiega o innych przeciwników dla Chmielewskiego.

MINIMA OLIMPIJSKIE DLA PŁYWAKÓW I LEKKOATLETÓW.

Warszawa. Polski Komitet Olimpijski ustalił następujące minima olimpijskie w pływaniu i lekkiej atletyce na rok bieżący.

W pływaniu minima winny być osiągnięte do dnia 15 sierpnia rb.

Panowie: 100 dow. — 1:02,5; 400 dow. 5:05,0; 1500 dow. — 21:30,0; 100 na wznak 1:14,5. 200 klas. — 1:14,5; 4x200 dow. — 9:52,0. Panie: 100 dow. — 1:13,0; 400 dow. 6:00,0; 100 na wznak — 1:26,0; 200 klas. — 3:18,0; 4x100 dow. — 5:20,0.

W lekkiej atletyce minima winny być osiągnięte do 1 października br.

Panowie: 100 m — 10,7; 200 m — 21,8. 400 m — 48,8; 800 m — 1:54,2; 1500 m — 3:56,0; 5000 m — 14:52,0; 100000 m — 31:20,0; 110 m płotki — 15,0; 400 m płotki — 54,8; 3000 m — 9:32; 4x100 — 41,9; 4x400 — 3:18,0; kula — 15,40; młot — 51,0; oszczep — 65,0; dysk — 47,0; w dal — 7,30; wzwyż — 1,92; trójskok — 14,80; tyczka 4; dziesięciobój — 6700, maraton — 2 g. 46; chód 50 km — 4 g. 50. Panie: 100 m — 12,2; 80 m płotki — 12,2; wzwyż — 1,55; oszczep — 41; dysk — 40; 4x400 — 48,8; kula — 12,80; skok w dal — 5,50.

W TATRACH WYSOKICH NIEBEZPIECZEŃSTWO LAWIN.

Zakopane. Uprawianie sportu narciarskiego jest możliwe obecnie tylko na halach i łąkach trawiastych w wyższych partiach gór.

KLUB SPORTOWY „GRAFIKA" ROZWIJA SIĘ DOSKONALE.

W tych dniach odbyło się walne zebranie jednego z największych w Bydgoszczy klubów sportowych, — ponad 450 członków liczącego KS „Grafika" przy Zakładach Graficznych „Biblioteki Polskiej". Zebraniu przewodniczył p. A. Twardowski. Sprawozdania dotychczasowego zarządu wykazały bardzo dobrą gospodarkę i doskonały stan kasy klubowej. W ub. roku zakupiono za około 1.000 zł sprzęt sportowy dla poszczególnych sekcji. Saldo na rok 1939 wynosi 458 zł, dochody preliminowane — około 2 tysięcy złotych.

Po udzieleniu absolutorium dotychczasowemu zarządowi, wybrano przez aklamację nowe władze klubowe w składzie: Roman Majtkowski — prezes, Wincenty Jałoszyński — wiceprezes, Jerzy Bartnicki — sekretarz, Aleksander Grabowski — zast. sekr., Witold Twardowski — skarbnik, Deręgowski — gospodarz. Kierownikami sekcji zostali pp.: Wacław Skowroński — sekcja lekkoatletyczna panów, Stefan Żołądkowski — sekcja lekkoatletyczna pań, Jan Jeliński — sekcja strzelecka, Kamiński — sekcja piłki nożnej, J. Kempiak — sekcja kręglarska. Komisja rewizyjna pp.: Ćwikliński, Kaczmarczyk, Koralus, Elbe. Sąd honorowy pp.: Słowikowa, Strzyżewska, Stusiński St., Swynarczuk, Kamiński.

Rok bieżący zapowiada dalszy rozwój Klubu. Projektuje się utworzenie sekcji: bokserskiej, sportów wodnych, tenisowej. W Zielone Święta cały klub urządzi wycieczkę nad polskie morze.

HALOWE MISTRZOSTWA POMORZA W LEKKIEJ ATLETYCE.

W najbliższą niedzielę o godz. 10,30 w hali Okręgowego Ośrodka WF w Toruniu odbędą się lekkoatletyczne mistrzostwa Pomorza na rok 1939 dla pań i panów. Program obejmuje następujące konkurencje: **dla pań:** 30 m, 30 pł., 500 m, skoki w dal i wzwyż z rozbiegu oraz pchnięcie kulą; **dla panów:** 30 m, 30 pł., 800 m, skoki w dal, wzwyż, tyczkę, trójskok, pchnięcie kulą. Zgłoszenia do zawodów wraz z opłatą zł 0,20 od konkurencji nadsyłać należy do sekretariatu Pom. O. Z. L. A. Bydgoszcz, Nowy Rynek 4. Wraz z zgłoszeniem do zawodów należy przesłać ewtl. zapotrzebowanie na 33 proc. zniżki kolejowej. Opłata zniżki indywidualnej wynosi zł 0,25.

FRANCUZI ZNAJDUJĄ SIĘ W DOBREJ FORMIE.

Paryż. W czasie niedzielnych rozgrywek o mistrzostwo francuskiej ligi piłkarskiej, wszyscy gracze reprezentacyjni, którzy mają walczyć w nadchodzącą **niedzielę** przeciwko Polsce, wykazali **bardzo** dobrą formie. Specjalnie **wyróżnili się napastnicy** Courtois i Ben M'Barek **oraz** środkowy pomocnik Jordan, który po **dłuższej** chorobie wystąpił po raz pierwszy **na boisku.**

ARGENTYNA — BRAZYLIA 5:1.

W Rio de Janeiro odbył się międzypaństwowy mecz piłkarski Argentyna — Brazylia. Zwyciężyła drużyna Argentyny 5:1. Mecz rozegrany był o puchar Roca. Rewanżowe spotkanie obu drużyn odbędzie się w nadchodzącą niedzielę.

SKŁAD REPREZENTACJI PIŁKARSKIEJ FRANCJI NA MECZ Z POLSKĄ.

Paryż. Zarząd franc. zw. p. n. ustalił ostateczny skład francuskiej reprezentacji piłkarskiej na międzypaństwowy mecz z Polską, który odbędzie się dnia 22 stycznia br. w Paryżu. Skład drużyny francuskiej jest niemal identyczny ze składem reprezentacji, która walczyła w Neapolu z mistrzem świata, Włochami i przegrała po niesłychanie zaciętej walce zaledwie różnicą jednej bramki. Jedyna zmiana nastąpiła na środku ataku, na której to pozycji zamiast kontuzjowanego Nicolas'a walczyć będzie Courtois. Skład drużyny francuskiej przedstawia się następująco: bramkarz — Llense, obrońcy — Mattler i van Dooren, pomocnicy — Diagne, Jordan, Bourbotte, napastnicy — Veinante, Heisserer, Courtois, Ben' Barek i Aston.

Zawody prowadzić będzie Szwajcar Jordan.

Na fali RADIOWEJ

Sobota, 21 stycznia.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,30: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". **6,35:** Gimnastyka. **6,50:** Muzyka (płyty). **7,00:** Dziennik poranny. **8,00:** Audycja dla szkół. **11,00:** Audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki" — prowadzi prof. Bron. Rutkowski. **11,25:** Organy Wurlitzera i ksylofon (płyty). **11,57:** Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. **12,03:** Audycja południowa. **15,00:** Teatr wyobraźni dla dzieci: „Dzieci pana majstra" — słuchowisko. **15,30:** Muzyka obiadowa w wyk. ork. rozgł. katowickiej pod dyr. J. Leszczyńskiego. **16,00:** Dziennik popołudniowy. **16,08:** Wiadomości gospodarcze. **16,20:** Kronika literacka. **17,05:** „Złote czasy sceny krakowskiej" — felieton (z Krakowa). **17,20:** Utwory Larsa Eryka Larsona (z Krakowa). **18,00:** Audycja dla wsi. **18,30:** Audycja dla Polaków za granicą. **19,15:** Polska kapela ludowa Feliksa Dzierżanowskiego. **19,55:** Wilce w wyk. ork. rozgł. wileńskiej pod dyr. Wł. Szczepańskiego (z Wilna). **20,35:** Audycje informacyjne. **21,00:** „Tańczymy — przecież to karnawał" — muzyka taneczna w wyk. małej ork. P. R. W przerwie o godz. 21,30: „Pracowity dzień" — skecz. **22,55:** Przegląd prasy. **23,00:** Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny. **23,05:** Wiadomości z Polski w języku niemieckim. **23,15:** Muzyka taneczna (płyty).

ROZGŁOŚNIA POMORSKA.

6,57: Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza". **10,00:** Koncert rozrywkowy (płyty). **10,55:** Program na jutro. **11,25:** Muzyka operowa (płyty). **13,00:** Dla każdego coś ładnego (płyty). **13,50:** Wiadomości z Pomorza. **18,00:** Wełna, jej produkcja i zużycie — pogadanka rolnicza. **18,10:** Kartki z pamiętnika — felieton. **18,25:** Wiadomości sportowe z Pomorza. **22,55:** Aktualności. **23,05:** Zakończenie programu.

ROZGŁOŚNIA POZNAŃSKA.

8,10: Program na dziś. **8,15:** Nasz koncert poranny (płyty). **8,55:** Pogawędka dla kobiet. **11,25:** Koncert rozrywkowy (płyty). **14,00:** Przegląd giełdowy. **14,10:** Koncert orkiestry wojskowej pod dyr. kpt. A. Sadowskiego. **14,45:** Skrzynka ogólna. **14,55:** Wiadomości bieżące. **18,00:** Z ludowej muzyki włoskiej (płyty). **18,25:** Wiadomości sportowe lokalne. **22,55:** Dwa marsze (płyty). **23,05:** Zakończenie programu.

ZAGRANICA.

Praga II. 19,00: Muzyka salonowa. **Berlin. 20,10:** Wesoły wieczór sobotni. **Rzym. 20,30:** Muzyka rozrywkowa. **Hilversum I. 21,55:** Program rozrywkowy. **Rzym. 21,00:** „Salome", opera R. Straussa. **Tallin. 21,10:** Muzyka rozrywkowa i taneczna. **Luksemburg. 22,15:** Muzyka lekka i taneczna. **Kolonia. 22,15:** Koncert symf. **Budapeszt. 23,10:** Muzyka jazzowa. **Kopenhaga. 23,10:** Muzyka taneczna. **Frankfurt. 24,00:** Koncert nocny. **Luksemburg. 24,00:** Muzyka taneczna.

Premiery kinowe.

„PODLOTEK"
(kino „Marysieńka").

Bardzo wnikliwie i delikatnie opracowany scenariusz stanowi historię pierwszej miłości młodziutkiego podlotka, który zapomina o zakochanym rówieśniku dla starszego, 40-letniego dziennikarza. Tymczasem obiekt miłości młodej panny nie zdaje sobie początkowo sprawy z uczucia, jakim go obdarza podlotek, a później postanawia zdegradować się w oczach małej kobietki, by zapomniała o nim i bez bólu wróciła do swoich. Deanna Durbin w roli „Podlotka" jest miłą, czarującą kobietką i przede wszystkim śpiewaczką o krystalicznym brzmieniu głosu. Całość uzupełnia ciekawy nadprogram.

Roczne walne zebranie

Pomorskiego Związku Pracowników Handlowych z siedzibą w Bydgoszczy

odbędzie się **dziś**, w piątek, dnia 20 bm. o godz. 20 w sali Resursy Kupieckiej. Obecność wszystkich członków konieczna. Punktualność wymagana.

—«:»—

— **Odwołanie podwieczorku.** Odbywający się w każdą niedzielę podwieczorek w kasynie ofic. pułku „Dzieci bydgoskich" — w niedzielę, dnia 22. 1. wyjątkowo nie odbędzie się.

— **Bal karnawałowy Tow. Ośw. „Lech".** Kto faktycznie chce się zabawić swojsko i w miłym towarzystwie spędzić wieczór, niech pośpieszy na bal karnawałowy „Lechitów". który odbędzie się w sobotę 21 bm. w salach „Pod Lwem". Początek o godz. 20. Do tańca zarząd tow. zaagażował wyborowy zespół orkiestrowy „White Jazz Boys". Sale wspaniale udekorowane. Iluminacja kolorowa. Różne niespodzianki. Humor staropolski. Polonez z balonikami. Zarząd uprasza o wcześniejsze przybycie swych sympatyków, gdyż może zabraknąć miejsca. (651

— **Spotykamy się na sobotę...** W najbliższą sobotę, dnia 21 bm. spotykamy się na wieczorku tanecznym, organizowanym przez T. G. Sokół V Okole-Wilczak. Wieczorek ten odbędzie się w „Domu Sokoła V" przy ul. Miedza 4. Początek o godz. 19,30. Własny bufet. Do tańca przygrywać będzie doskonały zespół muzyczny „Miki-Jazz-Boys". W ogóle będzie wesoło. Ubawimy się wszyscy na sobotę 21 bm. o godz. 19,30 do „Domu Sokoła V" na wieczorek taneczny Sokoła V.

— **Wieczorek z tańcami.** Kat. Tow. Kobiet „Jutrzenka" urządza wspólnie z Kat. Tow. Rob. Polskich parafii św. Trójcy w niedzielę, 22 bm. wieczorek połączony z tańcami w sali p. Kowalskiego, ul. Wrocławska. Przygrywać będzie dobra orkiestra. Początek o godz. 18.

— **Znalezione świadectwo** na nazwisko W. L. do odebrania w redakcji naszego pisma w godzinach urzędowych.

Odpowiedzi Redakcji

J. Kotomierz. Sprawa Pańską się zajmiemy, zbadamy i ew. list umieścimy. Skargi na Ubezpieczalnię płyną zewsząd i są przeważnie uzasadnione. Tak też pewnie jest ze sprawą Pana. Prosimy o kilka dni cierpliwości.

Bydgoszcz wśród mgieł gazowych.

Dwukrotny „atak" samolotów „nieprzyjacielskich".

Dzień wczorajszy w Bydgoszczy minął pod znakiem ataków gazowych, które przeprowadzono w rozmiarach niespotykanych dotychczas w Bydgoszczy. Pierwszy atak samolotów „nieprzyjacielskich" nastąpił o godz. 8,45 i trwał 40 minut. Z chwilą, gdy syreny fabryk obwieściły atak, ulice momentalnie opustoszały. Ludzie ukryli się w korytarzach domów, tramwaje stanęły i cały ruch w mieście zamarł. W różnych punktach miasta eksplodowały bomby z gazami łzawiącymi tak, że ludziska się popłakali. Policjanci w maskach gazowych wyglądali marsowo i pilnowali, ażeby wszyscy zastosowali się do przepisów. Sceny płaczu krótko po ataku były wzruszające.

W urzędach i fabrykach podczas ataku ustała wszelka praca, a pracownicy udali się do schronów. Ogółem rzucono w mieście około 40 „bomb", przy czym ostrzeliwano najważniejsze obiekty w mieście, m. in. markowano zbombardowanie Mostu Teatralnego. Zaalarmowane patrole odkażające i sanitarne natychmiast wyruszyły na miasto, tak samo kilkakrotnie alarmowano straż pożarną do obiektów, zapalonych wskutek wybuchu bomb. Ciężką pracę również miało pogotowie ratunkowe, wzmocnione przez Czerwony Krzyż.

Tymczasem stałe pogotowie opl. trwało w dalszym ciągu i z chwilą zmroku w Bydgoszczy zapanowały znowu egipskie ciemności, większe jeszcze niż poprzedniego dnia. Z chwilą nastania tych ciemności, składy przeważnie pozamykano. Dalszą niespodzianką był drugi „atak", który nastąpił około godz. 17,30 i trwał 30 minut. I znowu w kilkunastu miejscach wybuchły bomby z silnym hukiem. Podobnie jednak jak w godzinach rannych, mieszkańcy wykazali dużo dyscypliny i zastosowali się do wydanych zarządzeń. Główne ulice miasta znalazły się w smugach dymów łzawiących. Po ataku ciemności zapanowały w dalszym ciągu i dopiero o godz. 11 w nocy odwołano pogotowie opl. Bydgoszczanie odetchnęli znowu z ulgą... Dziś w południe zakończone zostaną ćwiczenia, które wykazały wielka sprawność obronną obywateli.

Odgrażał się Hitlerem

Skazany za lżenie narodu polskiego.

Smutne zajście znalazło wczoraj swój epilog przed sądem okręgowym w Bydgoszczy. Oskarżony był bowiem Polak o publiczne lżenie i wyszydzanie narodu polskiego. Zasiadł na ławie oskarżonych 52-letni Antoni Drews, zatrudniony w jednym z browarów miejscowych.

W obecności większej ilości robotników krytykował on ujemnie stosunki panujące w Polsce, przy czym wyraził się m. in. do robotnic: „Brak tu Hitlera, który by Was nauczył porządku" i dodał jeszcze w języku niemieckim: „wygląda tu jak w byłym zaborze rosyjskim".

Oskarżony tłumaczył się przed sądem, że sam czuje się Polakiem i czynny brał udział w powstaniu wielkopolskim, przedkładając sędziemu dowody, że walczył o Polskę. Słowami powyższymi chciał tylko zganić niedbalstwo i lenistwo zatrudnionych w browarze robotnic. Po przesłuchaniu robotnic, które zeznały, że oskarżony użył słów zawartych w akcie oskarżenia, sąd skazał Drewsa na karę 3 miesięcy bezwzględnego więzienia. Przewodniczący p. sędzia Barycza w uzasadnieniu wyroku podkreślił, że takimi słowy po 20 latach istnienia niepodległości każdy Polak może się czuć dotknięty, bo już dawno mamy porządek w Polsce i nie potrzeba nam na to ludzi z innych krajów.

—«:»—

Bydgoszczanie odznaczeni za ofiarną pracę dla Polski.

Krzyże zasługi z okazji 20-lecia powstania wielkopolskiego.

W dniu dzisiejszym, gdy obchodzimy niezapomnianą i drogą sercu każdego Polaka-bydgoszczanina, który przeżywał te podniosłe i radosne chwile — rocznicę oswobodzenia miasta po długich latach niewoli i entuzjastycznego powitania wojsk polskich, z radością notujemy fakt odznaczenia 69 bydgoszczanek i bydgoszczan, którzy swą pracą społeczną w zniemczonej ongiś Bydgoszczy przyczynili się do utrzymania ducha polskiego wśród szerokich mas społeczeństwa. Nie zapomniano więc o znanych społecznikach i z okazji 20-lecia powstania wielkopolskiego nadane zostały z polecenia Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego krzyże zasługi członkom Związku Powstańców Wlkp. i Rodzinie Powstańców Wlkp. Uroczystej dekoracji dokonać ma pan wojewoda wzgl. wicewojewoda.

Złoty krzyż zasługi otrzymały: Górska Wanda, Sikorska Apolonia, Suchoświatowa Kazimiera, Wykrzykowska Władysława.

Srebrne krzyże otrzymali: Jankowski Stanisław, Kochanowski Franciszek, Mocarowska Waleria, Nowakowa Franciszka, Obrembski Jan, Owocki Stefan, Poniatowska Apolonia, Paetzold Feliks, Wiśniewski Bolesław, Nijakowski Franciszek.

Brązowe krzyże zasługi otrzymali: Adamski Ignacy, Antczak Franciszek, Bazelak Michał, Bernard Wincenty, Borlik Andrzej, Bromberek Józef, Budasz Jan, Bulera Roman, Chibicki Roman, Cholewiński Władysław, Cwojda Wacław, Dudziak Jan, Ernest Bolesław, Gacek Stanisław, Gawroński Michał, Gołąbek Walerian, Gotówka Franciszek, Guziołek Franciszek, Harmaciński Tomasz, Hutek Jan, Kantorski Ludwik, Kaufka Jan, Kaźmierczak Wojciech, Kędzierski Wincenty, Kędzierski Michał, Kleibor Franciszek, Kleiborowski Zygmunt, Klodziński Leon, Kołodziejczak Jan, Krzeszewski Stanisław, Krzyżanowski Józef, Kubacki Jan, Lewandowska Maria, Lewandowski Stanisław, Lipczyński Antoni, Matysik Stefan, Milchorski Stanisław, Moraczewski Teofil, Napierała Stanisław, Nogowski Stanisław, Nyka Leon, Ochliński Jan, Owczarzak Franciszek, Pietrzak Franciszek, Petrolowa Maria, Pilaczyński Michał, Protokowicz Hieronim, Przybylski Józef, Przybylski Franciszek, Sadowska Stanisława, Sadowski Jan, Sajdak Wacław, Split Władysław, Schulz Bronisław, Skibiński Jan, Skotnicki Władysław, Świdurski Wacław, Szamski Czesław, Szotarski Antoni, Szpotański Bolesław, Walicki Józef, Winiarski Maksymilian, Wiatrowski Józef, Wiśniewski Stefan, Woźniak Józef, Wybrański Józef, Żurawski Piotr, Majchrzak Ludwik, Małkowski Hieronim.

Sygnatura 846/36.

Obwieszczenie o II. licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łabiszynie Józef Chrzanowski mający kancelarię w Łabiszynie Przedmieście na podstawie artykułu 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia **22 lutego 1939 r.** o godz. 10-ej w Sądzie Grodzkim w Łabiszynie sala posiedzeń pokój nr 5, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Józefa Cikorskiego, rolnika w Mamliczu, pow. Szubin, nieruchomość wiejską składającą się z domu mieszkalnego, stodoły, obory z przynależnościami o obszarze ziemi 7.71,69 ha położoną w Mamliczu, pow. Szubin, woj. pomorskie, odległe od stacji kolejowej Barcin 5 km. Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Łabiszynie pod oznaczeniem Mamlicz tom VI. wykl. 134 tom VI. wykl. 147. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 8.471 gr 45, cena zaś wywołania wynosi zł 5.647 gr 64. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 847 gr 15. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie, albo w takich papierach wartośc. bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Łabiszynie, ul. 11 Stycznia nr 27 sala nr 4. Licytant w dniu licytacji winien przedłożyć zezwolenie od właściwej władzy administracyjnej, do nabycia nieruchomości. (n493

Łabiszyn, dnia 18 stycznia 1939 r.

Komornik (—) Chrzanowski.

POLECENIA

Szwam
(deski nadchorzałe) poleca tanio Feliks Wojciechowski, Handel i Obróbka drzewa, Pomorska 36, telefon 1189. (n437

Kafle 24671
piece, kuchenki przenośne, przybory do pieców, dogodne warunki, najtaniej Dworcowa 61 m. 3.

Agendy
kalendarzowe (książkowe), jeszcze do nabycia. Księgarnie Jankowskiego, Gdańska 51, Wełniany Rynek 6, Długa 76. n511

Pracownia czapek
W. Switalska, Niedźwiedzia 7—4. (13670

SPRZEDAŻE

Skład
kolonialny z maglą, mieszkaniem, dobrze prosperujący, sprzedam. Grunwaldzka 18—1. 464

Kolonialkę (f637
towary krótkie natychmiast sprzedam powodu wyjazdu. Wiadom. Dzien.

Sprzedam
nową balonówkę z 4 zwojowym wrzecionem 80 mm. średnicy oraz używaną dwuramienną sztancę, ca 20 ton ciśnienia. Rychlewski, Bydgoszcz, Sienkiewicza 41. (463

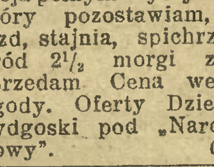
Fornierboki
drewniane zelaznymi śrubami 50 zł. Wąska 2. (467

Okazja
dom narożnikowy, 10 ubikacji, w rynku w mniejszym miasteczku, w tym skład kolonialny i restauracja pełnym wyszynkiem który pozostawiam, zajazd, stajnia, spichrz, ogród $2^1/_2$ morgi ziemi sprzedam Cena według ugody. Oferty Dziennik Bydgoski pod „Narożnikowy". (n509

KUPNA

Wózek
ręczny 2 kołowy, lekki, kupi „Warta", Jagiellońska 2. (f642

Radio
220 volt. prąd zmienny kupię. Wiot, Dworcowa nr 48. (f647



WÓZKI dziecięce
MODEL 1939
317 w wielkim wyborze
F. Kreski Gdańska 9

Dom (n507
w mieście powiatowym Kościerzyna, 4 sklepy, 7 mieszkań oraz dom z sklepem i mieszkaniem, tanio na sprzedaż Cena według ugody. Oferty Dziennik pod „Miasto powiatowe".

Owocarnię
koncesją tytoniową korzystnie sprzedam. Wiadomość Dz. Bydg. 465

Piec
centr. ogrzewanie systemu Johna na parę lub wodę oraz grzejniki na parę z powodu zmiany — na sprzedaż. Wszystko w najlepszym stanie. Zgłosz. Inowrocław ul. Toruńska nr 17. (n462

Jadalkę
sypialkę brzozową, korzystnie sprzedam. Kościuszki 4—6. (f645

Cegłę (472
starą sprzedam. Długa 11.

ZAMIANY

Buty
narciarskie prawie nowe nr 40 zamienię na nr 41 wzgl. 42. Paderewskiego 14—8. (n498

Majerankę
kruszonę, kapustę kiszoną wszelkie ilości kupuje i uprasza oferty Kazimierz Kujawski, Kordeckiego 34. (n191

Kupimy
motor ropowy
o sile około 20 KM.,
używany, w dobrym stanie i gotowy do użytku (n494
Młyn i Tartak Parowy
J. DULLEK,
Sp. z o. o.,
CHOJNICE
ulica Towarowa 15/17.

Dobermanna
czujnego kupię. Rudecki, Dworcowa 48. (f646

POSADY WOLNE

Pomocnik
fryzjerski na stałe potrzebny. Wyrzykowski, Mrocza. 476

Podróżujący
który odwiedza majątki i zakłady przemysłowe, poszukiwany na intratny artykuł. Oferty Dziennik Bydgoski Bydgoszcz „Podróżujący". (n450

Fryzjer
damsko-męski, trwałą, żelazkową potrzebny. Promenada 8. (f636

Trio
akordion, śpiew, dobrze zgrane od 1. II. poszukuję. Zgł. z fotografią Kawiarnia Puczyńskiego, Chełmno. (n428

Panna
uczciwa potrzebna do składu mleczarskiego, władająca polsko-niemieckim językiem, od 15 lutego. Oferty filia Dzien. pod „Pierwszeństwo pozamiejscowe". (f640

Fryzjerka
dobra siła od zaraz. **Gdynia,** Leśna 9. (n491

Uczeń (n496
piekarski silny, porządnych rodziców, najchętniej z wioski może się zgłosić. Feliks Gburek, Grudziądz, Konarskiego 3.

Potrzebna (469
przychodnia, umiejąca gotować. Długa 68, skład.

Pomocnik
ogrodniczy, język polski niemiecki, potrzebny. Hartung, Fordońska 47. (468

Fryzjerka (f648
trwałą, wodną, żelazkową na stałe potrzebna. Zgłoszenia Fr Jażdżewski Bydgoszcz Tucholska 1.

Fryzjer
potrzebny. Bocianowo 49, Gierszewski. (f649

POSADY POSZUKUJĄ

Kelnerów
kucharzy poleca Związek Gastronomiczny, Plac Piastowski, telefon 11-63 (19406

Gosposia
młoda, szuka posady w mieście lub na majątku. Karpińska Komierowo, poczta Sępólno, Przepułkowo. 474



Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr

1 pokojowe:
kuch. Sienkiewicza 28—2.

1 i 2 pokojowe:
kuchnią. Toruńska 1—5.

5 wzgl. 7 pokojowego:
part. wzgl. I p. komfort od 1 marca Jagiellońska 12. Zgłosz. Koch, mieszk 12.

Zamojskiego 3
3 pokojowe, komfort do wynajęcia. Inform. godz. 16-18 mieszk. 10. f556

3 pokojowe
mieszkania dla bezdzietnych zaraz do wynajęcia. Oferty pod „M. K." do filii Dziennika. 403

MIESZKANIA SZUKA

Bezdzietne
małżeństwo mieszkania 2-3 pokojowego w okolicy dworca. Oferty Dziennik „Ładne". f626

POKOJU POSZUKUJĄ

Poszukuję
pokoju umeblowanego, ciepłego, czystego, obiady, okolica Warmińskiego od 1 go. „Magistra farmacji" filia. (f639

POKOJE WOLNE

Pokój
ładny także przyjezdnym. Cieszkowskiego 4/3. (f652

Pokój
Pomorska 60—6. (f644

Umeblowany
Długa 32—7. (471

Pokój (466
Wały Jagiellońskie 15—2.

DZIERŻAWY

[illegible] z
owocowy i warzywny mieszkaniem i budynkami, w Inowrocławiu ul. Toruńska 12, zaraz do wydzierżawienia. (n464

Składu
w śródmieściu od 1. marca poszukuje poważna firma. Zgłoszenia pod „Wa" do filii Dziennika Bydgoskiego. (f642

Filia (449
rzeźnicka wolna, Orla 60.

RÓŻNE

Reperację
wszelkiej garderoby damskiej i męskiej, również wykonanie miarowe tanio. Świętojańska 13/2. (11690

Wspólnika (f568
do nowo otwierającej się fabryki przyjmę z kapit. 10.000 zł. „Korzyść" filia.

Zaginął
pies, wilk o sierści brązowej, czarny grzbiet, oddać za wynagrodzeniem. Kopernika 10. (n490

MATRYMONJALNE

Na stanowisku
przystojny, lat 33, ożeni się z inteligentną panną posiadającą posag. Listy z fotografią (zwrócę) proszę nadesłać Toruń, poste restante, okazicielowi dowodu osob. 171339. f587

Ładna (n451
przystojna Amerykanka, zapozna bogatego również przystojnego pana, w celu matrymonialnym. Oferty wraz fotografią skierować Dzien Bydg. **Gdynia,** pod „Wyjazd do Ameryki".

Partnera
tylko na karnawał, samotnika inteligentnego, solidnego, pozna młoda panienka, dobrze wychowana, miła, zgrabna, wzrostu niskiego. Filia „Brunetka". (f387

†

Upodobało się Bogu Wszechmogącemu odwołać z życia doczesnego w czwartek, dnia 19 bm. po krótkiej, ciężkiej chorobie naszego najdroższego, najukochańszego męża i ojca, syna, brata, zięcia, szwagra, stryjka i wujka ś. p.

inż. Leopolda Stenzla

w wieku lat 48.

Eksportacja zwłok do grobowca rodzinnego w Pabianicach nastąpi w sobotę, dnia 21 b. m. po nabożeństwie żałobnym, które odbędzie się o godz. 11-tej w kościele ewangelicko-augsburskim w Bydgoszczy, ul. Poznańska 25.

Na smutny ten obrzęd zaprasza wszystkich Krewnych, Przyjaciół i Znajomych w głębokim bólu i smutku stroskana

Rodzina.

Bydgoszcz-Pabianice, 19 stycznia 1939 r.

(n-486

†

Dnia 19 stycznia 1939 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach ś. p.

Leopold Stenzel

inżynier

współzałożyciel, długoletni członek zarządu i wiceprezes Pomorskiego Automobilklubu.

W Zmarłym tracimy nieodżałowanego Kolegę i wybitnego sportowca, który przyczynił się swą działalnością do rozwoju polskiego sportu automobilowego.

Cześć Jego pamięci!

Pomorski Automobilklub.

(n499

†

W środę, dnia 18 stycznia 1939 r. o godz. 4-tej rano zasnęła w Bogu po długich, ciężkich, lecz cierpliwie znoszonych cierpieniach, opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św. nasza jedyna droga córka i kochana siostra ś. p.

Włodzimiera Raczyńska

o czym donoszą w smutku pogrążeni

Rodzice i bracia.

Bydgoszcz, w styczniu 1939 r.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 22 stycznia b. r. o godzinie 14,30 z domu żałoby przy ul. Kordeckiego 24 na cmentarz parafialny Św. Trójcy. (n-487

„Ceremoniał" Zakład Pogrzebowy, Nowy Rynek 3.

Repertuar kin bydgoskich:

APOLLO: „Tajemniczy przeciwnik" z Williamem Powellem i Mary Astor i najnowszy tygodnik, oraz Kronika Pata.

BAŁTYK: „Ślepy Zaułek" oraz „Tajemnica Samotnego Domu".

KAPITOL ul. Marcinkowskiego 4. Dziś dwa filmy polskie: „Paweł i Gaweł" z Bodo i Dymszą oraz „Pan Twardowski" z Smosarską i Stępowskim.

KRISTAL: Dziś w piątek premiera przebojowego filmu „Tango Notturno" z Polą Negri, oraz kolorowa groteska.

LIDO: „Mała i wielka miłość". W rol. gł.: Gustav Fröhlich i Jenny Jugo. Nadprogr.: Najnowszy Tygodnik Pata.

MARYSIEŃKA: „Podlotek" z Deanną Durbin. O godz. 3-ej codziennie „Moi rodzice rozwodzą się" po 85 i 50 gr.

Dyrekcja Kolei Herby Nowe-Gdynia ogłasza

konkurs

na objęcie z dniem 1 marca wzgl. 1 kwietnia br. dwóch stanowisk techników mierniczych z wynagrodzeniem 225 zł i 260 zł miesięcznie oraz dietami w wysokości 7 zł i 8 zł w razie wyjazdów służbowych poza stałe miejsce pracy.

Warunki wymagane:

1. **średnie wykształcenie techniczne w zakresie miernictwa,**
2. **najmniej jednoroczna praktyka miernicza.**

Podania z odpisami świadectw, życiorysem napisanym własnoręcznie ewtl. referencjami, składać do dnia 1 lutego 1939 r. do Wydziału Drogowego Dyrekcji Kolei Herby Nowe—Gdynia Bydgoszcz, ul. Dworcowa 63. (n430

Czytajcie Dziennik Bydgoski!

ODPOWIEDNIA CHWILA.



— Drogi przyjacielu, przeczytaj sobie te dowcipy, a pękniesz ze śmiechu!

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszeuia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszeuia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, K. K. O. miasta Bydgoszczy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Zakład graficzny i miejsce odbicia, wydawca i miejsce wydania: Drukarnia Bydgoska Spółka Akcyjna, Bydgoszcz, ul. Poznańska 12-14. — Odpowiedzialni redaktorzy: Za politykę wewnętrzną i społeczną: Zygmunt Felczak; politykę zagraniczną i gospodarczą: mgr Stanisław Strąbski; dział literacki i felieton: Henryk Kuminek; wiadomości z Wielkopolski i Pomorza i dział sportowy. Józef Kołodziejczyk; kronikę lokalną: Aleksander Kiedrowski; dział kobiecy i „Światek dziecięcy: Janina Hernetówna; rozmaitości, wiadomości z kraju i ze świata: Edmund Klessa; programy, zagadnienia radiowe i wiadomości ze Wschodu: Wincenty Sławiński; dział rolniczo-ogrodniczy: Dyonizy Wesołek. — Ogłoszenia i reklamy: Władysław Żewicki. — Zarządzający drukarnią: Ignacy Balwiński. — Za wiadomości z Gdyni: Zofia Żelska-Mrozowicka w Gdyni; za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu.